

Maria KOCZERSKA

Piętnastowieczne biografie Zbigniewa Oleśnickiego*

I. Uwagi wstępne. II. Notatki katalogowe. III. Żywoty Długoszowe. IV. *Vita Sbignei*. V. Żywot pióra Kallimacha na tle humanistycznej biografistyki i rekonstrukcja zaginionych fragmentów *Vita Sbignei*. VI. Dialog o Zbigniewie Oleśnickim. VII. Trzy epitafia. VIII. Zamknięcie.

I. Uwagi wstępne

Tylko cztery z jedenastu zabytków — przedmiotu zainteresowania niniejszego studium — należą do gatunku źródeł, określanych mianem *vita*. Jednak w zamierzeniu autorskim każdego z nich odnajdziemy, jako główny lub poboczny cel powstania, cel biograficzny, czyli upamiętnienie osoby: jej czynów, obyczajów, dzieł, wielkości. Życiorysy Oleśnickiego jako biskupa zawarte są w czterech kolejnych redakcjach katalogu biskupów krakowskich: w redakcji IV tzw. świętokrzyskiej, redakcji V tzw. dominikańskiej, redakcji tzw. lubelskiej i redakcji Jana Długosza¹. Katalogowy żywot Oleśnickiego pióra Długosza wyróżnia się spośród wymienionych. Po pierwsze ze względu na swoiste cechy Długoszowych katalogów biskupów polskich, na które składają się, w części współczesnej każdego z nich, rozbudowane, samoistne *vitae*, powiązane ciągiem sukcesji; po drugie dlatego, że biogram Zbigniewa — swego wielbionego protektora — opracował Długosz szczególnie dokładnie. Długosz jest autorem jeszcze jednego żywotu Oleśnickiego, który zamieścił w swych *Annales* pod rokiem 1455². Wyłączamy tym razem z rozważań wielką biografię biskupa, przewijającą się na kartkach Roczników z lat około 1410–1455, owe *Gesta Sbignei*³ Długosza, sądząc, że wymaga ona osobnego studium, i sięgając do niej na tej samej zasadzie co do innych źródeł dotyczących osoby Oleśnickiego. Kolejne z omawianych zabytków to anonimowa *Vita Sbignei*⁴, przypisana Długoszowi przez edycję Przezdzieckiego, *Vita et mores Sbignei cardinalis*⁵ pióra Kallimacha, heksametryczny *Dialogus de Sbigneo Oleśnicki*⁶ — utwór polityczny w formie wergiliańskiej bukoliki-elegii — oraz trzy wierszowane epitafia⁷ związane z tym dialogiem.

Żywot Oleśnickiego w katalogu Długosza, w powiązaniu z materiałem biograficznym z *Annales*, stał

* Autorka gorąco dziękuje Profesorowi Aleksandrowi Gieysztorowi, który z życzliwą uwagą i pomocnymi radami towarzyszył kolejnym redakcjom tego studium, oraz Docentowi Jerzemu Axerowi za trud włożony w konsultację filologiczną przy ustalaniu tekstu źródłowego i za wskazówki edytorskie.

¹ Katalogi biskupów krakowskich, wyd. J. Szymański, MPH ser. n. X/2.

² Joannis Dlugossi Historia Polonica, ed. A. Przezdziecki [dalej: Długosz, HP], t. V, Cracoviae 1878, s. 199–201.

³ I. Zarębski, „Gesta Sbignei” jako element ewolucji w genezie Annalium Jana Długosza, [w:] Prace z dziejów Polski feudalnej, Warszawa 1960, s. 293–307.

⁴ *Vita Sbignei cardinalis et episcopi Cracoviensis*, [w:] Joannis Dlugossi, Opera omnia, t. I, ed. A. Przezdziecki, Cracoviae 1887 [dalej: Długosz, Op. om. I], s. 551–557.

⁵ Philippi Callimachi, *Vita et mores Sbignei cardinalis*, ed. I. Lichońska, Varsoviae 1962 [dalej: Kall. Vita].

⁶ Dialog o Zbigniewie Oleśnickim, wyd. L. Piotrowicz, Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, t. II, Kraków 1882, s. 325–359 [dalej: Dialog].

⁷ Ibidem, s. 359–362.

się podstawą dziewiętnastowiecznych biografii kardynała⁸. W obecnej historiografii uzupełnia on i porządkuje bogaty materiał dyplomatyczny, ustępując mu pod względem wartości faktograficznej na drugi plan. *Vita Sbignei*, niepewnego autorstwa, pozostaje w prawie zupełnym zapomnieniu, wykorzystywana głównie ze względu na zawartą w niej genealogię Dębnow⁹. Nieco dokładniej omówił ją Ludwik Finkel¹⁰, wydając żywot Oleśnickiego napisany przez Kallimacha. Ten zaś doczekał się nowego wydania i znalazł zainteresowanie ostatnio wśród historyków literatury i filozofii jako utwór humanistycznej prozy, odbijającej nowy światopogląd¹¹. Najpokaźniejszą bibliografię ma Dialog¹². Wywodzi się ona jednak wyłącznie z kręgu historyków literatury, którzy uznają ten utwór za jeden z najlepszych zabytków wczesnohumanistycznej literatury polskiej w języku łacińskim. Pewne problemy krytyki źródłowej poruszył jego wydawca Ludwik Piotrowicz¹³, a jako utwór polityczny omówił Juliusz Nowak-Dłużewski¹⁴. Ów wyraźnie polityczny charakter Dialogu nie zainteresował historyków sensu stricto, którzy pomijają go milczeniem przy omawianiu polityki wewnętrznej trzeciego ćwierćwiecza.

Wszystkie zagadnienia niniejszego studium piętnastowiecznych biografii kardynała Oleśnickiego mieszczą się w pojęciu szeroko rozumianej krytyki i analizy źródła. Są to kwestie należące do klasycznej krytyki erudycyjnej: określenie czasu powstania i autorstwa poszczególnych zabytków, a zatem również sytuacji politycznej, społecznej, kulturalnej, która zrodziła dany utwór, i środowisk — tego, które go zamówiło i tego, dla którego utwór został przeznaczony. Ważne jest też określenie funkcji tych dzieł w ówczesnym społeczeństwie i zakresu ich oddziaływania. Zajmiemy się źródłami informacji o Oleśnickim i jego epoce oraz ich wiarygodnością, a komentarz krytyczny do głównych tekstów wydanych w aneksach pozwoli ustalić wartość biografii kardynała dla dzisiejszego czytelnika. Jest to wartość dwojaka: w zakresie informacji faktograficznej biografia służy poznaniu szczegółów życiorysu tej postaci historycznej, równocześnie jednak — poznaniu charakterystycznego dla epoki wzorca osobowego i światopoglądu, propagowanego przez żywoty. Postaramy się wreszcie dokonać kwalifikacji tych źródeł na tle biografistyki przełomu epok — średniowiecza i renesansu — ukazując jej cele i funkcje społeczne.

II. Notatki katalogowe

Redakcja IV Katalogów biskupów krakowskich, której dokonał zakonnik świętokrzyski, datowana jest na lata 1460–1461 na podstawie danych chronologicznych znajdujących się głównie w nocie o Zbigniewie¹⁵. Tekst ten zawiera również wskazówkę o środowisku autora, ponieważ kończy się notatką o konsekracji nowego kościoła i wielkiego ołtarza na Św. Krzyżu, z dokładną datą 12 III 1455 r.¹⁶ Zakonnicy świętokrzyscy mieli szczególne powody, aby pamiętać o Zbigniewie, bowiem ród Dębno należał do dobrodziejów klasztoru i chował w nim swoich zmarłych¹⁷, a sam Zbigniew dwukrotnie wizytował klasztor

⁸ L. Łętowski, Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich, t. I, Kraków 1852, s. 370–408; M. Dzieduszycki, Zbigniew Oleśnicki przez autora „Piotr Skarga i jego wiek”, t. I–II, Kraków 1853–1854; J. Korytkowski, Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej, t. III, Gniezno 1883, s. 123–153; J. Wiśniewski, Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186 do 1926 [...], Radom 1926, s. 220–223.

⁹ W. Semkowicz, Przywilej dla rodu Dębno, Miesięcznik Heraldyczny 3 (1910) s. 26–29, 45–48, 60–64, 76–82.

¹⁰ Philippus Buonacorsi Callimachus, Vita et mores Sbignei cardinalis, wyd. L. Finkel, MPH VI, s. 217–256, wstęp wydawcy s. 217–224.

¹¹ J. Domański, Ze studiów nad Kallimachem. Przyczynek do zagadnienia źródeł literackich Vita Gregorii Sanocei, Odrodzenie i Reformacja w Polsce 6 (1961) s. 5–15.

¹² Por. dalej s. 31.

¹³ Dialog, wstęp L. Piotrowicza, s. 325–344.

¹⁴ J. Nowak-Dłużewski, Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Średniowiecze, Warszawa 1963, s. 94–101.

¹⁵ MPH ser. n. X/2, s. 50 n. — wstęp wydawcy J. Szymańskiego; tekst biogramu Oleśnickiego, ibidem, s. 70–72.

¹⁶ Ibidem, s. 72.

¹⁷ K. Cichoński, Alloquium Osiecensium sive variorum familiarium sermonum libri quinque, Cracoviae 1615, s. 116–117. Teksty epitafiów Oleśnickich pochowanych na Św. Krzyżu podał S. Starowolski, Monumenta Sarmatarum viam universae carnis ingressorum, Cracoviae 1655, s. 627–630. Nowoczesne wydanie: Corpus inscriptionum Poloniae, t. I, Województwo kieleckie, pod red. J. Szymańskiego, z. 1, Miasto Kielce i powiat kielecki, wyd. B. Trelińska, Kielce 1975 [dalej: Corp. inscr. Pol. I/1], nr 1, 115, 116.



1. Kardynał Zbigniew Oleśnicki. Rysunek piórkiem (po 1449 r.)

Archiwum Kapituły Metropolitalnej Krakowskiej, *Liber privilegiorum* nr 2 czyli tzw. *Liber antiquus*, k. 4^v.

(w 1427 i 1447 r.), łagodząc spory między zakonnikami a opatem¹⁸. Jego żywot w tym katalogu, choć obszerniejszy od innych, zawiera oprócz wymienionej wiadomości i dokładnego opisu objęcia biskupstwa oraz okoliczności śmierci Zbigniewa niewiele bliższych informacji biograficznych. W żywocie zanotowano wydarzenia polityczne w Polsce (następstwo królów, ślub Kazimierza z Rakuszką) oraz wydarzenia kościelne (kolejne jubileusze, kanonizację św. Bernardyna, kazania Jana Kapistrana, fundację klasztoru bernardynów na Stradomiu) z czasów pontyfikatu Zbigniewa. Dlatego katalog ten należy zaliczyć do typu III katalogów biskupich, według klasyfikacji Józefa Szymańskiego¹⁹, zaznaczając jego przy-

¹⁸ J. Fijałek, *Mistrz Jakub z Paradyża i uniwersytet krakowski w dobie soboru w Bazylei*, t. I, Kraków 1900, s. 148.

¹⁹ J. Szymański, *Z zagadnień średniowiecznej biografistyki*, *Katalogi dostojnicze. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 1969, s. 21 n.

należność do tych katalogów, których autorów szczególnie interesują wydarzenia nie związane z życiorysem biskupa, zapisywane kronikarsko w ramach chronologicznych kolejnych pontyfikatów. Zwraca przy tym uwagę rozległość zainteresowań autora biogramu.

Pole widzenia autorów dwóch następnych redakcji ogranicza się do obszaru Polski i diecezji krakowskiej. Redakcja V, zwana dominikańską²⁰, zamieszcza w pierwszej części uwanego biogramu notatkę, która albo wyszła bezpośrednio spod pióra Długosza (przypomina początek jego katalogowego żywotu Oleśnickiego i zapiskę Kalendarza krakowskiego, którego był redaktorem), albo jest wyciągiem z tych źródeł. Część druga, to zapiska o fundacji w 1431 r. przez królową Zofię kaplicy Św. Trójcy przy katedrze wawelskiej, przy czym zakres chronologiczny biogramu nie wykracza poza tę datę, a cały katalog powstał, jak się przypuszcza, bezpośrednio po śmierci Wojciecha Jastrzębca (1436 r.)²¹.

Następna, również dominikańska redakcja katalogu, zwana lubelską od miejsca przechowywania rękopisu w Bibliotece im. Łopacińskiego w Lublinie, a pochodząca z lat 1503–1508²², przynosi zapiskę o Oleśnickim pisaną niewątpliwie wkrótce po jego śmierci. Świadczy o tym nagromadzenie wiadomości z początkowego okresu panowania Kazimierza Jagiellończyka i zakończenie ich na bitwie chojnickiej, mylnie datowanej na rok 1455, który jest datą śmierci biskupa. Życiorys ten zawiera dokładniejsze dane o śmierci i grobowcu biskupa oraz o jego pobożnych fundacjach. Czytelnik odnosi wrażenie, że ten biogram, podobnie jak i następny — Tomasza Strzępińskiego, opracowano podczas wojny trzynastoletniej, a ich autor należał do stronnictwa kardynała, które zaangażowało się w walkę przeciw królowi i współdziałało przeciw niemu z Jakubem Sienińskim na początku lat sześćdziesiątych. Świadczy o tym wyraźna wzmianka o owych wydarzeniach w biogramie Strzępińskiego oraz inne, w obu życiorysach, malujące nieszczęścia spadłe na Polskę w czasach Kazimierza Jagiellończyka. Czyni, że po nieszczęsnej bitwie pod Warną *regnum Poloniae incepit deprimi atque anichilari per malos consiliarios*, żywo przypomina sądy Długosza²³ i Henryka z Góry²⁴ o ludziach nowych w otoczeniu władcy. Pesymistycznym refrenem jest zdanie kończące biogram: *Ab his temporibus regnum Poloniae multa damna passum est*, jako komentarz do klęski chojnickiej. Współbrzmi z tym wiadomość o tragicznej śmierci w świątyni (*in templo*) Andrzeja Tęczyńskiego, zamykająca życiorys Strzępińskiego. Traktujemy przeto ten fragment katalogu jako pierwszy z omawianej serii tekstów publicystycznych związanych bezpośrednio ze stronnictwem zmarłego biskupa, a powstałych w szóstym i siódmym dziesięcioleciu XV w.

III. Żywoty Długoszone

Powstanie żywotu Oleśnickiego w *Annales* Długosza powinniśmy datować, zgodnie z ustaleniami dotyczącymi etapów powstawania autografu dzieła, na siódme dziesięciolecie XV w.²⁵ Dość niespójnej z dziesiętego punktu widzenia kompozycji biogramu²⁶ nie należy chyba tłumaczyć poprawkami dwóch następnych redakcji *Annales*, zwłaszcza trzeciej z ósmego dziesiątka lat. Prolog dotyczący postępów wojny w Prusach miał dać czytelnikowi wskazówkę chronologiczną i uświadomić mu, że dla Królestwa Polskiego śmierć kardynała stanowiła *paulo minor turbatio, quam quae apud Choyniczam acciderat*²⁷. Wtręt w środku żywotu o śmierci Mikołaja V i elekcji nowego papieża Kaliksta III oraz o naznaczeniu dnia wyboru następcy Zbigniewa na stolicy krakowskiej, wynika nie tylko z ambicji synchronicznego przedstawienia wy-

²⁰ MPH ser. n. X/2, s. 106.

²¹ Ibidem, s. 76, komentarz J. Szymańskiego.

²² Ibidem, s. 117 n. oraz s. 107, komentarz wydawcy.

²³ Długosz, HP V, s. 214 n, 218 n.

²⁴ Henrici Sbignei de Gora, Tractatus contra Cruciferos, Regni Poloniae invasores, wyd. O. Balzer, MPH IV, s. 183–188.

²⁵ W. Semkowicz-Zarembina w przedmowie do: Jana Długosza, Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego [dalej: Długosz, Roczniki] ks. I, II, Warszawa 1962, s.46 pisze, że część współczesna dzieła, ale tylko do 1453 r. mogła powstać przed 1461 r. Skoro, jak dalej (s. 51) podaje, III redakcję rozpoczął Długosz w końcu lat sześćdziesiątych i kontynuował do końca życia, życiorys Zbigniewa musiał powstać między tymi datami (II redakcja to luźne dodatki).

²⁶ Długosz, HP V, s. 199–201.

²⁷ Ibidem, s. 199.

darzeń, ale jest też świadectwem dążeń Długosza, by ukazać oba wydarzenia jako równie ważne oraz by powiązać, przynajmniej chronologicznie, dzieje polskie i powszechne.

Zasługi Oleśnickiego wobec ojczyzny uwydatnione są dwukrotnie użytym mianem ojca ojczyzny (*parens et liberator patriae* oraz *defensor, patronus et pater patriae*). Oczekiwania, że Długosz zechce podkreślać w tym żywocie zasługi polityczne Zbigniewa, tak dokładnie opisane przez dziejopisa na innych kartach *Annales*, nie spełniają się. Sądząc ze zdania, charakteryzującego szlachetnego ducha zmarłego słowami *cuiuslibet potentiae mundanae contra fidem, aut libertatem ecclesiasticam, aut iustitiam se extollentem, contemptorem*²⁸, Długoszowi chodziło o ukazanie kardynała jako przedstawiciela wojującego Kościoła. Jako dobrego biskupa-pasterza malują go dalsze słowa stereotypowej, w pełni średniowiecznej z ducha pochwały: był więc żywicielem ubogich i podróżnych, dobroczyńcą zadłużonych, człowiekiem łagodnym i dobrotliwym.

Jeżeli porównamy ten żywot Oleśnickiego, któremu poświęcał Długosz na kartach Roczników uwagę równą niemal królom, a w życiu codziennym z pewnością dużo większą, z portretem Jagiełły, zamieszczonym pod rokiem 1434, zauważamy skrótowość charakterystyki Zbigniewa jako człowieka i brak szczegółów, których można by się spodziewać po jego sekretarzu. Wpłynęły na to, jak wolno przypuszczać, przyczyny natury psychologicznej — przywiązanie i cześć, jakimi Długosz darzył Oleśnickiego, które kazały mu milczeć o wadach i ludzkich słabościach kardynała²⁹, sobie zaś narzucić surową cenzurę pisarską. Zaważyło tu także poczucie porażki kardynała w ostatnim okresie życia i późniejsze niepowodzenia jego stronników. W efekcie powstała postać koturnowa i sztywna, o rysach monumentalnych. Można sądzić, że Długosz zarezerwował miejsce na obszerniejszy życiorys protektora w swoim Katalogu biskupów krakowskich, którego opracowania podjął się również z inicjatywy kardynała i który spisał w latach 1466–1477/78³⁰. Jest to rzeczywiście najobszerniejszy żywot biskupi spośród wszystkich rozmieszczonych w różnych Długoszowych katalogach biskupów polskich. Cały tekst wypełnia dokładny opis dokonania Oleśnickiego jako biskupa, przetykany pochwałami jego osoby z tych samych względów, co na kartach Roczników.

Zwraca uwagę wyliczanie czynów Zbigniewa — dostojnika Kościoła i pasterza diecezji. Na samym początku wymienia Długosz walkę z husytami, których Oleśnicki tępił *non solum ecclesiastico verum etiam materiali gladio*³¹, następnie zwycięski dla biskupa krakowskiego spór z biskupem chełmskim Janem Biskupcem (Cholewą) o ziemię lubelską, niedopuszczenie do rekwizycji dóbr biskupstwa krakowskiego na rzecz poszkodowanych w wojnie z Krzyżakami w 1431 r., wreszcie sprawę uzyskania kapelusza kardynalskiego od Mikołaja V, mimo sprzeciwów ze strony kolejnych arcybiskupów gnieźnieńskich i króla³². Dalszą część zasług biskupa stanowią jego fundacje pobożne, których wymienienie poprzedza autor wzmianką o kupnie ziemi siewierskiej, przyłączonej do biskupstwa krakowskiego³³.

Aby podkreślić niezwykłość opisywanej postaci, używa dziejopis licznych superlatywów stwierdzając: *Talisque etiam vir, pontifex, patronus, defensor, pater patriae est ablatus regno Polonico, qualem ut auguror, secula nulla restituent*³⁴. A z okazji mianowania Oleśnickiego kardynałem przez trzech papieży sądzi *quod nemini priscorum reor accidisse*³⁵. Do zabiegów literackich o wymowie ideologicznej można jeszcze zaliczyć podkreślenie przez Długosza, że Oleśnicki został wybrany biskupem w 33 roku życia i był 33 z kolei biskupem krakowskim³⁶. Wydaje się, że zaważyło tu nie tylko średniowieczne zamiłowanie do zestawień chronologicznych, ale — w podtekście — skojarzenie wieku bohatera z wiekiem Chrystusa. Ponadto Długosz dzięki takim sformułowaniom realizuje pewien topos przedstawienia postaci, właściwy żywotopi-

²⁸ Ibidem, l. c.

²⁹ Por. *Vita Sbignei*, Aneks I, passim.

³⁰ MPH ser. n. X/2, s. 128–129, komentarz wydawcy, tekst biogramu Zbigniewa, ibidem, s. 215–225.

³¹ Ibidem, s. 216.

³² Ibidem, s. 217.

³³ Ibidem, s. 218, na temat fundacji — dalej do s. 221.

³⁴ Ibidem, s. 223.

³⁵ Ibidem, s. 218.

³⁶ Ibidem, s. 215. Oleśnicki został biskupem w 34 roku życia, ponieważ 33 lata ukończył 5 XII 1422 r. Według Katalogu Długosza był 34 biskupem krakowskim, ale Długosz przy Boddęciu (ibidem s. 195) zmylił kolejność.

sarstwu od czasów starożytnych poprzez średniowieczne i renesansowe, a zwany formułą *cedat nunc*³⁷, stosowaną dla podkreślenia, że bohater przewyższa wszystkich pod względem danej cechy. Jednak w trosce o wartość dokumentalną swego dzieła, Długosz nie doprowadza do przesady, będącej nieodłączną i niezbędną cechą panegiryku, co obserwujemy w formie rozwiniętej w *Vita et mores Sbignei* Kallimacha.

Charakterystyka osoby kardynała jest również w Katalogu biskupów dość skąpa. Mamy tu przedstawienie wyglądu zewnętrznego³⁸, podkreślenie nadzwyczajnej zdolności przewidywania, a raczej przepowiedni³⁹, zaznaczanie łagodności i dobroci, przy użyciu takich samych prawie słów, co w Rocznikach⁴⁰, brak natomiast anegdot, opisu przyzwyczajzeń, a także wad, z wyjątkiem jednej — nepotyzmu, nazwanego przez Długosza *lascivia in suos*, a wyrażającego się w alienacjach majątku kościelnego na rzecz krewniaków. Krytyka tej cechy kardynała znajduje się w końcowym fragmencie żywotu⁴¹. Ma on przez to charakter zupełnie różny od poprzedzającego tekstu, w którym Oleśnicki przedstawiony jest jako biskup doskonały. Jeżeli pierwsza, główna część żywotu daje się zakwalifikować pod względem literackim do gatunku *laudatio*, to druga, zaczynająca się od słów *Quamuis autem tot floruisset virtutibus, lasciuiam tamen in suos demonstrabat* — —, nosi znamię *vituperatio*⁴². Choć nie mamy wątpliwości co do Długoszowego autorstwa tego końcowego fragmentu, tak zgodnego z wyrażanymi gdzie indziej poglądami historyka⁴³, wydaje się również sprawą niewątpliwą, że fragmentu tego nie było w pierwotnym tekście żywotu Zbigniewa. Analiza rozplanowania części pierwszej i zasadniczej świadczy, że zawiera ona w logicznym porządku wszystkie elementy konieczne w przyjętym schemacie *vita*: 1° Okoliczności uzyskania biskupstwa, 2° Czyny w obronie Kościoła i wiary, 3° Zaszczyty (czyli uzyskanie kardynalatu), 4° Czyny bohatera jako pasterza diecezji: a) fundacje, b) statuty, 5° Wygląd zewnętrzny, 6° Śmierć i pogrzeb, 7° Charakterystykę postaci. Ta ostatnia zaczęta słowami: *Cecidit corona capitis nostri* — — i aż do słów: *secula nulla restituent*⁴⁴ powinna być logicznym zakończeniem zwartej całości i taką funkcję pełniła w tekście pierwotnym. Ten portret kardynała mógł powstać w okresie niezbyt odległym od jego śmierci, przed rozpoczęciem prac nad całością katalogu.

Łatwiej datować *vituperatio*. Jest to nie tylko nagana postępowania biskupa, osłabiona zresztą słowami, że kapituła zgadzała się na wszystkie jego alienacje⁴⁵, ale głównie historia skandaliczna jego rodziny, a zwłaszcza brata Jaśka Głowacza, wojewody sandomierskiego i jego synów. Długosz właściwie współczuje kardynałowi w słowach: *In parentibus, cognatis, nepotibusque parum fortunatus* — —⁴⁶. Dziejopis miał aż nadto powodów, jako egzekutor testamentu Zbigniewa⁴⁷, aby czuć odrazę do krewnych zmarłego. Wiemy, że w 1467 r. wytoczyli mu oni, pod wodzą Andrzeja z Oleśnicy, proces o przeniewierstwo pieniędzy biskupa, z którego to zarzutu Długosz w pełni się oczyścił⁴⁸. Jeśli wierzyć biografowi Długosza, Jaśko Głowacz

³⁷ L. Arbusow, *Colores rhetorici*, 2. Aufl., Göttingen 1963, s. 89–90; por. H. Dziechcińska, *Biografistyka staropolska w latach 1476–1627*, Wrocław 1971, s. 66.

³⁸ MPH ser. n. X/2, s. 221.

³⁹ Ibidem, s. 224.

⁴⁰ Ibidem, s. 221, por. Długosz, HP V, s. 201.

⁴¹ MPH ser. n. X/2, s. 223–225.

⁴² L. Arbusow, o.c., s. 22, 28, 70, 117.

⁴³ Por. M. Koczerska, *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości*, *Studia Źródlozn.* 15 (1971) s. 124.

⁴⁴ MPH ser. n. X/2, s. 222–223.

⁴⁵ Ibidem, s. 223.

⁴⁶ Ibidem, s. 224.

⁴⁷ *Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis*, [wyd. F. K. Skobel, I. Ž. Pauli], [dalej: *Cod. Univ. Crac.*], I, Cracoviae 1873, nr 175, testament Oleśnickiego z 15 V 1454 r.; *Vita Joannis Długosch Senioris canonici Cracoviensis*, ed. M. Brożek, Varsoviae 1961 [dalej: *Vita Dl.*], s. 31.

⁴⁸ M. Bobrzyński, S. Smolka, *Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893, dod. nr 239 (270), 240 (271) z akt biskupich i kapitulnych krakowskich, które nazywają powoda *strenuus dominus Andreas de Oleschnicza et fratres ipsius*, oraz *Vita Dl.*, s. 42 n., która nazywa powoda ogólnikowo *frater Sbignei*. Zbigniew miał tylko jednego brata, Jana Głowacza, wojewodę sandomierskiego (zm. 1460 r.). Najbliższymi przeto dziedzicami biskupa byli synowie Jana, z których Andrzej wydaje się przywódcą; zob. W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 107. Nazwanie w *Żywocie Długosza* powoda bratem Zbigniewa wydaje się pomyłką autora, chociaż teoretycznie słowo *frater* może oznaczać każdego brata, np. stryjecznego. Jednym z braci stryjecznych biskupa był rzeczywiście Andrzej z Sienna (ibidem l. c.), ale ten miał słabsze prawa dziedziczenia od potomków Jana Głowacza.

wacz nie lubił sekretarza swego brata już w początkach jego pracy u biskupa⁴⁹, choć tę wiadomość możemy uznać za literackie przygotowanie do opisu ich późniejszych animozji. Tak więc omawiając *vituperatio* datujemy na rok 1467 lub lata następne.

Vituperatio kardynała, przechodząca w *vituperatio* jego krewnych, zawiera jednak słowa pochwały Zbigniewa z powodu niedopuszczenia do koronacji Witolda, wbrew próbom przekupstwa ze strony księcia i groźbom pozbawienia godności biskupiej, a nawet śmierci⁵⁰. Jest to jedyna, ściśle polityczna, nie związana ze sprawami religii i Kościoła akcja biskupa, o której wspomniał Długosz w tym żywocie. Prawdopodobnie uważał ten fakt i czyn Oleśnickiego za największe, a także najbardziej spektakularne osiągnięcie jego życia⁵¹. Wagi tego stwierdzenia nie osłabia świadomość, że nie było owej wzmianki w pierwotnym tekście żywotu, ograniczonego wyłącznie do spraw kościelnych, ponieważ w dopisanym fragmencie miała sama zrównoważyć tak wielką wadę, jaką był według Długosza nepotyzm.

IV. Vita Sbignei

Utwór ten zachował się w jednym tylko rękopisie, w siedemnastowiecznym kodeksie (BJ 107), zawierającym różne źródła do dziejów Polski, których wybór, a zwłaszcza układ, są zupełnie przypadkowe⁵². Z tekstem anonimowego zabytku związany został początek żywotu biskupa z Długoszewego katalogu, a całość opatrzona tytułem *Vita Sbignei cardinalis et episcopi Cracoviensis a Joanne Długosz edita*. Powodem tego złączenia jest fragmentaryczność omawianego zabytku, a więc tekst katalogu Długosza uzupełnia jego braki, informując czytelnika o objęciu przez Oleśnickiego katedry biskupiej, o walce z Jagiełłą w obronie praw Kościoła krakowskiego, o kardynalacie, statutach synodalnych i kilku fundacjach⁵³. Nie znamy czasu powstania tej kompilacji. Może ona być dziełem Jana Januszowskiego, zasłużonego drukarza z XVI–XVII w., na którego zamówienie prawdopodobnie powstał ten kodeks⁵⁴. Ale równie dobrze Januszowski mógł posłużyć się wcześniej skomponowanym tekstem.

Treść źródła, pełnego błędów kopisty, nie daje wskazówek. Jedyną można upatrywać w zdaniu żywotu: *Erat in ea familia ante annos trecentos satrapes quidam Petrus nomine, ex vico Krampa ortus* — —⁵⁵, ponieważ chodzi o przodka Zbigniewa, który poddał Sandomierz Tatarom w 1259 r. Przyjmując, że właściciel czy raczej kopista siedemnastowiecznego kodeksu nic nie zmieniał w tekście, natomiast czynił to wcześniejszy przepisywacz i autor kompilacji, zmieniając w tym przypadku *ducentos* na *trecentos*, datujemy jej powstanie na XVI w. Rozumowanie takie opiera się na założeniu, że sama *Vita Sbignei* powstała już w XV w. Jest ono pewne, ponieważ tekst został wykorzystany w datowanym na lata 1478–1480/81 żywocie Oleśnickiego pióra Kallimacha⁵⁶, w którym analogiczny fragment zaczyna się słowami: — — *posterius Deombroti acceptam a maioribus dignitatem iugi successione conseruauerint usque ad uastitatem, quam Tartari ante annos circiter quadringentos non solum Poloniae, uerum etiam Germaniae ac Pannoniae intulere* — —⁵⁷. Kallimach wykazuje tu typową dla niego nonszalancję wobec dat historycznych⁵⁸, z łatwą do odczytania panegiryczną tendencją do odsuwania w odległą przeszłość dat dotyczących przodków kardynała. Jeżeli takąż tendencją cechowała również autora *Vita Sbignei*, cały nasz poprzedni wywód jest bezużyteczny, a kompilacja mogła równie dobrze powstać na początku XVI w., jak i sto lat później.

⁴⁹ Vita D1., s. 31 n.

⁵⁰ MPH ser. n. X/2, s. 224.

⁵¹ J. Krzyżaniakowa, Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV w., cz. I, Poznań 1972, s. 67, 234–237 uznaje za głównych przeciwników koronacji Witolda kierowników kancelarii Jana Szafraniec i Władysława Oporowskiego, nie zaś Oleśnickiego.

⁵² Por. Aneks I, s. 54.

⁵³ MPH ser. n. X/2, s. 215–219 — do słów: *Ad supplendum defectum praedicationis in ecclesia Cracoviensi ad tempora*.

⁵⁴ W. Wisłocki, Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, cz. I, Kraków 1877–1881, s. 40 n.

⁵⁵ Aneks I, s. 55.

⁵⁶ L. Finkel, [w:] MPH VI, s. 218; Kall. Vita, s. 8, wstęp I. Lichońskiej. Zob. dalej, s. 23–30.

⁵⁷ Ibidem, s. 20.

⁵⁸ Philippi Callimachi Experientis, Historia rerum gestarum in Hungaria et contra Turcos per Vladislaum Poloniae et Hungariae regem, ed. S. Kwiatkowski, MPH VI s. 17, wstęp wydawcy.

Zastanawiają powody fragmentaryczności *Vita Sbignei* i przypisania jej, przynajmniej na początku XVII w., jeżeli nie wcześniej, samemu Długoszowi. Pierwsze można tłumaczyć treścią usuniętych fragmentów: niepożądaną dla odbiorców lub dobrze im skądinąd znaną, drugie — może założeniem, wyznawanym milcząco przez niemal całą staropolską, dziewiętnastowieczną i nieco późniejszą historiografię, że wszystko co napisano o Zbigniewie Oleśnickim, pochodzi od Długosza.

Jedyny ślad recepcji tego utworu znajdujemy w herbarzu Niesieckiego, pod hasłem Oleśnicki⁵⁹. Niesiecki wykorzystał jednak tekst nie w obszernym biogramie Zbigniewa, pisany według Długosza, lecz przytoczył anegdotę o stryju kardynała Dobiesławie, który — silny i mężny — potrafił rozewrzeć paszczę lwa, wkładając do niej rękę⁶⁰. Tytuł źródła, *Vita Ms Sbignei Oleśnicki*, przypisanego również przez Niesieckiego Długoszowi, świadczy, że heraldyk korzystał z jakiegoś rękopisu. Czy był to rękopis BJ 107, nie wiadomo. O istnieniu w początkach XVIII w. jeszcze innego rękopisu, który mógł znać Niesiecki, świadczyłaby okoliczność, że prawidłowo wymienił on czterech braci Oleśnickich: Jana, ojca kardynała, i stryjów: Dobiesława, Zawiszę i Piotra, podczas gdy kopista naszego kodeksu zamienił Zawiszę w Janusza⁶¹. Wiemy jednak, że Niesiecki miał dodatkowe wiadomości o wszystkich czterech osobach. Zdziwienie budzi to, że nie wykorzystał innych wiadomości o Oleśnickich dostarczonych mu przez *Vita Sbignei*. Może wolał posłużyć się znanymi i pewnymi źródłami: Rocznikami i Katalogiem Długosza, a przypisanie utworu dziejopisowi, które znalazł w rękopisie, wydało mu się wątpliwe?

Przejdźmy z kolei do autora i daty powstania fragmentarycznej *Vita Sbignei*. Przypisali ją Długoszowi również wydawcy tomu I «Opera omnia» Ignacy Polkowski i Ignacy Żegota Pauli. Zaoponował przeciwko temu recenzent wydawnictwa Aleksander Semkowicz. Wysoko oceniając wartość dzieła, skrytykował atrybucję Długoszowi, który nie odważyłby się napisać tak ujemnie o przodku Zbigniewa — Piotrze z Krępy, i uznał, że autorem był urzędnik kancelarii biskupiej⁶². Podobnie Ludwik Finkel i Władysław Semkowicz wyłączyli możliwość autorstwa Długosza⁶³.

Skoro *Vita Sbignei* jest jednym z dwóch podstawowych źródeł żywotu Oleśnickiego pióra Kallimacha, to musiała powstać wcześniej, czyli w latach 1455–1478. Jej autor, który podał tak wiele szczegółów o umiejętnościach kancelaryjnych Zbigniewa, o jego lenistwie w pisaniu, w czasach gdy był biskupem, i o stosunku do personelu własnej kancelarii⁶⁴, musiał być jednym z jej pracowników. Anonim zdaje się ponadto szczególnie interesować karierą kancelaryjną biskupa, np. doskonale rozumie, że uzyskanie tytułu sekretarza było awansem dla notariusza kancelarii królewskiej⁶⁵. Autor żywotu znał dobrze swego chlebobdawcę; portret Zbigniewa jego pióra przewyższa szczegółowością opis Długoszowy, świadcząc o darze obserwacji, realizmie i precyzji języka, jak i o braku skłonności do upiększania bohatera, przynajmniej w zakresie jego cech fizycznych. O bliskim, codziennym kontakcie z Oleśnickim świadczą zwłaszcza słowa, że rumieńce na twarzy zachowywał biskup nawet w czasie choroby⁶⁶, że lubił miejsca lesiste i pełne wód, że był wytrzymały na upał, chłód i pracę, że lubił dobry stół⁶⁷, a nie znośił długotrwałego, zwłaszcza nocnego, czuwania⁶⁸ itp. Mogły tu także zaważyć zapożyczenia literackie.

Anonim był obserwatorem tyle bacznym co złośliwym, a język miał celny i cięty, np. wtedy, gdy brata ciotecznego Oleśnickiego, Rożna, z którym późniejszy biskup bawił w młodości we Wrocławiu, nazywa *spectatae iniquitatis adolescentem*, dodając jednak, że Zbigniew *contubernio tamen eius non contraxerat*

⁵⁹ K. Niesiecki, Herbarz polski, wyd. J. N. Bobrowicz, Lipsk 1839–1845 [dalej: Niesiecki], t. VII s. 78.

⁶⁰ Nieprzypadkowo Niesiecki wybrał ten fragment o silaczu Dobiesławie. Analogiczne opowiadanie o innym mocnym mężu Stanisławie Ciołku z piętnastowiecznych Spominków o Ciołkach zostało powtórzone w wielu staropolskich kronikach i herbarzach; por. M. Koczerska, Spominki o Ciołkach. Z dziejów ideologii możnowładczej XV wieku, [w:] Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury, Warszawa 1976, s. 275–276.

⁶¹ Na pomyłkę kopisty rękopisu BJ 107 zwrócił uwagę i poprawił ją W. Semkowicz, o.c., s. 78, przyp. 7.

⁶² A. Semkowicz, rec.: Joannis Długossi, Opera, t. I, Cracoviae 1887, Kwart. Hist. 2 (1888) s. 117–118.

⁶³ L. Finkel, [w:] MPH VI, s. 220; W. Semkowicz, o.c., s. 60.

⁶⁴ Aneks I, s. 60.

⁶⁵ Ibidem, s. 58. Por. o roli sekretarza w kancelarii królewskiej I. Sułkowska-Kurasiowa, Polska kancelaria królewska w latach 1447–1506, Wrocław 1967, s. 26; J. Krzyżaniakowa, o.c., s. 77 n. Wzmianka z *Vita Sbignei* potwierdza ustalenia autorek, dokonane na podstawie materiału dyplomatycznego.

⁶⁶ Aneks I, s. 58.

⁶⁷ Ibidem, s. 61.

⁶⁸ Ibidem, s. 60.

*aliquam contagionem*⁶⁹. Słowa: *In dictandis quoque literis artificiosum se videri volebat et exquisita prudentia, exquisito quoque stilo ad singula, quae singularia erant, insudabat* — —⁷⁰ dają się dobrze zastosować do starannej korespondencji Oleśnickiego z Eneaszem Sylwiuszem, w której autor, z dobrym zresztą skutkiem, chciał się popisać polorem humanistycznym⁷¹. Wszystko co dotychczas przytoczyliśmy, wraz z podnoszoną przez Semkowicza i Finkla charakterystyką protoplasty Dębnow Piotra z Krępy jako zdrajcy, nie byłoby możliwe pod piórem Długosza. Jak szydercze echo jego opisów złych królów i złych biskupów brzmi następująca charakterystyka Zbigniewa w *Vita Sbignei: Sanguineus totus in cholera declinans; otia, solatia, cantus, carmina, modulationes et omnium musicorum generum harmonias et quaslibet fecetias amans; nulla tamen tantum harmonia, quantum sono bonarum companarum delectabatur. Stultis, deliris, histrionibus et mimis ultra ceteros mortales delectabatur; ad Venerem, crapulam et delicias proclivus, famem longam nullatenus ferre poterat*⁷².

Gdy przypomnimy sobie jak surowo Długosz oceniał zachowanie Litwinki Aldony, pierwszej żony Kazimierza Wielkiego, która otaczała się muzykantami⁷³, oraz to, iż oddawanie się uciechom zmysłowym było najcięższym z zarzutów, stawianych przezeń królom i biskupom, oraz podstawą do zakwalifikowania ich do kategorii złego władcy lub złego biskupa⁷⁴, prawd podobne wydać się może, że dowcipny Anonim, mając dostęp do pism swego kolegi Długosza, ubrał ocenę Zbigniewa w taką szatę słowną. Poza tym wiarygodność danych o Oleśnickim jest w *Vita Sbignei* wysoka, przyjąwszy pewną poprawkę na złośliwy język autora. Wśród źródeł Anonima, zwłaszcza w zakresie charakterystyki osoby biskupa, na pierwszym miejscu wymienimy autopsję — bystrą obserwację zachowania biskupa i uważne przysłuchiwanie się wszystkiemu co mówił. Również inne osoby z otoczenia Zbigniewa, w tym zwłaszcza Długosz, słyszały opowiadania Zbigniewa, który musiał być tęgim gawędziarzem. Wiadomości o karierze kancelaryjnej bohatera, potwierdzone przez źródła dokumentowe naświetlenie rywalizacji z Duninem ze Skrzynna, Piotrem Wolframem i Janem Szafrąncem⁷⁵, mógł także Anonim zdobyć od starszych wiekiem duchownych z kapituły krakowskiej. Od nich też mógł się dowiedzieć o pilności Zbigniewa w pisaniu i dyktowaniu — w latach młodości, bo późniejsze lenistwo opisywał z autopsji. Ten jednak zarzut poddyktowany został głównie złośliwością i pewnym zawodowym zawężeniem horyzontów autora, ponieważ przy tak czynnym trybie życia i politycznym temperamencie nie miał biskup wiele czasu na prace kancelaryjne. Wiemy zresztą, wbrew Anonimowi, że pisywał do końca życia odręczne listy⁷⁶.

Powodem błędów autora *Vita Sbignei* bywała tendencyjność informatora — samego kardynała. Anonim zdaje sobie z niej dobrze sprawę pisząc: *Laudis et gloriae plus quam tanto viro conveniebat cupidus, adeo ut frequentius in suam et domus suae gloriam pluribus figmentis apud ignaros uteretur*⁷⁷. Z pewnością Oleśnicki tłumaczył przerwanie studiów i podjęcie pracy w kancelarii królewskiej koniecznością podźwignięcia upadającej i zadłużonej ojcowizny po śmierci ojca, bez pomocy krewnych i sług⁷⁸. Wiemy tymczasem, że Jaśko z Oleśnicy, sędzia ziemski krakowski, zmarł dopiero w 1413 r.⁷⁹, a więc w kilka lat po wejściu

⁶⁹ Ibidem, s. 58.

⁷⁰ Ibidem, s. 60.

⁷¹ Codex epistolaris saeculi decimi quinti [dalej: Cod. epist. XV], t. I/2, dod. 2, nr 1, s. 315–320 oraz fragmenty listów Piccolominiego do Oleśnickiego, w których ten chwali styl listów i uczoność Zbigniewa: ibidem, nr 2, s. 320–335, zwłaszcza nr 3, s. 335–336, a także ibidem I/2, nr 111; por. również list Długosza do Oleśnickiego o przyjęciu na dworze w Neustadt, ibidem nr 100. Na temat korespondencji z Eneaszem Sylwiuszem zob. I. Zarębski, Stosunki Eneasz Sylwiusza z Polską i Polakami, RAU hf 70 (1939) s. 20–28, 51–75; T. Bieńkowski, Cicero cui omnes cedimus. Uwagi nad znajomością Cicerona w Polsce w XV w., Meander 15 (1960) z. 5–6, s. 267–268. Sądzymy, że autorstwo Zbigniewa odnosi się w pełni do treści korespondencji, w mniejszym stopniu do formy literackiej.

⁷² Aneks I, s. 58.

⁷³ Długosz, HP III, s. 194.

⁷⁴ M. Koczerska, Mentalność, s. 120, 124.

⁷⁵ Aneks I, s. 58 n.

⁷⁶ Jan Długosz w liście do Zbigniewa z 5 II 1450 r. Cod. epist. XV, I/2, nr 96: — — *accepi litteras Vestrae Paternitatis, alacritate non mediocri concepta, visa manus sacrae vestrae et benedictae scriptura, felicem me ratus, quod in hoc tempore, quo a Vestra Paternitate sepeper, litteras articulo Vestrae Paternitatis exaratas accipere meruerim, unde et illam diligentius pro memoriali perpetuo recondam, sublatis ex ea aliquibus verbis, quae possent ad contumeliam aliquorum retorqueri.*

⁷⁷ Aneks I, s. 60.

⁷⁸ Ibidem, s. 58.

⁷⁹ Kalendarz krakowski, wyd. A. Bielowski, MPH II, s. 909.

syna w służbę królewską. Zbigniewowi mogło w tym przypadku zależeć na podkreśleniu samodzielności własnej drogi do najwyższych w państwie godności i swych zasług dla rodziny. W każdym razie jest to ślad świadomego kształtowania przez Oleśnickiego obrazu własnej postaci wśród współczesnych, może i z myślą o sędzie potomnych. Sam biskup dostarczył również Anonimowi danych o swojej rodzinie, zwłaszcza o ojcu i jedenastu stryjach, w tym ośmiu zmarłych w dzieciństwie lub młodości, których *Vita Sbignei* imiennie wylicza⁸⁰. Być może natrafiamy tu na ślad notatki genealogicznej, dość schematycznej, zawierającej imiona męskich przedstawicieli gałęzi Dębnow Oleśnickich. Mogła ona pozostać w spuściznie pisanej po biskupie, obok dziennika-itinerarium, prowadzonego przezeń w latach młodości, a wykorzystanego przez Długosza⁸¹. O dzienniku wiemy także z bezpośredniej wzmianki w liście do biskupa chełmskiego Jana Biskupca z 1452 r.⁸²

Zachowany tekst *Vita Sbignei* daje wiele wskazówek co do poziomu wykształcenia autora i jego światopoglądu. Śladem jego uczoneści jest przypisanie tego samego herbu cesarzom rzymskim: Walentynianowi, Walencjuszowi i Walensowi⁸³, co niewątpliwie wynika z podobieństwa litery początkowej imion tych cesarzy: *V* z łekawicą na tarczy Dębno. Innym świadectwem poluru klasycznego autora jest określenie polskiego możnowładztwa mianem *patricii*⁸⁴, a także użycie wyrażenia *languida Minerva*⁸⁵ dla zdeprecjonowania intelektu Jana Szafrąca, zwycięskiego w 1418 r. konkurenta Oleśnickiego w walce o podkanclerstwo. Umiarkowanie i swoboda autora w stosowaniu tych wyrażen świadczą korzystnie o jego wykształceniu. Również bogactwo słowa, ale bez popadania w przesadę, charakterystyczną dla stylu późnego średniowiecza, giętkość i celność języka każą widzieć w autorze absolwenta uniwersytetu krakowskiego. Na dowód odbycia przez niego studiów krakowskich można przytoczyć fragment pochwalnej charakterystyki Zbigniewa jako protektora uczonych: *Virorum doctorum et studiosorum maximus amator, otiosorum vero maximus osor: unde et universitatem Cracoviensem summa caritate diligebat, et pro personis pauperibus circa illarum promotionem opipara faciebat convivium*⁸⁶. Widać tu wyraźne akcenty autobiograficzne. Jako jeden z młodych humanistów krakowskich, autor ubolewał, że ich biskup *neque Ruthenicis, neque Hebraeas literas scivit, neque Graecas, sed tantummodo Latinas; raro aliis studiis, quam historiarum, interdum divinarum, interdum humanarum, utebatur*⁸⁷.

Już sam styl *Vita Sbignei* byłby wystarczającym powodem, aby wyłączyć autorstwo Długosza, którego pióru daleko do humanistycznej lekkości, mimo wcale bogatego słownictwa i wszelkich wpływów klasycznych i humanistycznych, wykrytych w jego dziełach⁸⁸. Decydujące znaczenie ma wymowa ideowa anonimowego dziełka nie mieszcząca się w mentalności autora *Annales. Vita Sbignei* nie wykazuje tendencji moralizatorskich — poza fragmentem o Piotrze z Krępy i naganą lenistwa Zbigniewa w pracach kancelaryjnych. Przytoczona na wstępie charakterystyka Zbigniewa nie ma na celu krytyki postaci, której wady Anonim dostrzega, ale nie gromi. Zbigniew jest i w tym żywocie bohaterem pozytywnym. Zgodnie z innymi biografiami, a zwłaszcza zadziwiająco podobnie do Długosza, nazywa Anonim zmarłego biskupa najzarliwszym miłośnikiem ojczyzny, nieustraszonym obrońcą praw i wolności Kościoła i Królestwa,

⁸⁰ Aneks I, s. 56 n., por. W. Semkowicz, o. c., 76–79; autor korzysta z wydania zabytku w Op. om. Długosza, gdzie wydawcy opuścili imiona dwóch stryjów Zbigniewa, Henryka i Zbigniewa (Długosz, Op. om. I, s. 552).

⁸¹ A. Gąsiorowski, Długoszowe itineraria królewskie, Roczn. Hist. 36 (1970) s. 117–119. Ustalenia te przyjęła I. Sułkowska-Kurasiowa, Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów, 1370–1444, Warszawa 1977, s. 133.

⁸² Cod. epist. XV, III, nr 49; *Multa quidem ego, dum in curia serenissimi principis domini Wladislawi olim Polonie regis agerem et minor me teneret status, oculis pervidi et singula, que tunc agebantur, fidei reminiscencia notavi et conguessi* — —

⁸³ Aneks I, s. 55.

⁸⁴ Ibidem, l. c.

⁸⁵ Ibidem, s. 59.

⁸⁶ Ibidem, s., 61.

⁸⁷ Ibidem, l. c.

⁸⁸ J. Schnayder, Salustiuszowe echa w „Historii Polski” Długosza, Eos 46 (1952–1953) z. 2, s. 141–160; W. Madyda, Wpływy klasyczne w „Historii Polski” Długosza, Eos 49 (1957–1958) z. 2, s. 177–201; W. Semkowicz-Zarembina, Elementy humanistyczne redakcji *Annalium* Jana Długosza, [w:] *Mediaevalia*, W 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego, Warszawa 1960, s. 235–254; D. Turkowska, Ślady lektury Justyna w Historii Polski Jana Długosza, Pamiętnik Literacki 52 (1967) z. 3, s. 159–179.

a także opiekunem nieszczęśliwych, bezstronnym sędzią i obrońcą sprawiedliwości⁸⁹. Inny jest jednak ideał osobowy w *Vita Sbignei*. Jej autor okazuje zrozumienie dla urażonej dumy Oleśnickiego, świadomego własnej wyższości intelektualnej nad resztą personelu kancelarii⁹⁰, popiera jego zupełnie świeckie dążenia do kariery kancelaryjnej i kościelnej, widzi w niej kontynuację kariery ojca i stryjów. Człowiek dumny ze swych przodków i własnej kariery, pełen poczucia swojej wartości, zmysłowy i wygodny, lubiący rozrywkę, wrażliwy na piękno przyrody, łagodny w stosunkach z otoczeniem, to na pewno wzór osobowy daleki od typowych w średniowieczu. Wreszcie humanistyczne dziełko, zgodnie z dobrymi wzorami starożytnych, eksponuje obyczaje bohatera, zamieszcza dykteryjki⁹¹. Równocześnie nie ma kształtu klasycznego panegyryku, a cele są raczej ograniczone do upamiętnienia znakomitego męża, znanego autorowi osobiście.

Zaznaczone zbieżności stylistyczne niektórych fragmentów *Vita Sbignei* z Długoszem, skłaniają do bacznej obserwacji tych jej ustępów, które odpowiadają przekazom *Annales* Długosza. Dotyczy to głównie relacji o dwóch przodkach Zbigniewa: trzynastowiecznym Piotrze z Krępy — nieszczęsnym dowódcy obrony Sandomierza przed Tatarami i Zbigniewie z Oleśnicy — dziadzie biskupa, który wziął udział w wyprawie mołdawskiej Kazimierza Wielkiego.

Drugi najazd tatarski na Polskę w latach 1259–1260⁹² znany jest z wielu źródeł, z których część koncentruje się na opisie najtragiczniejszej katastrofy, jaką było zdobycie przez wrogów Sandomierza i wybijenie ludności. Są to, nie licząc pomniejszych świadectw, Kronika wielkopolska⁹³, bulla Bonifacego VIII z 1296⁹⁴, Rocznik mansjonarzy krakowskich, czyli tzw. Rocznik świętokrzyski młodszy⁹⁵, Roczniki Długosza⁹⁶ oraz obszernie, bezpośrednio po wydarzeniach pisane świadectwo Latopisu halicko-wołyńskiego⁹⁷, które jednak nie zostało wykorzystane przez dziejopisarstwo polskie. W celu wykrycia pochodzenia relacji *Vita Sbignei* wymienimy kolejno wszystkie zawarte w niej informacje, podając inne źródła, w których również występują:

1° Piotr z Krępy, mający powierzoną sobie przez Bolesława Wstydliwego ziemię sandomierską⁹⁸, był dowódcą obrony Sandomierza (Rocznik mansjonarzy, Długosz). 2° Wojskom tatarskim przewodzili Nogaj i Teleboga (Telebuga), co podaje jeszcze tylko Długosz. W rzeczywistości byli oni wodzami dopiero trzeciej wyprawy tatarskiej w 1287 r. i pod tym rokiem zostali ponownie wymienieni przez Długosza⁹⁹. 3° Data najazdu — 1259 r. (Kronika wielkopolska, Rocznik mansjonarzy, Długosz i inne świadectwa). 4° Pomoc ruska dla Tatarów, którą prowadzili Wasylko brat Daniela oraz Leon (Lew) i Roman, synowie Daniela (Kronika wielkopolska, Długosz; Rocznik mansjonarzy wspomina tylko o pomocy ruskiej). 5° W Sandomierzu znajdował się oddział rycerstwa oraz ludność pospolita, która schroniła się tam w obawie przed Tatarami (można to wydedukować ze wszystkich innych relacji). 6° Piotr zwiedziony został podstępными obietnicami Rusinów (Długosz; inne relacje: Kronika wielkopolska, Rocznik mansjonarzy łącznie z Rocznikiem kapituły krakowskiej¹⁰⁰ podkreślają, że Sandomierz został wzięty podstępem).

⁸⁹ Aneks I, s. 60. Warto porównać dwa analogiczne zdania *Vita Sbignei* i Długosza w Rocznikach. *Vita Sbignei*: *Strenuissimus defensor et iurium, et libertatum, et Ecclesiae et Regni, nullius potentia aut minis quatiiebatur*. Długosz, HP V, s. 199: *generosum illum suum spiritum, cuiuslibet potentiae mundanae, contra fidem, aut libertatem ecclesiasticam, aut iustitiam se extollentem, contemptorem — — emisit*.

⁹⁰ Aneks I, s. 58 n.

⁹¹ Ibidem, s. 60 n.

⁹² Daty ustalił B. Ulanowski, Drugi napad Tatarów na Polskę, RAU hf 18 (1885) s. 290–297, za nim przyjął to datowanie S. Krakowski, Polska w walce z najazdami tatarskimi w XIII wieku, Warszawa 1956, s. 189. Data zdobycia Sandomierza 2 II 1260 r. pochodzi z bulli Bonifacego VIII z 1296 r. (KDM I, nr 128).

⁹³ Kronika wielkopolska [dalej: Kron. wpol.], wyd. B. Kürbis, MPH ser. n. VIII, s. 113–114.

⁹⁴ KDM I, nr 128.

⁹⁵ Rocznik świętokrzyski, wyd. A. Bielowski [dalej: R. mansj. kr.], MPH III, s. 73.

⁹⁶ Joannis Długossi, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae* [dalej: Długosz, *Annales*], lib. VII, Varsaviae 1975, s. 124 n.

⁹⁷ Полное собрание русских летописей, т. II, С.-Петербург 1843 [dalej: ПСРЛ], s. 199–200.

Tłumaczenie polskie: W. Łuszczkiewicz, Kościół św. Jakuba w Sandomierzu, Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce, t. II, Kraków 1884, s. 32.

⁹⁸ Piotr zwany jest przez R. mansj. kr. i przez Długosza starostą, co stanowi oczywisty anachronizm.

⁹⁹ Długosz, *Annales* VII, s. 247.

¹⁰⁰ Rocznik kapituły krakowskiej, MPH ser. n. V, 1978, s. 88: *Castrum Sand[omiriense] magis calliditate doli quam robore virium capiunt — —*.

7° Piotr wydał gród i miasto Tatarom, którzy wbrew układom wymordowali mieszkańców (Rocznik kapitulny, Rocznik mansjonarzy, Długosz, bulla). 8° Sam Piotr również zginął. Tutaj informacje różnych źródeł są rozbieżne. Rocznik mansjonarzy i inne piętnastowieczne roczniki zależne od niego podają, że Piotr wraz z bratem Zbigniewem dostał się do niewoli tatarskiej¹⁰¹. Wersję tę znał dobrze Długosz, chociaż w Rocznikach napisał o wzięciu ich obydwu najpierw do niewoli, a następnie zabiciu po męczarniach¹⁰². W Klejnotach Długosz powtórzył jednak wersję obiegową o niewoli tatarskiej i zrodzonym tam z kobietami tatarskimi potomstwie, które powróciło z ojcem do Polski¹⁰³. Historycy przypuszczają, że właśnie ta tradycja rodowa skłoniła Jaśka z Oleśnicy, sędziego ziemskiego krakowskiego i ojca biskupa, do wystąpienia się u Jagiełły w 1410 r. o przywilej rodowy¹⁰⁴. Również to mogło być przyczyną nagany szlachectwa Jaśka Głowacza z Oleśnicy, marszałka Królestwa, syna poprzedniego, a brata Zbigniewa, w 1433 r.¹⁰⁵ Sądzić można, że Długosz, który w Rocznikach nie identyfikuje heraldycznie Piotra z Krępy, chciał go przez śmierć zrehabilitować, a ponadto przerwać związek genealogiczny między Piotrem i Zbigniewem z Krępy a Zbigniewem Oleśnickim.

Z analizy relacji Anonima o Piotrze z Krępy wynika, że wiadomości jego nie przekraczają zawartości informacyjnej znanych nam źródeł oraz że wszystkie jego dane znajdujemy u Długosza. Jedynie u Długosza i w *Vita Sbignei* mamy błędnie wymienionych wodzów tatarskich Nogaja i Telebogę. Skłania to nas do przyjęcia, że Anonim znał i wykorzystał ten fragment Roczników Długosza lub przynajmniej jego materiały. Wziął jednak tylko to, co mu było potrzebne do opowiadania o Piotrze, a pominął inne dane o tragedii sandomierskiej, mieszczące się w relacji Długosza i w innych, np. o męczeństwie ludzi, którzy schronili się w kościele Panny Marii¹⁰⁶. Świadczy to dodatkowo o zdolnościach kompozycyjnych autora, stawiając go daleko wyżej od prostych kompilatorów. Jemu samemu zawdzięczamy bardzo ostrą, jednoznacznie negatywną dla przodka Dębnow wymowę opowiadania, różną od oceny Piotra dokonanej przez Długosza. Gdy w Rocznikach Piotr jest ofiarą własnej łatwości oraz przebiegłości i podstępów Rusinów, a jego śmierć ma charakter męczeństwa, Anonim nazywa kapitulację zbrodnią, wspominając o dobrym zaopatrzeniu zamku i nie rozwodzi się o podstępności nieprzyjaciela, choć o niej wzmiankuje, potępiając nieostrożność. W następującym potem długotrwałym zapomnieniu rodu, a nawet ograniczeniu jego rozrodczości, widzi karę za postępek Piotra z Krępy.

Nie mamy wątpliwości, że sami Oleśnicy przyznawali się do Piotra z Krępy jako swego przodka. Dębnowie robiący karierę na przełomie XIV i XV w. nie mogli tak łatwo wyzbyć się kulturowania pamięci przodka, który cofał początki ich rodu do XIII w., a więc zrównywał ich z rodami możnowładczymi o dobrze udokumentowanej, odległej przeszłości. Dowodzą tego cytowane już piętnastowieczne roczniki, które notują imię Piotra, tzw. Pieśń Sandomierzanina z tej samej epoki¹⁰⁷, oraz najbardziej przekonujące świadectwo — sprawozdanie z poselstwa do Rzymu w 1411 r., które sprawował między innymi młody sekretarz królewski Zbigniew Oleśnicki. Wśród spraw, o które posłowie w imieniu Jagiełły zabiegali u papieża, było również odnowienie odpustów nadanych niegdyś na dzień 2 czerwca kościołowi Panny

¹⁰¹ R. mansj. kr., MPH III, s. 73: *Ipsi vero videntes eum detinuerunt cum fratre suo Sbigneo* — — ; Zdarzenia godne pamięci, wyd. A. Lorkiewicz, ibidem, s. 307: — — *ipsum vi capiunt, capitaneum una cum fratre suo Sbigneo captivitate detinentes* — — ; Katalog biskupów krakowskich (redakcja V dominikańska): — — *paucos residuos captivantes, inter quos Sbigneum Petri palatini et capitanei filium* — — MPH ser. n. X/2, s. 97.

¹⁰² Długosz, Annales VII, s. 125: — — *tam Petrum de Crampa capitaneum Sandomviensem quam Sbigneum fratrem suum et omnes milites Polonorum* — — *captivant et spoliatos verberatosque ad ultimum cesos capite obruncant.*

¹⁰³ Klejnoty Długoszowe, wyd. M. Friedberg, Kraków 1931, s. 66–67: *Genus Polonicum, ex quo dum quidam per captivacionem in Tartaros pervenisset, more quoque gentis ex pluribus feminis Tataricis filios procreasset et filias, ipsasque in reversu secum traduxisset, naturam Tataricam et formam visi sunt habuisse.*

¹⁰⁴ Zbiór dokumentów małopolskich [dalej: Zbiór dok. młp.] cz. VI, wyd. I. Sulowska-Kurasiowa i S. Kuraś, Wrocław 1974, nr 1739 (30 IV 1410 r.); por. S. Kutrzeba, Przywilej dla rodu Dębno z r. 1410, Miesięcznik Heraldyczny 2 (1909) s. 129–133; W. Semkowicz, o.c., s. 28 n.

¹⁰⁵ Wyciągi z najstarszych ksiąg ziemskich dawnej ziemi krakowskiej, wyd. A. Z. Helcel, Starodawne prawa polskiego pomniki, t. II, Kraków 1870, nr 2474–2476, zob. także inną naganę Dębnow: Zapiski herbowe dawnych ksiąg ziemskich, wyd. K. Potkański, Archiwum Komisji Historycznej AU [dalej: AKH], t. III, Kraków 1886, nr 41 (1416 r.).

¹⁰⁶ ПСРП II, s. 199; R. mansj. kr., MPH III, s. 73; Długosz, Annales VII, s. 125; KDM I, nr 128.

¹⁰⁷ Cytowana przez S. Krakowskiego, o.c., s. 193, przyp. 78: — — *Piotr z Kremy w ten czas starostą był* | — — *Starosta się tam nie bronil | W pokoju grod Tatarom spuścił.*

Marii w Sandomierzu z powodu przelania w tym mieście krwi chrześcijańskiej przez Tatarów¹⁰⁸. Prawdopodobnie również dlatego na Św. Krzyżu, obok epitafiów pochowanych tam Oleśnickich, znalazła się tablica poświęcona pamięci ofiar tatarskich¹⁰⁹.

Można więc tłumaczyć zamieszczenie fragmentu o Piotrze i jego wymowę w tekście tradycją o Piotrze, zasłyszaną przez Anonima na dworze biskupa i uściśloną przy pomocy Długosza. Dzięki temu mógł Anonim w swym utworze wytłumaczyć długą przerwę genealogiczną w historii Dębnow. Dowodzi to również jego dużej niezależności przy tworzeniu dziełka, w którym swobodnie i nie bez satysfakcji przedstawił cienie swego bohatera.

Jeszcze jeden przekaz historii o Piotrze znajdujemy w żywocie Oleśnickiego pióra Kallimacha, który wykorzystał wersję *Vita Sbignei*. Wymowę jej zmienił jednak gruntownie, wypisując niezmiernie zawikłaną i nieprawdopodobną, ale w pełni pochwalną, we własnym mniemaniu, historię o Piotrze¹¹⁰. Kallimachowy bohater, o scytyjskim rodowodzie tkwiącym w prawieku, chciał wciągnąć wrogów w zasadzkę i dlatego oddał się w ich ręce, przypominając wspólne z nimi pochodzenie. Ostatecznie barbarzyńcy zajęli miasto, a Piotra wzięli do niewoli, traktując jednak jako pobratymca. Dzieci jego wraz z bratem Karolem powróciły do kraju po latach.

Rysuje się pytanie, czy zakończenie epizodu niewolą Piotra, a nie śmiercią jak w *Vita Sbignei*, nie wynika z zasłyszania przez Kallimacha tradycji o tatarskim pochodzeniu Oleśnickich? Twierdząca odpowiedź na to pytanie, choć możliwa, nie wydaje się konieczną. Pochwalna wymowa opowiadania oraz zasada kontynuacji rodu wymagała uratowania bohatera, którego poza tym autor chciał uwolnić od wszelkiej zmy, zgodnie z życzeniem zleceniodawcy¹¹¹. O tym, że Włoch nie znał Długosza, świadczy choćby nadanie bratu Piotra królewskiego imienia Karola, gdy u Długosza i w innych rocznikach widnieje Zbigniew, nazwany tak zgodnie z tradycją imionową Dębnow. Sam pomysł dodania Piotrowi brata nie zaprzecza wyłączności korzystania przez Kallimacha z wersji Anonima, przynajmniej jako podstawy literackiej, i tłumaczy się względami kompozycyjnymi. Niezręcznie byłoby autorowi opisywać powrót do kraju człowieka, który spowodował śmierć lub niewolę wielu rodaków.

Do herbarzy staropolskich trafiły echa tatarskiej historii Dębnow, ale nie za pośrednictwem Roczników Długosza, ani tym mniej *Vita Sbignei*. Przypuszczamy, że źródłem była fama communis na temat Dębnow, Klejnoty Długoszowe, a przede wszystkim postać herbu: krzyż, który nasuwał myśl o późnym przyjęciu chrześcijaństwa i łekawica, która kojarzyła Dębnow z Awdańcami. Zwraca uwagę imię przodka Dębnow, którego Paprocki, a za nim Okolski, nazywają *Dembrotos* i określają jako Scytę¹¹², co nasuwa skojarzenia ze scytyjskim Deombrotusem Kallimacha¹¹³.

Drugim epizodem *Vita Sbignei*, który ma swój odpowiednik w Rocznikach Długosza¹¹⁴ i budzi podejrzenie, że Anonim oparł na nich swoją relację, jest wyprawa mołdawska Zbigniewa z Oleśnicy, dziada biskupa, w czasach Kazimierza Wielkiego, a dokładnie w roku 1359. Autor *Vita Sbignei* zaczyna od etymologii nazwy Wołochów, którą wywodzi od starożytnych Wolsków, podobnie jak to czyni Długosz. Następnie opisuje podstęp, którego użyli Wołosi; aby pokonać wojsko polskie, wprowadzili je do wąwozu (*ad saltum*), w który zwalili drzewa, uprzednio podpiłowane. Długosz i o tym obszernie się rozwodzi, w podobnych słowach (*Polonis — — saltum intransibus*)¹¹⁵. Zbyszek z Oleśnicy, jak pisze Anonim, dzielnie bił się w tym lesie i przyczynił się do wznowienia walki w niektórych miejscach, a gdy inni uciekali, ranny

¹⁰⁸ Długosz, HP IV, s. 124,

¹⁰⁹ S. Starowolski, o.c., s. 631, Corp. inscr. Pol. I/1, nr 2; wydawca (s. 43, przyp. 1) nie rozwiązał zagadki umieszczenia tej tablicy na Św. Krzyżu.

¹¹⁰ Kall. Vita, s. 22, 24,

¹¹¹ Zob. dalej, s. 23 n.

¹¹² B. Paprocki, Herby rycerstwa polskiego, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858, s. 384; tenże, Gniazdo cnoty, Kraków 1578, s. 1040–1041; S. Okolski, Orbis Polonus, Cracoviae 1641, s. 141–142; Niesiecki III, s. 326 krytycznie odnosi się do tej historii.

¹¹³ Kall. Vita, s. 16.

¹¹⁴ Długosz, Annales IX, 1976, s. 299–301.

¹¹⁵ Długosz w tym przypadku korzysta z wzoru Liwiusza; W. Madyda, o.c., s. 181. Nie przeczy to jednak możliwości zastosowania tego sposobu walki przez Wołochów, tak jak w 1497 r.

w nogę przez spadające drzewo, dostał się do niewoli. Długosz ogranicza się do wymienienia Oleśnickiego, który został pojmany w niewolę, będąc ranny w obie nogi, co stało się powodem trwałego kalectwa.

Ogólnie biorąc, relacja Długosza jest nie tylko o wiele obszerniejsza, ale i dokładniejsza. Interesowała ona historyków, ponieważ przynosi wiadomości o pierwszej polskiej ingerencji w Mołdawię, datując ją dokładnie na koniec czerwca 1359 r. (Anonim ogranicza się tylko do daty rocznej), co przy ubóstwie źródeł dotyczących kształtowania się państwa mołdawskiego jest przekazem nie do pogardzenia. Oprócz Zbigniewa Oleśnickiego wymienia jako jej uczestnika Nawoja z Tęczyna, a ponadto wylicza imiennie jedenaście chorągwi polskich w tym trzy ziemskie i dziewięć rycerskich¹¹⁶. Dodajmy nawiasem, że cały końcowy fragment Długosza od słów o pojmaniu Oleśnickiego został w autografie *Annales* dopisany ręką dziejopisa¹¹⁷.

Historycy, zajmujący się wyprawą mołdawską 1359 r. zgodnie uznali, że podstawą relacji Długosza jest tradycja rodowa Dębnow oraz Toporczyków¹¹⁸ i dlatego szczegółom personalnym trudno tu zaprzeczać. Dyskusyjna jest sama data wyprawy, ponieważ Stefan i Piotr, synowie gospodarza Stefana, w których spory miał ingerować Kazimierz Wielki, rządili kolejno Mołdawię, poczynszy od 1377 r., a na podstawie źródeł wołoskich samo założenie gospodarstwa datuje się na rok 1359. Podczas gdy Aleksander Czołowski uznał możliwość wyprawy polskiej w podanym przez nasze źródła roku 1359, cofając wstecz pierwociny państwowości mołdawskiej¹¹⁹, to Olgierd Górka, a za nim i za historiografią rumuńską Zdzisław Spieralski, przesunęli ją w czasy rządów namiestniczych na Rusi Władysława Opolczyka, czyli w ósme dziesięciolecie XIV w.¹²⁰ Według Spieralskiego wyprawa odbyła się w 1377 r., a Oleśnicy przenieśli ją dlatego w czasy kazimierzowskie, ponieważ nie wypadało im głosić, że ich przodek brał udział w interwencji na rzecz Węgier¹²¹. W ostatniej pracy o tej wyprawie Zbigniew Kiereś kwestionuje tezę Spieralskiego, przyjmując wiarygodność Długosza i dowodząc, że wyprawa taka żadną miarą nie mogła się odbyć w 1377 r., ponieważ Opolczyk i Węgrzy zajmowali się w tym roku innymi sprawami¹²². Nie mogąc wypowiadać się co do meritum zagadnienia, zauważmy tylko, że Oleśnickim nie udało się zatrzeć o wiele ciemniejszej plamy w tradycji rodowej Dębnow, jaką była zdrada Piotra z Krępy, a więc trudno się spodziewać, aby zmienili przekaz o swym dziadzie. Ponadto daty życia Zbigniewa, ustalone na podstawie dat urodzin jego synów, bardziej odpowiadają wyprawie datowanej na rok 1359 niż na lata siedemdziesiąte, choć drugiej daty też nie wykluczają¹²³.

Wracając do wzajemnego stosunku obu świadectw, *Annales* Długosza i *Vita Sbignei*, uznajemy, że relacja Anonima ma charakter wtórny, a plastyczniejszy w niej obraz Zbigniewa z Oleśnicy wynika z amplifikowania przekazu Długosza¹²⁴. Podobnie jak przy wykorzystaniu epizodu tatarskiego Piotra z Krępy Anonim wykazał treściwość i umiejętność wyboru tylko tych elementów, które były konieczne ze względu na cel i charakter oraz wewnętrzną dynamikę obrazu literackiego.

Epizod mołdawski odnajdujemy również w *Vita et mores Sbignei cardinalis*¹²⁵. Jej autor Kallimach

¹¹⁶ Por. A. Semkowicz, Krytyczny rozbiór Dziejów Polski Jana Długosza (do r. 1384), Kraków 1887, s. 371. Komentarz do obecnego wydania Roczników deprecjonuje w tym zakresie to źródło: Długosz, Roczniki ks. IX, Warszawa 1975, s. 379, przyp. 41; cytuję tekst polski ze względu na obszerniejsze komentarze niż w tekście łacińskim.

¹¹⁷ Długosz, *Annales* IX, s. 301.

¹¹⁸ A. Czołowski, Początki Mołdawii i wyprawa Kazimierza Wielkiego w roku 1359, *Kwart. Hist.* 4 (1890) s. 284; O. Górka, Zagadnienia czarnomorskie w polityce polskiego średniowiecza, cz. I, 1359–1450, *Przegl. Hist.* 30 (1932/33) s. 343, 349; Z. Spieralski, W sprawie rzekomej wyprawy Kazimierza Wielkiego do Mołdawii, *Przegl. Hist.* 52 (1961) z. 1, s. 152; Z. Kiereś, Geneza zagadnienia czarnomorskiego monarchii jagiellońskiej a wyprawa mołdawska 1359, *Śląskie Studia Historyczne* II, Katowice 1977, s. 56–57.

¹¹⁹ A. Czołowski, o.c., s. 272–281.

¹²⁰ Z. Spieralski, o.c., s. 151.

¹²¹ *Ibidem*, s. 152.

¹²² Z. Kiereś, o.c., s. 58. Autor ten analizuje ponadto (s. 56–57) żywot Oleśnickiego pióra Kallimacha, nie znając *Vita Sbignei* i zależności Kallimacha od niej. Dlatego cały jego wywód oparty na tym świadectwie jest chybiony.

¹²³ Zob. Aneks I, przyp. 12–16.

¹²⁴ Zwrócił na to uwagę Z. Spieralski, o.c., s. 148. Inni cytowani autorzy nie znają tego źródła, podobnie jak zdają się też o nim zapominać autorzy komentarza do Roczników Długosza, porównując relację Długosza wyłącznie z Kallimachem; Roczniki IX, s. 377, przyp. 28.

¹²⁵ Kall. *Vita*, s. 28, 30

oparł się wyłącznie na *Vita Sbignei*, upiększając jej relację zgodnie z tendencją panegiryczną. Tak więc dziad kardynała nie tylko dzielnie bił się w moldawskim lesie i ochromił na skutek upadku drzewa, ale ponadto zabił w pojedynku na kopie, miecze i topory wodza Wołochów, o rzymskim, a nieznanym dzięjom imieniu Lucjusz Aprowian, a na koniec poległ śmiercią bohaterską, przygnieciony przez spadającą jodłę. Charakterystycznej zmianie uległo końcowe zdanie tego fragmentu. Gdy w *Vita Sbignei*: — — *captus ipse et in pede uno, arbore una ruente truncatus, magno et propriis et hostibus spectaculo fuit*, to u Kallimacha: *Id uero non solum Polonis, sed etiam Valachis indignum uisum et miserabile tam strenuum uirum, cui paulo ante fortuna belli non solum pepercisset, sed propemodum optimis spoliis decorasset ne hominis quidem morte absumi*¹²⁶.

O ataku Dypolda Kökeritza na Jagiełłę w czasie bitwy grunwaldzkiej i uratowaniu życia królowi przez młodego Oleśnickiego mamy cztery współczesne relacje: *Vita Sbignei*¹²⁷, Roczniki Długosza¹²⁸, akt dyspensy udzielonej przez papieża Marcina V¹²⁹ Zbigniewowi w związku z przyjęciem święceń kapłańskich w 1423 r. i *Cronica conflictus*¹³⁰. Trzy pierwsze są zbieżne treściowo, co jest zrozumiałe, bo wyszły z jednego źródła, jakim było opowiadanie Zbigniewa. *Vita Sbignei* podaje, że Oleśnicki uprzedził cios, który godził w króla, strącając nieprzyjaciela z konia. Wdzięczny król chciał odważnego notariusza pasować na rycerza, a gdy ten wyjawiał chęć zostania duchownym, dał mu nadzieję na osiągnięcie biskupstwa. Akt dyspensy papieskiej podobnie stwierdza zrzućcenie rycerza z konia, zaznacza jednak ze względu na wymogi prawa kanonicznego, że dwa ciosy Zbigniewa nie spowodowały przelania krwi, a dopiero inni ze świty królewskiej dobili powalonego. Jedynie Długosz podkreśla, że Oleśnicki trzymał tylko na pół złamaną kopię, a nadto każe królowi godzić w już leżącego, wreszcie wkłada Oleśnickiemu w usta uwłaczające królowi słowa: *Christo malle, quam regi terreno et mortali, perpetuo militare*. Są to naturalnie zabiegi amplifikacyjne, znane w schemacie hagiograficznym.

Czwarta relacja, przechowana w *Cronica conflictus*, wygląda również nieprawdopodobnie i powstała chyba w celu wywyższenia Jagiełły, donosi bowiem o pierwszym śmiertelnym ciosie, zadany przez króla rycerzowi, którego dobić mieli inni. Sądzić można, że przy takim stanie sprawy tradycja przekazana przez biskupa krakowskiego, a potwierdzona dyspensą, czyli szeroko znana, nie byłaby możliwa¹³¹. Dokonana analiza wskazuje na pewne zróżnicowanie treści, nawet w relacjach z jednego źródła i dzięki temu nie zmusza nas do przyjmowania bezpośredniej zależności *Vita Sbignei* i Roczników Długosza. Jedynie podobne słownictwo czyni ten związek prawdopodobnym¹³². Stwierdzamy przy tym znowu godną uznania zdolność Anonima do lapidarnego ujmowania istoty rzeczy i nienaganny smak — w przeciwieństwie do Długosza. Podobnie zbieżności treściowe i w pewnym stopniu leksykalne znajdujemy w charakterystyce stosunku Witolda do Zbigniewa, zwłaszcza w sprawie koronacji¹³³.

W siedemnastowiecznym rękopisie, który przekazał nam *Vita Sbignei*, znajduje się jeszcze fragment o zamachu na Zbigniewa w 1432 r., wtopiony w tekst katalogu Długosza. W wydawnictwie Przeddzieckiego zamieszczono go w tekście *Vita Sbignei*¹³⁴. Epizod ten znamy z Roczników Długosza, który opisał kolejno starcie Oleśnickiego z Jagiełłą w Wiślicy, gdy król ostro wyrzucał biskupowi obrazę posłów husyckich przez rzucenie interdymtu na Kraków (po umowie pabianickiej w 1432 r.), dysputę, która odbyła się potem na uniwersytecie krakowskim, a w końcu, jako następujący po niej, niedoszły zamach na

¹²⁶ Aneks I, s. 57; Kall. Vita, s. 30.

¹²⁷ Aneks I, s. 59.

¹²⁸ Długosz, HP IV, s. 58 n.

¹²⁹ M. Dzieduszycki, o. c. t. I, dod. II.

¹³⁰ *Cronica conflictus* Władysłai regis Poloniae cum Cruciferis anno Christi 1410, [wyd. A. Bielowski], MPH II, s. 902 n.

¹³¹ Por. S. M. Kuczyński, *Wielka wojna z Zakonem krzyżackim 1409–1411*, Warszawa 1955, s. 301; pierwszy cios oddaje królowi, a drugi Oleśnickiemu, który zwał Kökeritza na ziemię.

¹³² *Vita Sbignei*

Dipoldus de Eber Kiekierczyc ex Lusacia — — hastam offensurus regem vibrasset et magno impetu contra regem impegisset, Zbigneus ictum hostilem praeveniens, militem praefatum Kiekierczyc ab equo in terram deiecit et prostravit — —

¹³³ Aneks I, s. 60; Długosz, HP IV, s. 412.

¹³⁴ Długosz, Op. om. I, s. 556.

¹³⁵ Długosz, HP IV, s. 475–477. O interdymcie i dyskusji między promotorami umowy pabianickiej a profesorami Uniwersytetu, popierającymi Zbigniewa zob. J. Krzyżaniakowa, o. c., s. 215–219.

Długosz, HP IV, s. 58

Dipoldus Kikerzicz de Dieber (Eber) de Lusatia — — Quem dum Wladislaus rex, vibrata et ipse hasta sua, excipere niteretur, a Sbigneo de Oleschnicza — — in latus ictum regis praeveniens, exceptus et in terram ex equo praecipitatus est.

Zbigniewa¹³⁵. Treść przekazów — Długosza w Rocznikach i zagadkowego fragmentu — jest zbieżna: Jan Tarnowski, wojewoda krakowski uprzedził biskupa o zamierzonym nocnym zamachu. Oleśnicki podziękował wojewodzie, ale odpowiedział (tu oba przekazy cytują słowa biskupa), że nie myśli uciekać, przeciwnie, zgodnie ze swoim zwyczajem odprawi nocne modły wraz z jednym kapłanem i pokojowcem, co też zrobił, ale dzięki Bogu śmierć nie nadeszła.

Opis Długosza jest dość rozwlekły. Ten, który nas tu interesuje jest zwięzły, ale podaje dodatkowe szczegóły: łączy chronologicznie starcie z królem, które odbyło się *die praecedenti*, ostrzeżenie Tarnowskiego, które umiejscawia w Nowym Korczynie w klasztorze Franciszkanów, z zamachem, który miał nastąpić *nocte insequenti*. Wiemy, że Jagiełło był w Wiślicy 12–15 sierpnia, a już 16 sierpnia w Nowym Korczynie, gdzie pozostał co najmniej do 24 sierpnia¹³⁶. Pobyt Oleśnickiego w Nowym Korczynie potwierdzony jest dokumentami od 20 tego miesiąca¹³⁷. Nic jednak nie przeszkadza, aby przyjąć za Długoszem, że biskup był 15 sierpnia w Wiślicy, gdzie doszło do burzliwego spotkania z królem, a następnie tego samego dnia (lub następnego rano) udał się wraz z dworem do Korczyna. Omawiana relacja wymienia jeszcze spodziewanego wykonawcę zamachu: *insidiis per Petrum Szafraniec exequendis*. Ze względu na szczegółowość i dokładne osadzenie w czasie wydarzeń, relacja ta góruje nad przekazem z Roczników Długosza, skazywanym ponadto widoczną niekonsekwencją chronologiczną (niedoszły zamach opisany jako następujący po dyspucie krakowskiej). Nie uprawnia to jeszcze do wiary w realność przygotowań do zamachu¹³⁸, a tym mniej — z inspiracji Jagiełły, ale każe przyjmować istnienie pogroźek przeciw Zbigniewowi w środowisku ludzi mu niechętnych, skorych do wykorzystania gniewu królewskiego, a skupionych wokół starosty krakowskiego. Sam zaś Oleśnicki wyzyskał sprzyjającą sytuację dla porównania siebie z patronem swojej katedry, co z obu relacji wynika niedwuznacznie i zatroszczył się, aby współcześni o tym epizodzie nie zapomnieli. Omawiany fragment doskonale przystawałby do całości *Vita Sbignei*. Dlaczego jednak nie wspomina o tej historii Kallimach, który skrupulatnie, jak to postaramy się udowodnić, wykorzystuje to źródło? Tak korzystna dla bohatera żywota nadawałaby się doskonale do przytoczenia. Są trzy możliwości wyjaśnienia: 1° relacja pochodzi z innego źródła, 2° Kallimach dysponował niekompletnym egzemplarzem *Vita*, 3° Kallimach opuścił epizod ze względu na niekorzystną wymowę w stosunku do dynastii.

W świetle poprzedniej analizy analogicznych fragmentów *Vita Sbignei* i *Annales* Długosza odrzucamy pierwszą możliwość, a zatem włączamy omawiany ustęp do tekstu *Vita Sbignei*, podobnie jak wydawcy «Dzieł wszystkich». Dostrzegamy w nim bowiem te same cechy co w pozostałym tekście: zwięzłość, a równocześnie dramatyczność przedstawienia sytuacji, umiar, widoczny w porównaniu z Długoszem i wyraźny związek z tekstem dziejopisa. Tym razem jednak, podobnie jak we fragmentach o najbliższej rodzinie Zbigniewa i jego osobie, otrzymaliśmy nowe i pewne dane faktograficzne. Czy więc sugestia przewijająca się w poprzednich wywodach, że Anonim korzystał z notatek lub tekstu Roczników Długosza nie jest słuszna? Może to Długosz wykorzystywał tekst *Vita Sbignei*? Większa wartość informacyjna cytowanego fragmentu utwierdza nas tylko w poprzednio wyrażonem, że Anonim znał osobiście i blisko kardynała. Możemy więc odeń oczekiwać w odniesieniu do wprawdzie czesności nieznanych skądinąd szczegółów. Nie sądzimy jednak, aby przy opisywaniu wcześniejszych epizodów sam szperał w zachowanych źródłach trzynasto- lub czternastowiecznych. Do swego ograniczonego, bo ściśle biograficznego celu wyzyskał raczej źródłowe konstrukcje Długosza. Gdyby to Długosz korzystał z Anonima, a nie na odwrót, nie byłoby potknięcia chronologicznego w omawianym epizodzie. Ponadto znaleźlibyśmy w tekście Długosza, skrętnie wykorzystującego swoje źródła, szczegóły rodzinne Oleśnickich, zapisane w *Vita Sbignei*.

Przypominając poprzednie ustalenia możemy pokusić się o bliższe określenie osoby autora i czasu

¹³⁶ A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły, 1386–1434*, Warszawa 1972, s. 93 podaje itinerarium Jagiełły w sierpniu 1432 r.: Wiślica 12–14 VIII, N. M. Korczyn 16–24 VIII. Na podstawie Długosza, HP IV, s. 475 możemy przedłużyć pobyt króla w Wiślicy do 15 VIII. Rozbiór krytyczny *Annalium Poloniae* Jana Długosza, red. J. Dąbrowski [dalej: *Rozbiór krytyczny*], t. I, Wrocław 1961, s. 265 n. przyjmuje pobyt króla w Wiślicy 14–15 VIII, a w Nowym Korczynie od 16 VIII.

¹³⁷ Oleśnicki świadczy w Nowym Korczynie w dniach 20 i 23 VIII na dwóch dokumentach królewskich (*Zbiór dok. młp.* VII, nr 2110, 2112), a 22 VIII w Wiślicy eryguje ołtarz (*Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, wyd. S. Kuraś, cz. 2, Lublin 1973, nr 314).

¹³⁸ Negatywnie ocenia wiarygodność przekazu Długosza również *Rozbiór krytyczny*, I, s. 266.

w którym napisał biografię kardynała. Był to notariusz kancelarii Zbigniewa na tyle młody, aby znać początki kariery swego zwierzchnika tylko z opowiadań samego Oleśnickiego i swych starszych kolegów, na tyle jednak doświadczony w praktyce pisarskiej, by być używanym do komponowania listów, wymagających wyszukanego stylu. Pisał bowiem dobrą łaciną, a jego dziełko można śmiało zaliczyć, ze względu na schemat i styl, do utworów wczesnego humanizmu polskiego. Kształcił się więc nie tylko na krakowskim, scholastycznym uniwersytecie, ale czerpał ze wzbogacanej klasycznymi księgami biblioteki biskupa i kapituły. Dzięki tym cechom wykształcenia i pisarstwa był niewątpliwie młodszy od Długosza. O tym, że należał do pokolenia następnego, świadczy jego sposób patrzenia na kardynała — o ileż bardziej krytyczny — do czego skłaniała gasnąca około 1450 r. gwiazda Oleśnickiego.

W przeciwieństwie do żywotów tworzonych przez Długosza, Anonim nie pisał swego utworu dla wielu odbiorców, choć trzeba pamiętać, że z samej zasady biografia humanistyczna jest nastawiona na czytelnika. Musiał ją stworzyć w niezbyt długim czasie po śmierci bohatera, po części dlatego, aby zanotować swoje życiowe spotkanie z wybitnym człowiekiem. Jego wiadomości i umiejętności każą w nim widzieć może nie tylko notariusza biskupiego, ale także członka kapituły krakowskiej. Dostęp, jaki miał do powstających Roczników Długosza, a zatem do samego dziejopisa, stanowi następną wskazówkę co do identyfikacji osoby i osadzenia utworu w czasie. W formie pytania, próby, hipotezy, przedstawiamy możliwość utożsamienia go z sekretarzem Długosza — pisarzem autografu Roczników, redaktorem pierwszego humanistycznego kodeksu kapituły krakowskiej *Epistolarum diversarum et epitaphiorum liber*, sławnego BJ 42, a nadto tzw. wilanowskiego formularza kancelarii biskupiej z czasów Oleśnickiego i Strzepińskiego. Wanda Semkowicz-Zarembina w przedmowie do Roczników Długosza określa go jako człowieka wykształconego, inteligentnego, orientującego się w zagadnieniach współczesnych, zaznajomionego z autorami humanistycznymi i klasycznymi¹³⁹, biegłego bodajże w łacinie od samego Długosza¹⁴⁰.

Hipoteza ta w małym tylko stopniu pomaga uściślić czas powstania zabytku, który datowaliśmy wstępnie na lata 1455–1478. Termin post quem można by określić powstaniem I redakcji Roczników, a zwłaszcza części współczesnej i drugiego tomu autografu, obejmującego lata 1339–1406, a więc około roku 1461¹⁴¹. Nie należy przy tym zapominać, że autor *Vita Sbignei*, kimkolwiek był, mógł korzystać nie z gotowego tekstu, ale z materiałów Długosza, w trakcie ich redagowania, czyli w dalszym ciągu datą początkową mogą być pierwsze lata po śmierci Oleśnickiego.

Abstrahując od rozszyfrowania autorstwa *Vita Sbignei*, wydaje nam się, że wartość źródłowa niektórych jej danych zachęca historyka do rekonstrukcji fragmentów zaginionych. Kompozycja tego, co dotarło do naszych czasów jest następująca: I. Ród: a) herb, b) odległy przodek (Piotr z Krępy), c) bliski przodek (Zbigniew z Oleśnicy — dziad bohatera), d) stryjowie, II. Rodzice, III. Dzieciństwo, wykształcenie, IV. Wygląd zewnętrzny i usposobienie, V. Początki kariery a) kancelaryjnej, b) kościelnej, c) epizod wojenny (udział w bitwie grunwaldzkiej), VI. Obyczaje i charakterystyka króćcwa. Brakuje więc części środkowej, położonej między częścią V a VI (z dzisiaj istniejących), zawierającej opis uzyskania godności biskupiej, dokonań w czasie pontyfikatu, wszystkich czynów politycznych oraz okoliczności śmierci i uroczystości pogrzebowych. Jedynym źródłem, jak już wspominaliśmy, czerpiącym bezpośrednio z *Vita Sbignei* jest *Vita et mores Sbignei cardinalis* Kallimacha. Poniższa analiza tego żywotu, oprócz omówienia problemów własnych dzieła, ma na celu odtworzenie zaginionych fragmentów anonimowej *Vita*.

V. Żywot pióra Kallimacha na tle humanistycznej biografistyki i rekonstrukcja zaginionych fragmentów *Vita Sbignei*

Vita et mores Sbignei cardinalis Kallimacha, zachowała się w dwóch kopiach: szesnastowiecznej i siedemnastowiecznej, w obu razem z *Vita et mores Gregorii Sanocei* tegoż autora¹⁴². Datę rozpoczęcia pracy

¹³⁹ Długosz, Roczniki ks. I, s. 40; tekst przedmowy.

¹⁴⁰ Ibidem, s. 50.

¹⁴¹ Ibidem, s. 46–48; W. Semkowicz-Zarembina, Powstanie i dzieje autografu Annalium Jana Długosza, RAUhf 72 (1952) s. 51 n.

¹⁴² L. Finkel, [w:] MPH VI, s. 217 n.; I. Lichońska, [w:] Kall. Vita, s. 7–8.

nad żywotem Oleśnickiego — rok 1479 i ukończenia rok 1480 lub następne — ustalił pierwszy wydawca Ludwik Finkel¹⁴³, a za nim przyjęła ją w nowym wydaniu Irmina Lichońska¹⁴⁴. Podstawą dla przyjęcia pierwszej daty jest list Kallimacha do Zbigniewa Oleśnickiego Młodszego, datowany przez Finkla za Zeissbergiem na rok 1479, a obecnie w nowym wydaniu korespondencji Kallimacha — precyzyjnie na 7 maja 1478 r. W liście tym uczony Włoch pisze o rozpoczęciu pracy nad żywotem kardynała, prosząc o materiały potrzebne do tego przedsięwzięcia¹⁴⁵. Prawdopodobnie więc zabrał się do pracy już w 1478 r., a na pewno w tym roku lub nawet wcześniej otrzymał zamówienie na tę biografię. Ukończył ją, jak można określić na podstawie listu dedykacyjnego poprzedzającego Żywot, w roku 1481 lub w latach następnych, skoro Oleśnicki Młodszy jest już tytułowany arcybiskupem i prymasem¹⁴⁶. Niewątpliwie napisanie Żywotu Oleśnickiego poprzedza rozpoczęcie przez Kallimacha Historii o królu Władysławie, datowanej na 1487 r.¹⁴⁷, która swym konsekwentnym pomijaniem osoby kardynała na korzyść Grzegorza z Sanoka świadczy o oziębieniu stosunków z arcybiskupem Oleśnickim.

Jako jedyne dwa źródła Kallimacha przy pisaniu żywotu kardynała uznaje Finkel biogram z Katalogu biskupów krakowskich Długosza i *Vita Sbignei*. Sądzi więc, że w okresie pisania Żywotu Zbigniewa Kallimach nie znał Roczników Długosza¹⁴⁸. Wszystkie powyższe tezy przyjmujemy za słuszne, łącznie z wyjaśnieniem, że gdyby Kallimach znał wtedy *Annales* Długosza, to nie narzekałby na brak źródeł do biografii kardynała — i w ogóle dzieł historycznych — w naszym kraju. Nie narzekałby na to również wtedy, gdyby znał listy Długosza pisane do przyjaciół po śmierci kardynała, pełne szczegółów o życiu, obyczajach i zaletach zmarłego¹⁴⁹, tak jak znał je biograf Długosza, który napisał żywot dziejopisa w tym samym mniej więcej czasie co Kallimach żywot Oleśnickiego, bo w latach 1477–1479¹⁵⁰. Tym samym przeczyamy tutaj tezie, postawionej przez wydawcę *Vita Ioannis Dlugosch* Mieczysława Brożka, jakoby Kallimach był autorem również tego żywotu¹⁵¹. Postaramy się to dokładniej uzasadnić w toku dalszych rozważań. Można jeszcze zastanawiać się, czy owe *minutae ridiculae inuenustae et infacetae*, o których wspomniał Kallimach w 1478 r. w liście do Oleśnickiego Młodszego, odnoszą się do *Vita Sbignei* i żywotu z katalogu Długoszowego, skoro, jak to zostanie dowiedzione, anonimowa *Vita* miała w owym czasie objętość być może dwukrotnie większą od dzisiejszej, a żywot pióra Długosza zawiera mnóstwo informacji, być może jednak nie takich, jakich oczekiwał Kallimach.

Zamierzoną rekonstrukcją treści zaginionych fragmentów *Vita Sbignei* na podstawie *Vita et mores Sbignei cardinalis* poprzedzić należy określeniem charakteru utworu Kallimacha, a następnie jego stosunku do wymienionych już utworów biograficznych i dzieł historiograficznych. Charakter tej *Vita* wyznaczają z jednej strony okoliczności i cel, dla którego powstał, z drugiej — prawa tego gatunku literackiego w owej epoce.

Biografia Oleśnickiego napisana została na zamówienie synowca kardynała, człowieka wiele znaczącego w państwie, podkanclerzego i biskupa wrocławskiego, później arcybiskupa gnieźnieńskiego, o którego protekcję warto było zabiegać nawet tak dobrze już zdomowionemu w Polsce Filipowi Buonaccorsi.

¹⁴³ L. Finkel, MPH VI, s. 218.

¹⁴⁴ I. Lichońska, [w:] Kall. Vita, s. 8.

¹⁴⁵ Philippi Callimachi, Epistulae selectae, ed. I. Lichońska, G. Pianko, Wratislaviae 1967, nr 9, s. 88: *Ille uero, quae ad Sbigneum mortuum attinent, mitte, ut inceptum opus prosequi ualeam; aliter relegares me ad minutas illas ridiculas inuenustas et infacetas*. Poprzednio cytowano ten list według Acta Tomiciana, I, Posnaniae 1852, appendix nr 3, s. 15.

¹⁴⁶ Kall. Vita, s. 10. Zbigniew Oleśnicki Młodszy został wybrany arcybiskupem gnieźnieńskim w końcu grudnia 1480 r. Pierwszym rokiem, w którym Kallimach mógł go tak zatytułować, jest więc rok 1481, co uściśla datę Finkla; J. Korytkowski, Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 [...], t. II, Poznań 1888, s. 446 n., I. Sułkowska-Kurasiowa, Polska kancelaria, Dod., nr 120.

¹⁴⁷ Philippi Callimachi Experientis, Historia, ed. S. Kwiatkowski, MPH VI, s. 13. Nowe wydanie utworu: Philippi Callimachi, Historia de rege Vladislao, ed. I. Lichońska, Varsoviae 1961 [dalej: Kall. Historia] nic nowego w sprawie datowania nie wnosi.

¹⁴⁸ L. Finkel, [w:] MPH VI, s. 218–220.

¹⁴⁹ Vita Dl., s. 34.

¹⁵⁰ Przyjmując datowanie M. Brożka; ibidem, s. 8–9.

¹⁵¹ Ibidem, s. 9–10; tenże, Czy Filip Kallimach jest autorem Żywotu Długosza? Zeszyty Naukowe UJ nr 21, Prace historyczno-literackie z. 3, Filologia z. 5, Kraków 1959, s. 11–61 passim; tenże, Tradycja rękopiśmienna Żywotu Jana Długosza, Sprawozdania z prac naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN 4 (1961) z. 2, s. 22–24.

O bliskich kontaktach z Oleśnickim świadczy zadedykowanie mu Żywotu Grzegorza z Sanoka¹⁵², napisanie z jego inspiracji wierszowanego Żywotu św. Stanisława¹⁵³ i utrzymująca się między nimi od 1472 r. korespondencja¹⁵⁴.

Wykształcony humanista, jakim był Kallimach, przeszczepiał na grunt polski ostatnie osiągnięcia literackie renesansowych Włoch, gdzie jedną z kwitnących form była biografia, oparta na wzorach starożytnych, a reprezentowana między innymi przez Żywot Dantego pióra Boccaccia, życiorysy znakomych Florentyńczyków Filipa Villaniego, czy Komentarze i Żywoty sławnych mężów Eneasza Sylwiusza Piccolominiego. Autorzy ci naśladowali tradycje biografistyki rzymskiej, sięgając do najbardziej popularnych dzieł Neposa i Swetoniusza, jak również do trudniejszego Salustiusza. Wzory te znano również w średniowieczu, ale rzadko z nich korzystano ze względu na inne cele i środki wyrazu, właściwe żywotopisarstwu średniowiecznemu w *vitae sanctorum* lub *gesta* władców świeckich. Znany był również podręcznik Hermogenesa pisania biografii pochwalnej — panegiryku, przetłumaczony z greki na łacinę przez Pryscjana. Ten właśnie odrodzony gatunek reprezentują znane nam biografie pióra Kallimacha, których cele i schemat pisarski opisał on sam w swej Retoryce¹⁵⁵. Zasadą retoryczną klasycznego panegiryku jest *amplificatio*¹⁵⁶ — przesadne powiększanie zalet i dokonań opisywanej postaci. W Retoryce Kallimach radzi ewentualne zarzuty wobec bohatera potraktować jak najkrócej¹⁵⁷ i sam stosuje tę zasadę. W Żywocie Grzegorza z Sanoka nawet wady arcybiskupa, których pisarz uczciwie nie pomija: skąpstwo, nieczułość na biedę ludzką, także swej rodziny, brak uczuć rodzinnych, rozwiązłość, przedstawia tak, aby wydały się zaletami¹⁵⁸. Zasada ta jeszcze lepiej widoczna jest w Żywocie Zbigniewa, zwłaszcza przy porównaniu do pierwowzoru — *Vita Sbignei*. O dwóch celowych zmianach — w historii tatarskiej Piotra z Krępy i wyprawie mołdawskiej Zbigniewa Oleśnickiego-dziada, była już mowa¹⁵⁹. Wszystkie wady Zbigniewa znane Kallimachowi z plotkarskich niedyskrecji *Vita Sbignei*: opilstwo, obżarstwo¹⁶⁰, lenistwo¹⁶¹ oraz nepotyzm¹⁶², opisany przez Długosza, znalazły wy tłumaczenie pozytywne lub stały się zgoła cnotami. Nazwanie matki Zbigniewa, usiłującej powściągnąć rozrzutność męża, *delira mulier* przez krewkiego sędziego krakowskiego, zmienił Kallimach, opowiadając, że Jaśko *laudata uxoris pietate* tłumaczył jej niewczesność wyrzutów¹⁶³. Ze względów tak panegirycznych jak i chyba estetycznych nie wspomniał w ślad za *Vita* o psich figlach zazdrosnych kolegów Zbigniewa z kancelarii, którzy nocą wylewali mu nieczystości na głowę¹⁶⁴, choć fragment o karierze kancelaryjnej wykorzystał. Z tych samych powodów zmienił, niezgodną widać z jego poczuciem dobrego smaku, anegdotę o psie Zbigniewa, który według relacji Anonima uratował życie kardynałowi, ponieważ rozbudził pana, chorującego prawdopodobnie na nadciśnienie, gdy ten w czasie snu dostał krwotoku z nosa¹⁶⁵, w opowiadkę o psie, który wyratował śpiącego pana z pożaru¹⁶⁶. Analogicznie zapewnia nas Kallimach, że śmierć miał kardynał lekką¹⁶⁷.

Cechy metody pisarskiej Kallimacha w twórczości panegirycznej najlepiej oddaje *Vita Gregorii Sanocei*, w której autor przedstawił swego dunajowskiego dobroczyńcę, mniejsza o to czy zgodnie czy w niezgo-

¹⁵² Philippi Callimachi, *Vita et mores Gregorii Sanocei*, ed. I. Lichońska, Varsoviae 1963 [dalej: Kall. *Vita Gregorii*], s. 14.

¹⁵³ K. Kumaniecki, *Twórczość poetycka Filipa Kallimacha*, Warszawa 1953, s.116.

¹⁵⁴ Callimachi, *Epistulae*, nr 7, 9.

¹⁵⁵ Philippi Callimachi, *Rhetorica*, ed. K. Kumaniecki, Warszawa 1950. Zastosowaniem tego schematu w biografiiach pióra Kallimacha zajmuje się M. Brożek, *Czy Filip Kallimach*, s. 56–60.

¹⁵⁶ H. Dziechcińska, o. c., s. 65–66; *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, cz. II, Kraków 1918, *Encyklopedia polska*, t. 22, dz. 18, cz. 2, s. 198–208 (tekst W. Bruchnałskiego).

¹⁵⁷ Callimachi, *Rhetorica*, s. 146.

¹⁵⁸ Kall. *Vita Gregorii*, s. 20 (stosunek do rodziny, skąpstwo), s. 50, 52 (skąpstwo), s. 70 (rozpusta); por. H. Dziechcińska, o. c., s. 79.

¹⁵⁹ Zob. wyżej, s. 17 i 18–20.

¹⁶⁰ Kall. *Vita*, s. 52,

¹⁶¹ *Ibidem*, l. c.

¹⁶² *Ibidem*, s. 48.

¹⁶³ *Aneks I*, s. 57; Kall. *Vita*, s. 32.

¹⁶⁴ *Aneks I*, s. 58.

¹⁶⁵ *Ibidem*, s. 61.

¹⁶⁶ Kall. *Vita*, s. 54,

¹⁶⁷ *Ibidem*, l. c.

dzie z prawdą historyczną¹⁶⁸, jako humanistycznego filozofa w arcybiskupiej infule, wyznającego, jak na ironię, epikureizm¹⁶⁹. Omawiając ten żywot Juliusz Domański podzielił go na dwie części: (I) *Vita* i (II) *Mores*¹⁷⁰, słusznie mniemając, że obyczaje i poglądy Grzegorza interesowały biografa znacznie bardziej niż konkretne czyny, i także części wyróżnił w *Żywocie Zbigniewa*¹⁷¹. Analogiczny schemat wykazują inne polskie żywoty: *Żywot Długosza* czy *Vita Sbignei*, ponieważ autorzy ich naśladowali ten sam, Swetoniuszowy wzór biograficzny.

Analiza wartości źródłowej obu Kallimachowych żywotów, tym razem w aspekcie ich przydatności dla poznania faktów z życia bohaterów wykazuje, że Kallimach pragnął ukazać osobowość swego bohatera. Unikał więc nieistotnych, we własnym rozumieniu, szczegółów, np. nazw. Z działalności bohatera przedstawiał tylko tyle, ile wystarczyło, by zaznaczyć cechy osobowe, dążył do ukazania niezwykłości postaci, która usprawiedliwiałaby tworzenie literackiego panegiryku sławnego męża. Wyraźniej występują te cechy w *Żywocie Grzegorza z Sanoka*, z którego tak trudno dowiedzieć się czegokolwiek o działalności arcybiskupa halickiego, oprócz paru informacji o młodości i o pracach przy urządzaniu rezydencji w Dunajowie. Przy opisie życia Oleśnickiego Kallimach był zapewne skrępowany — zarówno zamówieniem potężnego przyjaciela, jak i brakiem danych o cechach charakteru, światopoglądzie i obyczajach dawno zmarłego kardynała, choć ten prowadził życie nadzwyczaj czynne. Dlatego też, a na szczęście dla naszej rekonstrukcji *Vita Sbignei*, wykorzystywał pilnie swe źródła. Dla ilustracji omawianej, stałej tendencji Kallimacha — dwa przykłady:

Vita Sbignei (Aneks I niżej s. 59)

Kall. Vita, s. 34

Cumque vicecancellarius Regni Duninus de Skrzywno decanus Cracouiensis, qui et ipse indoli et amplitudini Zbignei inuidebat, fato absumptus fuisset et officium vicecancellariae universali iudicio in Zbigneum secretarium destinaretur, Joannes Szafraniec intercessione Alexandri Vitholdi ducis magni Lithuaniae adiutus, illud sibi praeter spem omnium usurpavit.

Rex nullius alterius opera neque frequentius neque securius uti, nemini liberalius secreta quaeque impartiri non sine plurimorum dolore, sed imprimis cancellarii qui felicitati ac uirtuti Sbignei plurimum inuidebat gratiamque ipsius apud regem per omnes occasiones corrumpere conabatur. Interea moritur uicecancellarius regni, cui ne Sbigneus sufficeretur, extorsit a rege frater suus Alexander Vitoldus dux, seu diuinitus animo ipsius in alium conuerso, quod ad maiora Sbigneum fata reseruabant, seu quia noluit auctoritatem addi magnitudini animi et prudentiae huius, ne uoluntatem suarum postea obicem apud fratrem haberet.

oraz

Długosz (MPH ser.n. X/2, s. 220)

Kall. Vita, s. 42

— — tres famosas piscinas, minoribus non computatis, in Radlow vbi in locum aridum, montibus tamen aggerum modum naturali ordinatione septum fluuios Glinnik et Brzesnicza a propriis antiquisque alueis discretos, per spacium duorum miliarium nouo alueo perduxit — —

Deserta uero cultoribus inductis aut circumseptis fluuiorum meatibus in usum piscinarum ad magnas necessariasque utilitates redegit, obsoleta et mox peritura sic restaurauit, ut multo felicior ecclesia eo pontifice, quam ipse pontificatu diceretur.

¹⁶⁸ Ostatnio J. Domański, *Grzegorz z Sanoka i poglądy filozoficzne Filipa Kallimacha*. Epizod z dziejów humanizmu w polskiej filozofii XV w., [w:] *Filozofia polska XV w.*, red. R. Palacz, Warszawa 1972, s. 369–434, gdzie przedstawiona dyskusja na ten temat humanizmu Grzegorza w literaturze przedmiotu. Autor, mimo świadomości istnienia w *Żywocie Grzegorza z Sanoka* wielu loci communes wczesnego renesansu, uznaje przypisane Grzegorzowi przez Kallimacha poglądy filozoficzne za rzeczywiście wyznawane przez arcybiskupa, ibidem, s. 407, 411, 421. Por. także w kwestii humanizmu Grzegorza: S. Załocki, *Polsko-łacińskie epicedium renesansowe na tle europejskim*, Wrocław 1968, s. 77–79.

¹⁶⁹ Kall. Vita Gregorii, s. 66; por. J. Domański, o. c., s. 397–407.

¹⁷⁰ Ibidem, s. 379–380; tegoż, *Ze studiów nad Kallimachem*, s. 5–6.

¹⁷¹ Ibidem, s. 7.

Ta właśnie cecha biografistyki Kallimacha — zacieranie szczegółów dla podkreślenia cech charakterystycznych dla danego człowieka, która bynajmniej nie wypływa ze Swetoniuszowego wzoru, jeżeli przypomnimy nasycenie Żywotów cesarów szczegółowymi informacjami, odróżnia oba żywoty: Grzegorza i Zbigniewa od żywotu Długosza. To co było mało ważne dla cudzoziemca, dokładne informacje topograficzne i personalne, stanowiło rzecz istotną dla autorów *Vita Sbignei*, *Vita Ioannis Dlugosch* i dla samego Długosza, piszącego biografie kardynała, dla jego rodaków, którzy chcieli ocalić od zapomnienia osobę, nie zaś ukazać typ idelany. Nie stało to na przeszkodzie naśladowaniu (najmniej udatni przez Długosza) Swetoniuszowego wzoru, co podkreśla twórca hipotezy o Kallimachowym autorstwie Żywotu Długosza¹⁷². Przeciwnie, byłoby niezwykle dziwne, gdyby w drugiej połowie XV w., a zwłaszcza w jego ostatniej ćwierci, jakkolwiek polski autor literackiej biografii nie znał i nie naśladował Swetoniusza.

W analizie formy Żywotu Długosza M. Brożek dowodzi również podobieństw językowo-stylistycznych z żywotami Kallimacha. Przykłady używanych często we wszystkich trzech utworach słów, na których autor ten oparł swoje dowodzenie, nie przekonują, ponieważ należą do pospolitych w łacinie¹⁷³. Bez komputerowej analizy języka utworów literackich wszystkie hipotezy o autorstwie, ograniczające się do argumentów stylistycznych, polegają na intuicji badacza. Wolno jednakże stwierdzić, że styl Żywotu Długosza, choć poprawny i wyraźnie humanistyczny, różni się swoją prostotą od wykwintnego stylu Kallimacha. Równie ważna jak różnica stylu pisarskiego obu utworów, jest rozbieżność ideału osobowego i światopoglądu w tych utworach. Długosz chwalony jest jako człowiek czynny, niestrudzony w fundacjach i poselstwach, sumienny w wykonywaniu przyjętych na siebie obowiązków, silnie i spontanicznie reagujący na śmierć bliskich mu ludzi: brata¹⁷⁴, Oleśnickiego¹⁷⁵, sumiennie spełniający podjęte przez siebie obowiązki. Pobożność Długosza¹⁷⁶ zdaje się w pełni podzielana przez autora Żywotu, a jego patriotyzm nawet przewyższa ciasne, bo przede wszystkim kościelne horyzonty dziejopisa¹⁷⁷. W każdym razie niepodobny jest do nastawienia wobec Polaków Kallimacha — cudzoziemca, trochę im niechętnego¹⁷⁸.

Rzuca się w oczy, i autor inkryminowanej hipotezy wyraźnie to podkreśla¹⁷⁹, brak wzmianki o Długoszu w *Vita et mores Sbignei cardinalis*, choć wielokrotnie wydaje się ona czytelnikowi niezbędna, zwłaszcza w relacjach o dziełach Zbigniewa, w których Długosz *magna pars fuit*. Można co prawda przyjąć, jak to czyni M. Brożek, że Kallimach nie wspominał np. o roli Długosza w dostarczeniu Oleśnickiemu upragnionego kapelusza kardynalskiego, o czym mowa w *Żywocie Długosza*¹⁸⁰, ponieważ w ten sposób przesłaniałby czyny swego aktualnego bohatera (Oleśnickiego) zasługą innej osoby. Lecz i to nie przekonuje, bowiem możliwość zastosowania motywu wiernego sługi byłaby dla Kallimacha chyba ponętą.

Na poparcie tezy o Kallimachowym autorstwie utworu przytacza M. Brożek również zbieżności treściowe Żywotu Długosza i Żywotu Oleśnickiego. Wiemy jednak, i autor hipotezy przyjmuje to na początku swego studium bez zastrzeżeń¹⁸¹, że Kallimach nie miał żadnych lub prawie żadnych wiadomości o życiu kardynała, prócz informacji, które znalazł w *Vita Sbignei* lub w Katalogu Długosza. Czyli zbieżności

¹⁷² M. Brożek, Czy Filip Kallimach, s. 34–43.

¹⁷³ Ibidem, s. 46–50; autor analizuje częstotliwość występowania takich słów i zwrotów, jak *asseverare*, *annum agere*, *nuncupare*, *admodum*, *propemodum*, *praesertim*, *quasi*, *velut*, *proinde*, *paulatim*, *eo usque*, *efficax*, *iter arripuit*. Zauważa także różnice, ibidem, s. 52–53.

¹⁷⁴ Vita Dl., s. 54 n.

¹⁷⁵ Ibidem, s. 34 n.

¹⁷⁶ Ibidem, s. 35, 40.

¹⁷⁷ Ibidem, s. 32 n. Długosz miał namówić Oleśnickiego do kupna księstwa siewierskiego, pokonując opór wielu ludzi: *Sed omnia aequissimo tulit animo, cum videretur sibi non solum ecclesiae, sed etiam reipublicae in ea re operam navare; siquidem ducatus ille non tam in subditionem ecclesiae propter illam emptionem concedebat, quam etiam regno adiciebatur*; por. Długosz, HP IV, s. 692: — — *Sbigneus cardinalis et episcopus Cracoviensis ecclesiae suae Cracoviensis possessiones augere et terminos Regni dilatare cupiens terram et ducatum Szyewyeriensem — — emerat*. Katalog Długosza MPH ser. n. X/2, s. 218. O patriotyzmie i horyzoncie geograficznym Długosza M. Koczerska, *Mentalność*, s. 130 n.

¹⁷⁸ Kall. Vita Gregorii, s. 52 (Grzegorz lubił cudziemców, a do swoich odnosił się z niechęcią i pogardą).

¹⁷⁹ M. Brożek, Czy Filip Kallimach, s. 19, 23–24.

¹⁸⁰ Vita Dl., s. 46–49; por. M. Brożek, Czy Filip Kallimach, s. 26.

¹⁸¹ Ibidem, 1. c.

treściowe, wykazane w studium¹⁸² mogłyby tylko dowodzić tożsamości autora *Vita Sbignei* i *Vita Ioannis Długosch*. Możliwości takiej nie możemy odrzucić, ale nie musimy też przyjmować. Przeciwno tej hipotezie mógłby świadczyć wyraźnie pochwalny ton w *Żywocie* Długosza, nie przystający do prawdopodobnego złośliwca, jakim był autor *Vita Sbignei*. Trzeba jednak pamiętać, że inny był czas powstania dzieła i inny bohater.

Identyfikacja autora *Vita Ioannis Długosch* z autorem *Vita Sbignei* w pełni odpowiada wyrażonemu wyżej przypuszczeniu, że autorem drugiego z utworów był sekretarz Długosza, który nadawałby się doskonale na twórcę pochwalnej, bogatej w szczegóły, a zarazem humanistycznej w formie biografii dziejopisa. Gdyby jednak, czego nie czynimy z braku dowodów, identyfikować owego sekretarza z Janem Długoszem Młodszym, jak to sugeruje W. Semkowicz-Zarembina¹⁸³, wtedy tożsamość autorów byłaby niemożliwa, ponieważ w momencie powstania *Vita Ioannis Długosch* brat Długosza już nie żył (zmarł w 1471 r.), a utwór szeroko opisuje oplakiwanie brata przez dziejopisa¹⁸⁴. Pomijając tę ryzykowną hipotezę, należy zauważyć, że sama zbieżność informacji o Zbigniewie nie wystarcza do identyfikacji autora — wystarczy przyjąć, że zarówno autor *Vita Sbignei* jak Długosz, autor jego żywotu i autor omawianego w następnym rozdziale Dialogu o Zbigniewie Oleśnickim żyli w tej samej epoce, w tym samym środowisku i zajmowali w nim pozycję, która umożliwia im posiadanie dokładnych informacji o kardynale.

Rekonstrukcja zawartości rzeczowej brakujących fragmentów *Vita Sbignei* wymaga wydzielenia z żywotu Oleśnickiego pióra Kallimacha tych informacji, których brak w *Vita Sbignei* i w Katalogu Długosza, oraz sprawdzenia, czy nie zostały wzięte z Roczników Długosza. Wymaga zatem udowodnienia tezy, że Kallimach w czasie pisania *Vita et mores Sbignei cardinalis* nie znał tego dzieła. Zbieżności treściowe z *Annales* mogą być spowodowane powszechną znajomością danych faktów z życia Zbigniewa w środowisku krakowskim lub też zależnością od Długosza za pośrednictwem *Vita Sbignei*, analogiczną do zapożyczeń z Roczników przez Anonima, które wymieniliśmy w poprzednim rozdziale. W formie hipotezy wstępnej wyróżnimy kilka zespołów informacji, wziętych z tekstu *Vita Sbignei*. Są to: okoliczności uzyskania przez Oleśnickiego biskupstwa krakowskiego, stosunek do niego Witolda, działalność Zbigniewa w czasie pobytu Władysława Warneńczyka na Węgrzech, kardynałat, sprowadzenie Jana Kapistrana i założenie klasztoru Bernardynów w Krakowie. Zarówno o uzyskaniu infuły biskupiej jak o kardynałacie informuje co prawda również Katalog Długosza, ale o wiele bardziej skrótowo.

W sprawie uzyskania biskupstwa krakowskiego przez Oleśnickiego, która dotychczas nie została dostatecznie wyjaśniona przez historiografię, *Żywoit* Kallimachowy informuje o pobycie króla na Litwie w chwili śmierci arcybiskupa Mikołaja Trąby, o walkach o nominacje biskupie między wieloma kandydatami oraz, podobnie jak czynił to Długosz w swych Rocznikach, o decydującym głosie Witolda w tajnej naradzie nad ową sprawą¹⁸⁵. Elementem nowym jest scena obwieszczenia Zbigniewowi wyboru przez króla i zmanifestowania tego aktu zgromadzonym przez wzięcie nominata między siebie a Witolda¹⁸⁶. Scena ta ma charakter fikcyjny, ponieważ ani w zimie 1422/23 r., ani w całym 1423 r. nie doszło do spotkania trzech występujących w niej osób¹⁸⁷. Nie wiemy tylko, kto jest autorem tej fikcji: Anonim, Kalli-

¹⁸² Ibidem, s. 44–46. Wspólny trzem żywotom motyw uratowania życia (królowi przez Grzegorza i Zbigniewa, Oleśnickiemu przez Długosza); ibidem s. 44, tłumaczy się w przypadku Oleśnickiego i Długosza znanymi faktami historycznymi i tylko w odniesieniu do Grzegorza ma charakter literacki, czyli zbieżność sytuacji jest przypadkowa.

¹⁸³ Przedmowa do: Długosz, Roczniki ks. I, s. 50.

¹⁸⁴ Vita Dł., s. 55.

¹⁸⁵ Kall. Vita, s. 40, 42; por. Długosz, HP IV, s. 310 n.

¹⁸⁶ Kall. Vita, s. 42.

¹⁸⁷ Jagiełło jak zwykle spędził Boże Narodzenie z Witoldem na Litwie, skąd wrócił do Polski na przełomie stycznia i lutego 1423 r., z Oleśnickim spotkał się w marcu w Nowym Sączu — dokument królewski wystawiony tamże, na którym świadkuje Oleśnicki z 12 III 1423; Zbiór dok. młp., VII nr 1932. Z Witoldem Oleśnicki stykał się w czasie układów delimitacyjnych z Krzyżakami w Wielonie nad Niemnem, które trwały od 9 do 18 V; Długosz, HP IV, s. 314. Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae. 1376–1430, [ed.] A. Prochaska, Cracoviae 1882 [dalej: Cod. Vit.] nr 1082–1085. Król był wtedy na Rusi; A. Gąsiorowski, Itinerarium, s. 76 n. W itinerarium Witolda, opracowanym przez J. Purca, Itinerarium Witolda wielkiego księcia Litwy (17 II 1370–27 X 1430), Zeszyty Naukowe Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, nr 74, Historia z. 11, Poznań 1971, s. 101, jest błąd ponieważ Witold nie był obecny 30 III 1423 r. w Kieżmarku, a tylko dał swoją zgodę na odnowienie przymierza z Zygmuntem Luksemburczykiem; Cod. Vit., nr 164; Kodeks dyplomatyczny Litwy [...], wyd. E. Raczyński, Wrocław 1845, s. 300–303; por. A. Prochaska, Dzieje Witolda wielkiego księcia Litwy, Wilno 1914, s. 220 n.; Rozbiór krytyczny I, s. 207.

mach czy może Zbigniew Oleśnicki? Pełnego odpowiednika nie znajduje również w *Annales* relacja o powierzeniu Zbigniewowi przez Witolda przed śmiercią opieki nad żoną i egzekucji testamentu, jak również o prośbie do Zbigniewa Julianny — żony Witolda o ochronę jej praw¹⁸⁸, ponieważ Długosz ograniczył się do wiadomości o pochwałę przez Witolda przed śmiercią stałości Zbigniewa i o prośbie Julianny, aby przechowywał skarbiec zmarłego. Informacją niespotykaną nigdzie poza *Żywotem Kallimachowym*, czyli wziętą z *Vita Sbignei*, jest, jak to już zauważył L. Finkel¹⁸⁹, wiadomość o czynnym udziale świeżo mianowanego biskupa w zjeździe warckim 1423 r., na którym potwierdzono, ale i częściowo zmieniono statuty Kazimierzowskie¹⁹⁰. Długosz wspomina o uczestnictwie Oleśnickiego w tym sejmie, ale nic ponadto¹⁹¹.

Również z *Vita Sbignei* pochodzą wszystkie wiadomości z czasów Warneńczyka — wyraźna wzmianka o zakusach królowej Elżbiety na życie i władzę Władysława, przed którymi ratował go biskup¹⁹², oraz nie znane z innego źródła dane o powierzeniu Oleśnickiemu zadania wykupna zastawów królewskich oraz niezrealizowanego pozwolenia wybijania przezeń w kraju monety, na ten cel przeznaczonej¹⁹³.

Najbardziej interesujące informacje przynosi *Vita et mores Sbignei cardinalis* w sprawie trzykrotnego mianowania Oleśnickiego kardynałem przez papieży Eugeniusza IV, soborowego Feliksa V oraz następcę Eugeniusza — Mikołaja V, choć — jak zwykle — Kallimach unika personaliów, które oprócz imion papieży wydały mu się nieistotne. Wymieńmy tylko te informacje, których nie znajdziemy ani w Katalogu Długosza, ani w jego Rocznikach, jako pochodzące od samego autora *Vita Sbignei*, podobnie jak cała spójna wewnętrznie relacja. Pierwszą jest wiadomość o przekonaniu obu papieży, Eugeniusza IV i Feliksa V, że ówczesny arcybiskup gnieźnieński, czyli Wincenty Kot, poddaje się w sprawach soborowych autorytetowi Zbigniewa¹⁹⁴, drugą — o mianowaniu ich obu kardynałami, gdy np. Długosz poinformował tylko o kardynałatach Oleśnickiego¹⁹⁵, trzecią — że arcybiskup gotów był przyjąć tę godność i namawiał do tego Zbigniewa. Następną informację warto zaznaczyć, mimo że występuje ona we wszystkich biografiach Zbigniewa i w *Żywocie Długosza*, ponieważ stanowi wyraz oficjalnego stanowiska i propagandy Oleśnickiego w owej kwestii. Jest to stwierdzenie, niezgodne z prawdą historyczną¹⁹⁶, że biskup krakowski nie przyjął wtedy godności kardynalskiej, ponieważ nie chciał jej przyjmować w czasie schizmy¹⁹⁷. U Kallimacha występuje ważna wzmianka świadcząca, że autor jego źródła był świadomy i odważył się napisać, iż uznaniu kardynałatu Zbigniewa przez papieża Mikołaja V starali się przeszkodzić nie tylko kolejni arcybiskupi, Wincenty Kot i Władysław Oporowski, ale także sam król. Motywy postępowania króla przedstawia bowiem następująco: — — *multi apud regem, ut se, ne id fieret, opponeret, futurum enim, ut reuerentia Sbignei quae tunc uix tolerabilis erat, nullo modo sustineri posset, regiumque ipsum fastigium illius maiestati succubiturum*¹⁹⁸. W końcu — tylko z tego źródła dowiadujemy się, że król chciał, aby papież mianował kardynałem arcybiskupa zamiast Oleśnickiego. Informacja ta, podobnie jak wszystkie inne w tym zespole, zgadza się i uzupełnia to, co wiemy o kardynałacie Oleśnickiego ze źródeł aktowych, w tym głównie z korespondencji samego Zbigniewa z kurią i z wpływowymi osobistościami w Rzymie¹⁹⁹.

Dwie kolejne wiadomości, których nie ma w katalogu Długosza, ale z pewnością były w *Vita Sbignei*, tak jak są w *Annales*, to wzmianki, że Oleśnicki miał dwukrotnie możliwość postąpienia na arcybiskup-

¹⁸⁸ Kall. Vita, s. 36; por. Długosz, HP, IV s. 413.

¹⁸⁹ L. Finkel, MPH VI, s. 240, przyp. b.

¹⁹⁰ Kall. Vita, s. 34.

¹⁹¹ Długosz, HP IV, s. 315.

¹⁹² Kall. Vita, s. 44.

¹⁹³ Ibidem, l. c.

¹⁹⁴ Cała relacja o kardynałacie ibidem, s. 44, 46.

¹⁹⁵ Długosz, HP IV, s. 612.

¹⁹⁶ Cod. epist. XV, I/1, nr 115, 117–119; por. J. Fijałek, o. c., t. II, s. 28 n., przyp. 1, s. 35–38; S. Hain, Wincenty Kot, prymas Polski, 1436–1448, Poznań 1948, s. 176; L. Grosse, Stosunki Polski z soborem bazylejskim, Warszawa 1885, s. 99–107.

¹⁹⁷ Katalog Długosza MPH ser. n. X/2, s. 217; Vita Dl., s. 47; Dialog o Zbigniewie Oleśnickim — aneks II, w. 227–228; Por. list Oleśnickiego do Mikołaja V w tej sprawie z 6 VII 1447 r.; Cod. epist. XV, I/2, nr 14.

¹⁹⁸ Kall. Vita, s. 46; por. podobnie: Vita Dl., s. 46–49.

¹⁹⁹ Głównie Cod. epist. XV, I/2, nr 14, 39, 44, 51, 55, także nr 57 — list króla do Mikołaja V.

stwo gnieźnieńskie, z ciekawym uzasadnieniem jego woli pozostania na katedrze krakowskiej²⁰⁰, oraz wiadomość o sprowadzeniu Jana Kapistrana i osadzeniu bernardynów w Krakowie²⁰¹. Tę ostatnią zanotował Włoch tym skwapliwiej, że łączyła dzieje polskie z powszechnymi, a chęć wykazania tych związków jest szczególnie widoczna w omawianym utworze, w którym tylko genealogia Polaków i Litwinów — scytyjsko-rzymsko-celtycka — obfituje w imiona osobowe.

Dotychczas wyodrębniony zestaw faktów historycznych, zachowanych dzięki utworowi Kallimacha, z zaginionego tekstu *Vita Sbignei*, świadczy o dobrym poinformowaniu jej autora. Relacja o dwóch następnych wskazywałaby na jego pomyłkę. Dowiadujemy się bowiem, że Oleśnicki otrzymał tytuł protonotariusza apostolskiego w czasie sprawowania poselstwa do papieża — czyli Jana XXIII w 1411 r., choć w rzeczywistości uzyskał go dopiero w 1421 r.²⁰² Kallimach łączy jeszcze z tą podróżą prośbę o dyspensę z powodu udziału w bitwie grunwaldzkiej. Dyspensa potrzebna była Oleśnickiemu dopiero w związku z objęciem biskupstwa krakowskiego²⁰³, ponieważ do tego czasu powstrzymywał się od przyjęcia święceń kapłańskich²⁰⁴. Wydaje się, że Kallimach logicznie, choć nietrafnie połączył trzy różne informacje, podane przez *Vita Sbignei*: 1° o sprawowaniu poselstwa do Jana XXIII, którą to wzmiankę czytamy w obecnym tekście *Vita*, z dwiema innymi — 2° o tytule protonotariusza papieskiego i 3° o dyspensie. Mogły się one znajdować w zaginionych jej fragmentach. W takim razie błędy chronologiczne obarczają Kallimacha, a nie autora jego źródła.

Dzięki powyższej analizie uzyskaliśmy dane o zakresie rzeczowym zaginionych fragmentów *Vita Sbignei*, a więc i podstawę do pełniejszej oceny wartości informacyjnej tego źródła. Wyodrębnione w ten sposób wiadomości, całkowicie oryginalne, nieznanne Rocznikom Długosza, świadczą, że Anonim nie tylko znał prawdę, czyli rozumiał grę sił politycznych w schyłkowym okresie życia kardynała, ale w przeciwieństwie do dziejopisa nie wahał się zupełnie jasno ją wyrazić. W porównaniu z dotychczas omawianymi biografiami kardynała, jak również z Dialogiem o Zbigniewie Oleśnickim, był najmniej skrupowany, co wskazuje na prywatny charakter tego utworu. Szczególnie widoczne jest to przy porównaniu informacji o kardynalacie — przekazanych za pośrednictwem Kallimacha i tych z Żywotu Długosza, który ujawnia wyraźne dążenie do osłabienia siły konfliktu między Zbigniewem i jego sekretarzem a Kazimierzem Jagiellończykiem²⁰⁵.

Żywoć Oleśnickiego zawiera jeszcze jedną grupę informacji o Zbigniewie, których nie ma w innych źródłach narracyjnych i nie było ich, jak przypuszczamy, w zaginionych fragmentach dziełka Anonima. Znając tendencję pisarską Kallimacha przypisujemy je jego inwencji. Należy do nich wyjątkowo rozbudowana tradycja rodu Dębnow-Oleśnickich²⁰⁶, o wyraźnie panegirycznym przeznaczeniu, opis znaków przepowiadających narodziny i śmierć Zbigniewa²⁰⁷ (choć jest to topos możliwy i u Anonima), rysy charakteru, jak nieumiarkowanie w radości, ale i niezłomność wobec niepowodzeń²⁰⁸, oszczędność w wydawaniu na potrzeby domowe przy rozrzutności na cele reprezentacyjne²⁰⁹. Widocznie ta cecha szczególnie interesowała przybysza z obcego kraju lub opierał się on w tym przypadku na wzorach klasycznych.

²⁰⁰ Kall. Vita, s. 52; por. Długosz, HP IV, s. 576 (1436) r., po śmierci Wojciecha Jastrzębca; ibidem V, s. 57 (1448 r.) po śmierci Wincentego Kota. Należy więc sprostować przypuszczenie I. Lichońskiej (Kall. Vita, s. 53, przyp. 8), że w pierwszym wypadku chodzi o wakans na stolicy gnieźnieńskiej w 1422 r. — z kontekstu wynika, że okazje do objęcia godności metropolity otworzyły się w czasie zasiadania Zbigniewa na krakowskiej stolicy.

²⁰¹ Kall. Vita, s. 50; por. Długosz, HP V, s. 93 n, 148 n.

²⁰² Kall. Vita, s. 36. Nominację na [proto] notariusza Stolicy Apostolskiej uzyskał Oleśnicki 29 VI 1421 r.; W. Abraham, Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich z lat 1896/7 i 1897/8. O materiałach do dziejów polskich w wiekach średnich, AKH t. IX, Kraków 1902, s. 191. W źródłach dokumentowych występuje z tytułem protonotariusza apostolskiego od 1422 r.: Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis, pars, I, Cracoviae, 1870, nr 70 (5 V 1422 r.); Zbiór dok. młp. VII, nr 1926 (9 VII 1422 r.) i inne późniejsze z tego roku.

²⁰³ M. Dzieduszycki, o. c., t. I, Dod. II, bulla Marcina V, z 1 VII 1423 r. Por. Długosz, HP IV, s. 59.

²⁰⁴ O tym katalogi biskupów krakowskich: redakcji dominikańskiej i Długosza, MPH ser. n. X/2 s. 106, 216; por. Kalendarz krakowski, MPH VI, s. 667. Wszystkie wzmianki autorstwa Długosza lub od niego zależne.

²⁰⁵ Vita Dl., s. 46–49.

²⁰⁶ Kall. Vita, s. 16–32, por. dalej s. 51 n.

²⁰⁷ Kall. Vita, s. 32 (narodziny), s. 54 (śmierć). Z dwóch znaków: pioruna, który uderzył w katedrę i zsunięcia się infuły z głowy biskupa, drugi zanotowany przez Długosza; MPH ser. n. X/2, s. 222.

²⁰⁸ Kall. Vita, s. 52.

²⁰⁹ Ibidem, s. 50, 52.

Wspólne obu bohaterom jego panegiryków, Zbigniewowi i Grzegorzowi z Sanoka, jest zainteresowanie procesami małżeńskimi²¹⁰ rozstrzyganymi w sądach biskupich, jak również — w przypadku Zbigniewa — ochroną testamentów²¹¹. Obaj biskupi dbali o karność wśród duchowieństwa²¹². Bardzo interesująco przedstawia się w Żywocie Zbigniewa traktowanie przez kardynała kwestii religijnych. Dowiadujemy się bowiem, że miał za szaleńców ludzi roztrzásających na własną rękę sprawy boskie, których wykładnia była już od dawna przyjęta wśród narodów i ludów²¹³. O rozważaniach teologicznych sądził: *sanctius magisque pium esse religionem colere quam super ea inquirere* i wiedział, że *nihil efficacius quam exempla inuitare homines ad pietatem cultumque Dei immortalis*²¹⁴. Gdyby dane te pochodziły z *Vita Sbignei*, miałyby dla nas wartość nieocenioną dla zrozumienia stosunku Zbigniewa do herezji, soboru i późnośredniowiecznego nurtu devotio moderna, ale nasuwa się podejrzenie, że odzwierciedlają one światopogląd Kallimacha, który Grzegorzowi z Sanoka przypisał podobne poglądy²¹⁵. Sam też Kallimach na końcu żywotu dodał, że stary kardynał nosił się z myślą przekazania biskupstwa krakowskiego synowcowi — Zbigniewowi Młodszemu²¹⁶.

Kallimach otrzymał *Vita Sbignei* prawdopodobnie od Zbigniewa Oleśnickiego Młodszego z ławym do odgadnięcia życzeniem gruntownego przerobienia, upiększenia i zatarcia tych wzmianek, które w pojęciu synowca uwłaczały sławie kardynała i rodziny Oleśnickich. Spis faktów i epizodów dla rodu niepochlebnych, szczęśliwie zachowanych w szczątkowej *Vita Sbignei*, a zmienionych przez Kallimacha, został przytoczony. Wśród innych zrekonstruowanych ani jeden nie ma wydzźwięku skandalicznego, ponieważ praca panegirysty tak samo rzucałaby się w oczy jak w epizodach tatarskim czy mołdawskim. Nie możemy naturalnie wyłączyć możliwości pominięcia jakichś faktów źle świadczących o Zbigniewie, choć sądzimy, że Kallimach wykorzystałby je w otocze panegirycznej, a istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że pozmieniał on interpretacje Anonima, eliminując złośliwostki. Wszystko to jednak prowadzi do wniosku, że nie należy Oleśnickich obarczać winą za okaleczenie anonimowego dzieła, skoro pozwolili przetrwać fragmentom, które znamy. Jak więc wytłumaczyć fragmentaryczność *Vita Sbignei*? Być może jakiś kopista końca XV lub początku XVI w. wynotował z żywotu wszystkie te partie, których wartość informacyjna przekraczała dane znanych mu dzieł Długosza. Następny kompilator — z połowy XVI w. — znalazł okaleczoną *Vita* i uzupełnił ją fragmentem Długosza.

VI. Dialog o Zbigniewie Oleśnickim

Utwór ten zachował się w dwóch bliźniaczych rękopisach iluminowanych z pierwszej połowy XVI w.²¹⁷ Składa się z 372 heksametrów ujętych w formę dialogu pomiędzy Tomaszem, Janem a Gorgiaszem (Goriaszem).

Odkrywca kodeksu sandomierskiego i wydawca źródła Ludwik Piotrowicz przypisał autorstwo Dialogu Długoszowi, którego identyfikował z Janem wśród osób dialogu. Zwrócił uwagę na patriotyzm, związek z uniwersytetem i stan duchowny autora oraz na jego niechęć do Węgrów, jako cechy charakterystyczne dla dziejopisa i popierające tę atrybucję²¹⁸. Zgadza się to z czasem powstania zabytku, w latach 1460–1465, jak to ustalił Piotrowicz na podstawie treści. Wynika z niej bowiem, że losy wojny pruskiej

²¹⁰ Ibidem, s. 48, Kall. Vita Gregorii, s. 38, 52.

²¹¹ Kall. Vita, s. 48

²¹² Ibidem, s. 42; Kall. Vita Gregorii, s. 44.

²¹³ Kall. Vita, s. 48: *Religionis acerrimus et custos et uindex erat, nullum nisi serium sermonem de ea admisit; superstitione sentientes scrutantesue de diuinis rebus et detestabatur et seure mulctabat, nullos insaniore existimans, quam qui obmisso publico tam multarum gentium et populorum consensu priuatim sibi excogitarent, quid de Deo foret sentiendum.*

²¹⁴ Ibidem, s. 50.

²¹⁵ Kall. Vita Gregorii, s. 58: *De religione, ut piissime sentiebat, ita grauiter et seure ut plurimum loquebatur raroque et non nisi cum prudentibus uiris de diuinis rebus disserendum putabat.*

²¹⁶ Kall. Vita, s. 54.

²¹⁷ Zob. aneks. II, s. 62–64.

²¹⁸ Dialog — wstęp L. Piotrowicza, s. 340–342.

jeszcze nie były rozstrzygnięte i trwała walka o obsadę biskupstwa krakowskiego²¹⁹, w której Długosz brał czynny udział.

Za Piotrowiczem, choć z pewnym wahaniem, przyjął autorstwo Długosza Ignacy Polkowski²²⁰. Naśladowali ich, bez specjalnej analizy zagadnienia, Aleksander Brückner²²¹ i w dwadzieścia lat później Wilhelm Bruchnalski²²², mimo że już w 1893 r. znawcy życia i dzieła Długosza Michał Bobrzyński i Stanisław Smolka przypomnieli, iż Długosz do układania poezji żadnego zgoła nie miał pociągu²²³. Również Tadeusz Sinko, przyjmując ustalenia Piotrowicza w zakresie datacji i rozszyfrowania osób dialogu (Jan — Długosz, Tomasz — Strzępiński) zaprzeczył autorstwu Długosza, mimo niewątpliwych zbieżności z Rocznikami²²⁴. Ten historyk literatury porównał z Dialogiem wydany przez siebie, z kodeksu mogińskiego, wspólnie z Konstantym Michalskim, humanistyczny list Mikołaja de Albo Castro z marca 1455 r., uznając podobieństwo sądów o samym Zbigniewie i wojnie pruskiej wyrażonych w tych zabytkach. Na tej podstawie widział Sinko możliwość przypisania Mikołajowi również Dialogu²²⁵. Trzecie wreszcie rozszyfrowanie osoby autora podał w formie przypuszczenia Juliusz Nowak-Dłużeński, który widział twórcę Dialogu w niedoszłym biskupie krakowskim, a późniejszym metropolicie, Jakubie z Sienna, bracie stryjcznym kardynała²²⁶. Pierwszą z wymienionych hipotez, o Długoszowym autorstwie utworu, podtrzymywało utożsamianie dialogowego Jana z Janem Długoszem. Przeczy temu zarówno wykwintna, humanistyczna forma Dialogu, jak i głoszona w nim ideologia polityczna, zbliżona do poglądów dziejopisa, a jednak od nich różna. Dwie pozostałe próby atrybucji Dialogu rozważymy jeszcze dokładniej, zwracając baczniejszą niż dotąd uwagę na autorskie środowisko, które wyznaczyło utworowi aktualne cele.

Czas napisania Dialogu nie budzi tylu wątpliwości. Wiersze: *Nempe, hos Prussiae lentos tardosque triumphos, | Quos dudum sequimur fugientes* — —²²⁷ oraz — — *sed iam videant, qui tam possessa* [sc. moenia] *puđende | Perdunt et tantis Regnum involvere periclis*²²⁸, z gorzką ironią opisujące postępy wojny pruskiej, wskazują na ciężki jej okres, który trwał do końca 1461 r.²²⁹, a więc raczej przed walnym zwycięstwem Piotra Dunina pod Świecinem we wrześniu 1452 r. i szczęśliwą bitwą morską na Zalewie Wiślańskim w rok później. Słowa Tomasza, wyobrażającego biskupa krakowskiego Tomasza Strzępińskiego, *Nec vivere dulce | Est mihi, crede, sequar lacrimans hunc* [sc. Sbigneum cardinalem] *tempore parvo*²³⁰ mogły zostać napisane jako *vaticinium ex effectu*, po śmierci Strzępińskiego 22 IX 1460 r.²³¹ Wreszcie wzmianka: *quam nos indigna fatigant | Tempora, et nostrarum quanta est angustia rerum*²³² zdaje się wskazywać na trudne dla duchowieństwa krakowskiego czasy sporu o obsadę biskupstwa, a więc na okres od końca 1460 r. do stycznia 1463 r., kiedy na sejmie piotrkowskim oporny prałat Jakub Sienieński uznał wolę królewską, za co otrzymał amnestię dla siebie i swych stronników²³³. Jeżeli przyjmiemy, że Dialog

²¹⁹ Ibidem, s. 341.

²²⁰ I. Polkowski, Katalog rękopisów katedry krakowskiej, cz. 1, Kodeksy rękopiśmienne 1–228, Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, t. III, Kraków 1884 [dalej: Polkowski, Katalog], nr 207, s. 138 n.

²²¹ A. Brückner, Średniowieczna poezja łacińska w Polsce, cz. 1, Kraków 1892, s. 60.

²²² Dzieje literatury pięknej, cz. 1, s. 68.

²²³ M. Bobrzyński, S. Smolka, o. c., s. 82 n. Jest to opinia słuszna, należy jednak przypomnieć, że współcześnie Kallimach świadczy o poetyckim kunszcie dziejopisa; T. Wierzbowski, Filipa Kallimacha i nieznanego poety wiersze na cześć Jana Długosza, RAU filol. 8 (1880) s. 303 n., por. K. Kumaniecki, o. c., s. 100. Zdanie Kallimacha w poetyckim epitafium brata Długosza można, jak sądzimy, traktować jako panegiryczną pochwałę starszego kolegi.

²²⁴ K. Michalski, T. Sinko, Przyczynki z kodeksu mogińskiego do dziejów oświaty w Polsce w XV w., Kraków 1917, s. 81–82; por. Dzieje literatury pięknej, cz. 1, s. 124 (tekst T. Sinki). R. Pilat, Historia literatury polskiej w wiekach średnich, cz. 2, opr. S. Kossowski, Warszawa-Kraków 1926, uwzględnił krytykę Długoszowego autorstwa Dialogu przez Sinkę, nie znając jednak jego hipotezy o Mikołaju de Albo Castro.

²²⁵ K. Michalski, T. Sinko, o. c., s. 83–86.

²²⁶ J. Nowak-Dłużeński, o. c., s. 101.

²²⁷ Aneks II — Dial., w. 255 n.

²²⁸ Ibidem, w. 367 n.

²²⁹ M. Biskup, Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim, 1454–1466, Warszawa 1967, s. 589–600.

²³⁰ Aneks II — Dial., w. 325 n.

²³¹ Za T. Sinką, o. c., s. 80.

²³² Aneks II — Dial., w. 310 n.

²³³ Długosz, HP V, s. 362–365; tenże w Katalogu biskupów krakowskich, MPH ser. n. X/2, s. 228–232. Podstawowe opracowania konfliktu: S. Smolka, Spór z Kościołem, [w tegoż:] Szkice historyczne, ser. II, Warszawa 1883, s. 257–281; A. Prochaska, W sprawie sporu o biskupstwo krakowskie z 1460 r., Ateneum Kapłańskie 4 (1912) z. 8, s. 385–401.

powstał w Krakowie, to należałoby się spodziewać, że został napisany w pierwszym półroczu 1461 r., bo od czasu wygnania z Krakowa przychylnych Sienińskiemu kanoników (maj-czerwiec 1461 r.) ani ci zamknięci w Melsztynie, ani ich niedobitki w Krakowie nie mieli możliwości zamawiania długiego apo-logetycznego utworu. Możemy jednak uznać, że powstał w Melsztynie, a autorem jego był któryś z wy-gnańców, choć nie Długosz, i wtedy datą ante quem byłby wspomniany sejm piotrkowski 1463 r. Trzecią możliwością jest datowanie utworu na pierwsze miesiące 1463 r. w Krakowie, kiedy świeża była pamięć klęsk w Prusach i uderk kleru krakowskiego.

Obiekcje wysuwane przez Piotrowicza i Sinkę, jakoby nie przebrzmiała pamięć o klęsce warneńskiej nie są uzasadnione, skoro dialogowy Jan mówi, zaczynając relację: *Heu, quam timeo regis Regnique salutem*²³⁴, a Tomasz kończąc ją: *Disperit. Nemo vivatne an liquerit orbem | Scire potest variis certat sententia dictis*²³⁵.

W tym przypadku praesens ma odtworzyć nastrój niepokoju tamtych dni, a zarazem nadzieję na po-wrót króla i rycerzy do Polski. Służy też spotęgowaniu efektu współczesnego przeżywania minionych wydarzeń przez rozmówców. Retoryczność tego chwytu wyraźnie widać w następnej kwestii Jana, który żałuje, że szczątki królewskie nie spoczną zwyczajem królów w marmurowym grobowcu²³⁶.

Jako pochwała i obrona zmarłego biskupa Dialog o Zbigniewie Oleśnickim należy do gatunku epi-tafiów. W Polsce jagiellońskiej poezja funeralna rozwijała się dość bujnie, służąc dynastii i możliwym dzięki swemu charakterowi panegirycznemu i komemoratywnemu. Nie znamy autora epitafium królowej Jadwigi²³⁷, ale wiemy, że twórcą następnego chronologicznie epitafium Zawiszy Czarnego²³⁸ był Adam Świnka z Zielonej, który napisał także utwór na śmierć królowej Jadwigi, córki Jagiełły, zmarłej w 1431 r. Był on prawdopodobnie autorem nie tylko utworów epicedialnych; mamy późną, bo z XVIII w., wzmian-kę, iż był autorem poematu heroicznego o Kazimierzu Wielkim²³⁹, a można się domyślać, że jako zapo-biegliwy poeta dworski, skomponował epitalamium z okazji planowanego ślubu królowej Jadwigi z Fry-derykiem Młodszym brandenburskim²⁴⁰. Innym wziętym autorem epitafiów, w pełni średniowiecznych w treści i formie, odbiegających niekorzystnie od kunsztownych, choć przeładowanych klasycznymi ozd-obnikami utworów Świnki, był Grzegorz z Sanoka. Kallimach pisze o Grzegorzcu, że przebywając na dworze Tarnowskich uwiecznił pamięć zmarłych przedstawicieli rodu w epitafiach²⁴¹. Nie dochowały się one do naszych czasów. Przetrwowało jednak epitafium Jagiełły, które nie wystawia dobrego świadectwa wykształ-ceniu literackiemu autora²⁴². Znamy wreszcie Marcina ze Słupcy, wychowanka, a później profesora uniwersytetu krakowskiego, jako twórcę dwóch epicediów: jednego ku czci Andrzeja Łaskarza biskupa poznańskiego (zm. 1426 r.), napisanego w kilkanaście lat po jego śmierci oraz drugiego, poświęconego Wincentemu z Szamotuł kasztelanowi międzyrzeckiemu (zm. 1444 r.), które powstało w pierwszą roczni-cę jego zgonu²⁴³. Wiersz upamiętniający królową Zofię, zmarłą w 1461 r., pozostaje w dalszym ciągu ano-nimowy²⁴⁴, podobnie jak dwa inne o charakterze utworów politycznych: polska pieśń o zabiciu Andrzeja Tęczyńskiego²⁴⁵, powstała po 1461 r. i epitafium Andrzeja Odrowąża²⁴⁶, wojewody ruskiego zmarłego w 1465 r. Wreszcie w różnorodnej twórczości Kallimacha, znajdziemy, oprócz prozatorskich żywotów

²³⁴ Aneks II – Dial., s. 115.

²³⁵ Ibidem, w. 181 n.

²³⁶ Ibidem, w. 186 n.

²³⁷ Tekst zamieszcza Długosz, HP III, s. 534 n.; por. J. Nowak-Dłużewski, o. c., s. 69.

²³⁸ Najnowsze wydanie: Adami Porcarii, Epitaphium Zavissi Nigri et Hedvigis [...], ed K. Weyssenhoff, Warszawa 1961. Ostatnio o twórczości Świnki S. Zabłocki, Polsko-łacińskie epicedium s. 66–73.

²³⁹ J. D. A. Janocki, Janociana, t. II, Warszawa 1772, s. 272.

²⁴⁰ Taki wniosek na podstawie tekstu epitafium królowej Jadwigi wysnuwa S. Zabłocki, Polsko-łacińskie epicedium, s. 67, przyp. 11.

²⁴¹ Kall. Vita Gregorii, s. 20.

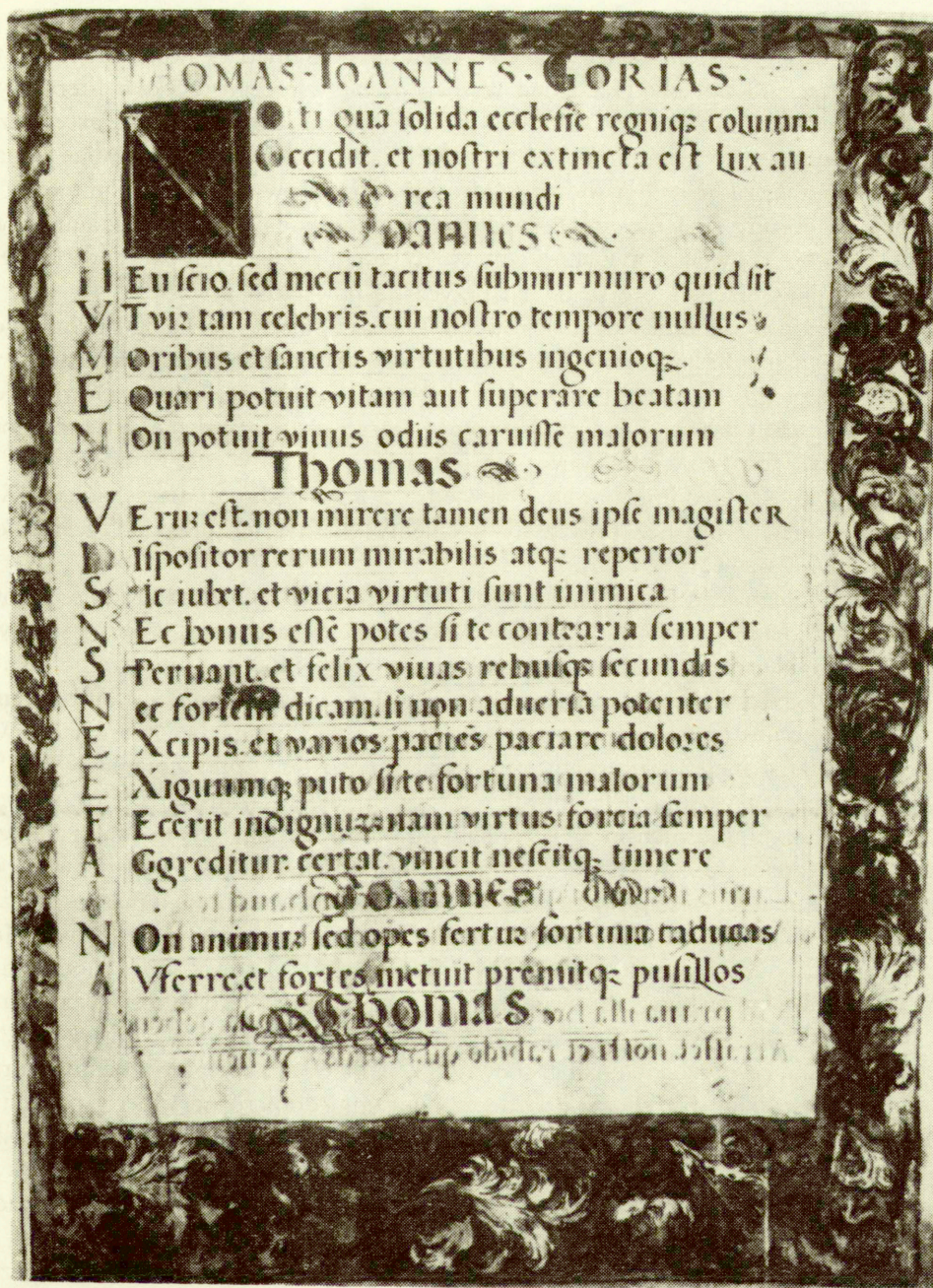
²⁴² Wydane przez A. Brücknera, o. c., cz. 1, s. 32–35 oraz u Długosza HP IV, s. 530–532. Ocenę artystyczną tego epita-fium dali M. Plezia, w: Najstarsza poezja polsko-łacińska, Wrocław 1952, s. L, oraz S. Zabłocki, Polsko-łacińskie epicedium, s. 77–79.

²⁴³ Oba wydał i skomentował A. Brückner, o. c., cz. 1, s. 21–28; por. S. Zabłocki, Polsko-łacińskie epicedium, s. 76.

²⁴⁴ Znany jedynie z Długosza, HP V, s. 328 n.

²⁴⁵ Średniowieczna poezja polska świecka, wyd. S. Vrtel-Wierczyński, Wrocław 1949, s. 54 n.

²⁴⁶ Wyd. A. Prochaska, Konfederacja lwowska 1464 r., Dodatek do Kwart. Hist. 6 (1892) s. 777 n.; R. Ganszyniec, Polonolatina IX. Tren na śmierć Andrzeja Odrowąża, Pamiętnik Literacki 24 (1927) s. 94–105.



3. Dialog o Zbigniewie Oleśnickim
Archiwum Kapituły Metropolitalnej Krakowskiej, nr 219 (207), s. 1

ludzi wybitnych, poetyckie epitafia Jana Długosza Młodszego, Jana Tęczyńskiego kasztelana krakowskiego, Anny Melsztyńskiej, Piotra z Bnina biskupa włocławskiego i Macieja z Bnina wojewody poznańskiego oraz Jana z Rytwian, wojewody krakowskiego²⁴⁷.

Przegląd autorów poezji funeralnej wskazuje, że specjalizowali się oni niejako w tym gatunku twórczości. Analogicznie, autora Dialogu o Zbigniewie Oleśnickim należałoby może szukać w tej grupie pierwszych w Polsce zawodowych literatów, piszących na konkretne zamówienie. Trudno jednak ten utwór — najdłuższy ze wszystkich znanych — przypisać któremuś z wymienionych, a to ze względu na jego war-

²⁴⁷ Z epitafiów tych drukowane są tylko nieliczne fragmenty, reszta pozostaje w rękopisach. Omówienie: K. Kumaniecki, o. c., s. 100, 119–123; J. Nowak-Dłużewski, o. c., s. 110 n.

tość literacką. Przewyższa ona znacznie produkcję dotychczasową, a autorstwo Kallimacha przybyłego do Polski w 1469 r. w ogóle nie wchodzi tu w grę. Nienaganne heksametry i swobodne korzystanie z klasycznych wzorów literackich zyskały Dialogowi wysoką ocenę wśród historyków literatury²⁴⁸. Stefan Zabłocki stawia na jednym poziomie z Dialogiem jedynie krótkie, ale kunsztowne artystycznie i celne politycznie, również anonimowe Epitafium Andrzeja Odrowąża²⁴⁹. Autor Dialogu miał jednak zadanie, które znacznie przekraczało zamierzenia rodziny Odrowążów i ich wykonawcy. Subtelność argumentacji zastosowanej do obrony i pochwały Oleśnickiego oraz doskonała orientacja autora w arkanach polityki czasów Oleśnickiego i własnych wynosi go wysoko ponad pozostałych twórców. Może więc autor sam brał udział w wydarzeniach, które są tłem i przyczyną powstania utworu?

Wspomniana poprzednio identyfikacja dialogowego Tomasza, który w Dialogu pełni rolę pouczającego i zbija zarzuty stawiane Oleśnickiemu, z biskupem krakowskim, bezpośrednim następcą Zbigniewa, doktorem dekretów i teologii Tomaszem Strzępińskim²⁵⁰, nie budzi wątpliwości. Dowiadujemy się jeszcze z tekstu, że Oleśnicki powierzył mu zredagowanie zebranych przez siebie akt spraw polsko-krzyżackich²⁵¹. Wolno sądzić, że również dialogowy Jan jest postacią historyczną, trudną jednak do identyfikacji z powodu popularności tego imienia. Dość powiedzieć, że w siódmym dziesięcioleciu XV w. w kapitule katedry krakowskiej (a nie bez przyczyny podajemy właśnie ten przykład) zasiadało ośmiu Janów²⁵², w tym dwóch Długoszków.

Za utożsamieniem dialogowego Jana z Janem Długoszem, co czyni cała literatura przedmiotu, przemawiałoby, oprócz imienia, znane przywiązanie Długosza do zmarłego kardynała, wybitne stanowisko w kapitule i udział w walce o obsadę biskupstwa krakowskiego w latach 1460–1463 po stronie Jakuba Sienieńskiego. Jakże mizernie wypada jednak rola, jaką wyznaczono Janowi w Dialogu, jest on bowiem owym źle poinformowanym, a przez to pouczanym przez wszechwiedzącego Tomasza i Gorgiasza. W rzeczywistości Długosz był daleko lepiej zorientowany we wszystkim, co dotyczyło Zbigniewa niż Strzępiński, od lat co prawda kanonik krakowski (został nim przed r. 1446), ale związany do 1455 r. silniej z kapitułą gnieźnieńską jako scholastyk gnieźnieński²⁵³ i z kolejnymi metropolitami. Około 1460 r. Długosz nie był bynajmniej osobą mało znaczącą zarówno w zakresie kariery kościelnej, jak i państwowej, ponieważ od wybuchu wojny trzynastoletniej występował jako ekspert i negocjator w sprawach polsko-krzyżackich, mając do dyspozycji materiały zebrane przez Oleśnickiego. Gdyby to Długosz był dialogowym Janem, autor utworu (również wtedy, gdyby był nim sam Długosz), nie mógłby odmówić sobie choć jednej aluzji do roli dziejopisa w środowisku biskupa. A okazji było niemało: Bursa Jerozolimska, za której fundację chwalono Oleśnickiego, była również dziełem Długosza²⁵⁴, dzięki kanonikowi dotarł do Polski trzeci z kapeluszy kardynalskich, zawieszonych nad grobowcem Zbigniewa. Łatwiej już zrozumieć brak wzmianki o jego pracy dziejopisarskiej, bo Długosz rozpoczął Roczniki dopiero po śmierci protektora, łatwiej też pojąć jego podrzędną rolę w dialogu, tłumaczącą się stosunkiem między kanonikiem a biskupem Tomaszem. Trzecia osoba, starożytny sofista Gorgiasz, występuje tylko w partii końcowej, w kwestiach na tyle ryzykownych politycznie, że nie chciano obarczać nimi pamięci biskupa Tomasza, i może rachunku jego żyjących krewnych ani tym bardziej żyjącego Jana. Pojawienie się Gorgiasza, który opowiada o sprawach pruskich i stawia w imieniu Oleśnickiego zarzuty panującemu, umacnia przekonanie, że pozostałe dwie osoby dramatu ukrywają rzeczywiste. Sama forma Dialogu, trafna ze względu na bezpośredni, apologetyczny cel utworu, stanowi kontynuację średniowiecznej tradycji literackich rozmów pomiędzy mistrzem a uczniem, duchownym a świeckim, rycerzem a mieszczaninem. Jednym ze wzorów mogła być Kroni-

²⁴⁸ Por. R. Pilat, o. c., s. 96: „Jako produkt literacki odznacza się poprawną i wprost nieskażoną łaciną i zręcznym układem heksametrów”; s. 97: „Ze względu na swoją obszerność utwór ten zajmuje jedno z najważniejszych miejsc pomiędzy znanymi dotąd zabytkami poezji łacińsko-polskiej XV w.”

²⁴⁹ S. Zabłocki, *Polsko-łacińskie epicedium*, s. 74 n., 81–85.

²⁵⁰ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria*, nr 159; J. Korytkowski, *Prałaci*, IV, s. 27–35.

²⁵¹ Aneks II – Dial., w. 274–276.

²⁵² Jan Rzeszowski, Jan Rej, Jan Długosz Starszy, Jan Długosz Młodszy, Jan Pniewski, Jan Pieniążek, Jan Tarnowski, Jan Wojszyk.

²⁵³ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria*, nr 159.

²⁵⁴ *Vita Dl.*, s. 38. Długosz kontynuował budowę bursy jako jeden z egzekutorów testamentu biskupa; zob. *Cod. Univ. Crac. II*, nr 175.

ka mistrza Wincentego Kadłubka, która wykładana na uniwersytecie krakowskim szczególnie głęboko zapadała w pamięć jego absolwentów i narzuciła w tym przypadku swój kształt wykładu — rozmowę dwóch duchownych o przeszłości. Równocześnie utwór ten naśladuje dialogowy wzór wergilijskich bukolik, który przejawia się również w zakończeniu opisem zachodu słońca przypominającym uczestnikom rozmowy, że pora ją kończyć, tym bardziej że wchodzący chłopiec zapowiada wieczerzę²⁵⁵. W przywołaniu wspomnienia żałoby po Marcellusie w związku ze śmiercią i pogrzebem kardynała²⁵⁶ odnajdujemy wpływ VI eklogi *Eneidy*. Za ogniwo pośrednie w recepcji antyku uważa się humanistyczną literaturę włoską, nie bez wpływu zachodnioeuropejskiego humanizmu dwunastowiecznego odrodzenia. Jego recepcji przez twórców polskiego późnego średniowiecza należy także przypisać manierę nazywania Węgrów Hunami czy Turków — Teucrami. Odnajdujemy w tym utworze dobrze znane również średniowieczu topoi literackie. Topos *pauca ex multis* spotykamy wielokrotnie²⁵⁷, np.:

Iam satis, etsi dies mille noctes quoque mille
Iungam, millenis si possem dicere linguis,
Nec sua virtutum nec laudum praeconia digne
Parva licet, fragili possem describere culmo²⁵⁸.

W cytacie tym obserwujemy jeszcze dwa inne chwytów retorycznych: amplifikację — celowe wyolbrzymienie oraz przypomnienie łamliwego pióra, które z ledwością może podołać wielkiemu zadaniu. Decydująca, oprócz formy, przy umieszczeniu utworu na tle prądów kulturalnych epoki jest jego wymowa ideowa, głoszone tu wzorce osobowe i światopogląd. Dialog zaczyna się filozoficznym wstępem, tłumaczącym przeciwności, jakie spotykały zmarłego biskupa ze strony zawistnych ludzi, celowym zrzuceniem Boga, który wypróbowuje w ten sposób cnoty człowieka *spectatque libens luctantia corda*, a już starożytni uważali za korzystny dla kształtowania charakteru człowieka przeciwny los²⁵⁹. Wstęp ten zapowiada pochwałę aktywności życiowej bohatera, przedstawianego jako człowiek czynu²⁶⁰. Po wstępie następuje krótką pochwałą ogólną, przypisującą zmarłemu katalog cnot chrześcijańskich, a następnie pochwałą szczegółową, która przechodzi w trzecią, zasadniczą część Dialogu — obronę przed zarzutami.

Oleśnicki był postacią kontrowersyjną nie tylko dla potomnych, jak o tym świadczy nasza historiografia, ale przede wszystkim dla współczesnych. Ostra walka polityczna oraz znaczne i znakomite grono przeciwników jego działań towarzyszyły mu przez całe życie, zwłaszcza przez niezmiernie długi okres sprawowania rządów w tej samej, najważniejszej w Polsce, stolicy biskupiej, krakowskiej. Niepowodzenia akcji węgierskiej Oleśnickiego, zręczna i konsekwentna polityka Kazimierza Jagiellończyka, który wykorzystał antagonizm małopolsko-wielkopolski, rywalizację między biskupem krakowskim a arcybiskupem gnieźnieńskim dla pokonania wszechwładnego niegdyś biskupa, później także kardynała, odsunięcie się tego ostatniego od spraw konfliktu pruskiego, wreszcie zły stan zdrowia — wszystko to wystawiło jego osobę w ostatnich dwóch, trzech latach życia jeśli nie na ataki to na próby odsunięcia od spraw państwowych²⁶¹. Omawiana apologia Zbigniewa pozwala więc zrozumieć pewne ważne aspekty walki politycznej w Polsce w szóstym dziesiątku lat XV w., jak również tło ideologiczne późniejszego sporu o obsadę biskupstwa krakowskiego na początku następnego dziesięciolecia.

Laudatio jest pochwałą konkretną, ze względu na czyny, które — jak sądzimy — nie miały w momencie śmierci kardynała charakteru kontrowersyjnego i były powszechnie uznane za zasługi. Na początku

²⁵⁵ Aneks II — Dial., w. 359, 369–372, por. także ibidem, w. 195 n.

²⁵⁶ Ibidem, w. 317–325, O wzorach wergilijskich i renesansu włoskiego w Dialogu T. Sinko, [w:] K. Michalski-T. Sinko, Przyczynki, s. 83; S. Zabłocki, Polsko-lacińskie epicedium s. 81–83; tenże, Poezja polsko-lacińska wczesnego renesansu, [w:] Problemy literatury staropolskiej, ser. II, red. J. Pełc, Wrocław 1973, s. 87–89; por. J. Nowak-Dłużewski, o. c., s. 95.

²⁵⁷ Aneks II — Dial., w. 45–47: *Nec omnia possum | Dicere, nam longam seriem tempusque requirunt. | Hoc tamen ex multis — — w. 190 n.: Quis poterit totos, quae gesserit ipse per annos | Facta recensere, totum vulgata per orbem?* w. 248: *Haec Regno pauca de multis sufficiant — —*. Por. L. Arbusow, o. c., s. 119.

²⁵⁸ Aneks II — Dial., w. 96–99.

²⁵⁹ Ibidem, w. 8–28.

²⁶⁰ Por. S. Zabłocki, Polsko-lacińskie epicedium, s. 85.

²⁶¹ Wiele mówiące są dwa listy Zbigniewa z r. 1454: do króla i do Jana Tęczyńskiego wojewody krakowskiego; Cod. epist. XV, 1/2, nr 135 n.

przypomina się walki Oleśnickiego z herezją husycką, którą biskup pokonał *artibus et studiis*²⁶². Pochwała ta powtarza się we wszystkich większych utworach analizowanych w tym studium. W latach sześćdziesiątych, przy znacznym uspokojeniu stosunków w Czechach, gdy umiarkowany odłam husytów nie był ekspansywny, a papieństwo, zaabsorbowane sprawą turecką, zajęło stanowisko wyraźnie pojednawcze, gdy w Polsce od wydarzeń grotnickich i walki Andrzeja Bnińskiego w Poznańskim upłynęło wiele lat, można było przedstawić tę akcję Oleśnickiego jako bezsprzeczny powód do chwały. Interpretacja taka pochodzi z krakowskiego środowiska kościelnego, a musieli ją podzielać wszyscy przedstawiciele Kościoła w Polsce.

Wyliczenie długiej listy zasług Oleśnickiego zamyka, wymieniany również we wszystkich biografiach, epizod koronacyjny Witolda. Tutaj dominuje ton patriotyczny — biskupa chwali się za zapobieżenie rozzerwaniu królestwa — świętego królestwa (*sacrum regnum*). Motyw naruszenia *sacrum* przez Witolda widać wyraźnie w tym akapicie, a użyta argumentacja: *Haec scissura mali quantum peperisset iniqui, Damnaque Christicolis ingentia et bella futuris Instare* — —²⁶³, wyjęta jest jakby z bull Marcina V, które papież wysyłał z tej okazji do różnych adresatów, opierając się na pismach kancelarii koronnej²⁶⁴. Argumenty patriotyczne przeplatają się z kościelnymi i religijnymi w całej apologii, której autor określił zmarłego *solida Ecclesiae Regnique columna*²⁶⁵, czyniąc obronę jego dobrej pamięci sprawą wszystkich czytelników.

W kategoriach patriotycznych ukazane jest nabycie przez Oleśnickiego z własnych funduszków księstwa siewierskiego, dzięki czemu Królestwo ma spokojne granice²⁶⁶. Podkreślenie znaczenia, jakie to przedsięwzięcie miało dla państwa, przypomina argumentację późniejszego Żywotu Długosza²⁶⁷. Biskup okazuje się przy tym dobrym gospodarzem, doprowadzając ziemię do stanu kwitnącego. Epizod ten dał autorowi Dialogu okazję do porównania swego bohatera ze św. Stanisławem i do wywyższenia Oleśnickiego, albowiem święty kupił i przyłączył do biskupstwa tylko jedną wieś, czyli Piotrawin, a Zbigniew — dwa miasta, trzy zamki i wiele wsi. W części pochwalnej biskup występuje ponadto jako dobroczyńca uniwersytetu, fundator licznych kościołów i klasztoru bernardynów oraz czciciel ich założyciela²⁶⁸, niedawno kanonizowanego (1450 r.), dobroczyńca ubogich, sierot i wszelkich nieszczęśliwych. Autor Dialogu postępuje więc wzorem twórców średniowiecznych katalogów biskupich i ukazuje w osobie Oleśnickiego ucieleśnienie ideału biskupa, naśladowującego patrona katedry. Zwraca uwagę dokładne odtworzenie przebiegu fundacji Bursy Jerozolimskiej²⁶⁹, którego opis w pełni odpowiada wiadomościom, jakie mamy na ten temat ze źródeł dokumentowych. Autor przypomina, że na miejscu, które nazywało się Jeruzalem (*inane — — Iherosolimae nomen*), istniał już poprzednio budynek (*olim humiles, parvasque casas*), rozbudowany przez Oleśnickiego, i — jak wiemy — Długosza (*Fundavit latere cocto, saxisque decoris*). Świadczy to o szczególności posiadanych informacji i rzetelności w przekazywaniu ich czytelnikowi, a wynika z kommemoratywnych założeń utworu.

Zarzuty stawiane i odpiwane w trzeciej części Dialogu dotyczą: po pierwsze — wyprawy węgierskiej Władysława III i odpowiedzialności za klęskę warneńską, po drugie — kardynałatu i konfliktu z królem i radą na tle zabiegów o tę godność, po trzecie — wojny pruskiej i nowej rywalizacji z radą królewską, a zakończone są — po czwarte — tyradą przeciw Kazimierzowi Jagiellończykowi.

Opinia publiczna w Polsce widziała w Oleśnickim moralnego sprawcę nieszczęścia na polach Warny²⁷⁰, pamiętając, że za namową biskupa Władysław przyjął koronę węgierską i wyjechał z kraju. Obrona, repre-

²⁶² Aneks II — Dial., w. 39–44.

²⁶³ Ibidem, w. 92–94.

²⁶⁴ Cytuje je Długosz, HP IV, s. 375–378 (dla Jagielly), s. 388 n. (dla Zygmunta Luksemburczyka), s. 389–390 (dla Witolda) wszystkie z 1429 r. oraz z 1430 r. — ibidem, s. 407 (dla Witolda). Por. Cod. Vit. Appendix nr 34 (dla Zygmunta Luksemburczyka z 1430 r.). O udziale kierowników kancelarii, Jana Szafranca i Władysława Oporowskiego w polskiej kampanii przeciw koronacji Witolda zob. J. Krzyżaniakowa, o. c., s. 234–241.

²⁶⁵ Aneks II — Dial., w. 1.

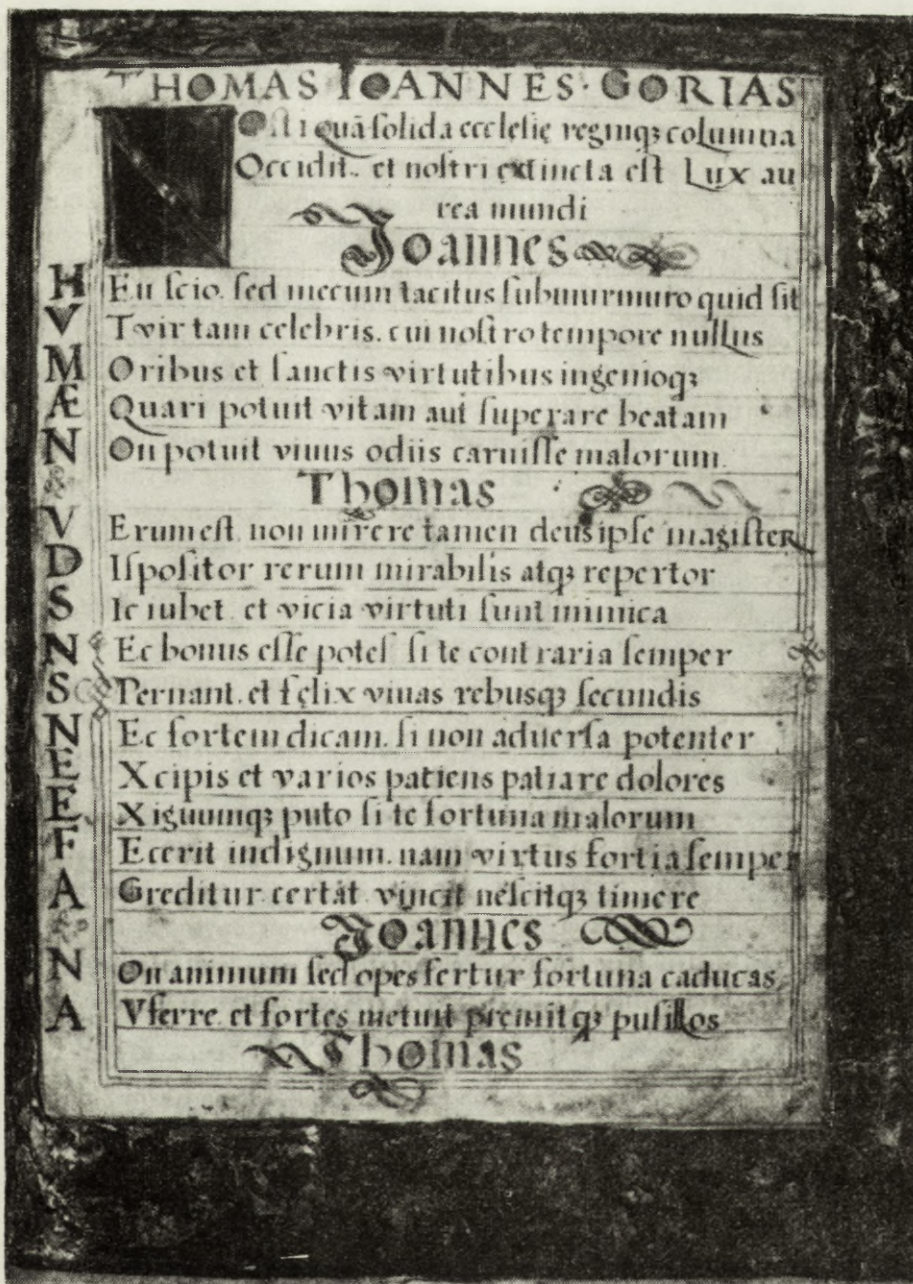
²⁶⁶ Aneks II — Dial., w. 79–88.

²⁶⁷ Vita Dl., s. 33, por. wyżej, s. 26.

²⁶⁸ Aneks II — Dial., w. 62–66.

²⁶⁹ Ibidem, w. 48–55, zob. komentarz do źródła.

²⁷⁰ Ibidem, w. 103–108.



4. Dialog o Zbigniewie Oleśnickim

Sandomierz, Biblioteka Seminarium Duchownego, nr 1253, k. 2

zentowana przez Dialog, argumentowała, że poddanie bogatego królestwa pod władzę króla było pomyślne, a Władysław mógł, po zwycięstwach odniesionych nad Turkami i po zawarciu pokoju, długo i bez przeszkód rządzić²⁷¹. Wśród licznych pism publicystycznych polskich i obcych na temat przyczyn klęski warneńskiej, utwór ten podziela przekonanie o złych skutkach złamania zaprzysiężonego pokoju z Turkami²⁷², głoszone w kraju nie tylko przez episkopat polski z prymasem Wincentym Kotem²⁷³

²⁷¹ Ibidem, w. 109–111.

²⁷² Ibidem, w. 114, 148–150. O źródłach wyrażających opinie współczesnych na ten temat zob. A. F. Grabski, Wiersze o klęsce warneńskiej. Z dziejów okolicznościowej poezji politycznej w Polsce XV w. Prace Polonistyczne, ser. 23 (1967) s. 26–54, gdzie również dawniejsza literatura.

²⁷³ Długosz, HP V, s. 9. Niesłuszne wydaje się określanie stanowiska arcybiskupa antykurialnym na równi z poglądami autora wiersza *Ego Wladislaus* — — Ambrożego z Moraw lub Kallimacha, jak to czyni A. F. Grabski, o. c., s. 38–40.

na czele, ale również przez dynastię²⁷⁴. Notabene widzimy w tym niezaprzeczalny dowód, że Władysław Warneńczyk przyjął i zaprzysiął dziesięcioletni pokój z Turkami, obojętnie adrianopolski czy segedyński²⁷⁵, a następnie zerwał go w manifeście segedyńskim. O sprawcy nieszczęścia — legacie papieskim Cesarinim, który rozwiązał przysięgę i nakłonił króla do wojny — autor ledwo napomyka²⁷⁶, co tłumaczymy jego chęcią, aby powstrzymać się od obciążania winą Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza że w innych partiach utworu podkreśla prokurialne sympatie biskupa. Żal przebijający w Dialogu z powodu odrzucenia korzystnego pokoju z Turkami wynika więc z pobudek czysto politycznych i wyraża się w szczegółowym przedstawieniu warunków²⁷⁷, a zatem korzyści, jakie traktat przynosił. Wyliczenie to i określenie traktatu jako *prius ignota pax*, którą *Teucricum foedere petebant* przypomina list panów rady, wysłany do króla z sejmu piotrkowskiego 26 VIII 1444 r.: *pacem quam servare nunquam etiam rogatum consueverat, rogaverit — offerens conditiones pacis nunquam credibiles*²⁷⁸. Dokładna znajomość preliminariów pokojowych stawia niniejsze źródło na równi ze wspomnianym listem i relacją Długosza²⁷⁹, wśród najbardziej wiarygodnych relacji o tym fakcie. Największe odium za spowodowanie kęski warneńskiej spada na posiłki wołoskie Włada Drakuly, które uciekły z pola walki, pociągnęły innych i pośrednio doprowadziły do śmierci króla²⁸⁰. Świadczy to, że autor posłużył się relacją bezpośredniego uczestnika bitwy, w którym widzimy brata stryjecznego kardynała — Andrzeja Sienieńskiego. Długosz wymienia Andrzeja z Sienna jako jednego z czterech polskich rycerzy, którzy uszli śmierci i uniknęli niewoli tureckiej²⁸¹. Oleśnickiego broni Dialog przypomnieniem jego listów do Władysława, w których biskup wzywał króla do powrotu²⁸². Jest to w pełni zgodne z rzeczywistością, ponieważ krytyczny stosunek Oleśnickiego do pobytu króla na Węgrzech narastał od 1442 r., kiedy Warneńczyk znalazł się pod przemożnym wpływem Cesariniego, czyli obozu papieskiego, a interesów polskich nie uwzględniono w ugodzie z Elżbietą²⁸³, zawartą w Győr w grudniu tego roku. Chaos w kraju i niepokoje na granicach uświadomiły ponadto biskupowi niemożność rządzenia państwem bez obecności władcy.

Następny zarzut łączy się ze sprawą kardynalatu Oleśnickiego, ale dotyczy również stosunku bohatera Dialogu do króla i państwa, co jasno wynika z zapytania: *Czy biskup ubiegał się o ten największy zaszczyt i święty kapelusze wbrew królowi i radzie królestwa*²⁸⁴. Dopiero w tekście obrony odczytujemy drugi zarzut, prosoborowych sympatii Zbigniewa, ukryty w dwukrotnie powtórzonym twierdzeniu, że Oleśnicki nie chciał przyjąć godności kardynalskiej, w czasie gdy Kościół rozdzierała schizma²⁸⁵. Pamiętamy, że twierdzenie to należało do stałej linii obrony Oleśnickiego i jako takie znalazło się we wszystkich tekstach²⁸⁶ poruszających sprawę kardynalatu, a powstałych w kręgu biskupa. Jednocześnie autor Dialogu nie mógł sobie odmówić przypomnienia niesłychanego faktu, iż godnością kardynalską obdarzyli jednego człowieka trzech kolejni papieże. Wymienił przy tym soborowego Feliksa V na równi z rzymskimi: Eugeniu-

²⁷⁴ Cod. epist. XV, I/2, nr 3, list królowej Zofii do panów węgierskich z 1445 r.

²⁷⁵ Polemika między O. Haleckim, Nowe uwagi krytyczne o wyprawie warneńskiej, RAU hf 70 (1939) s. 437–520 i J. Dąbrowskim, L'année 1444, Cracovie 1952.

²⁷⁶ Aneks II — Dial., w. 136. Uznajemy argument Dąbrowskiego, że pokój musiał być zaprzysiężony, skoro przyznawała się do tego dynastia i biskupi — o. c., s. 35 n. Ustalenia O. Haleckiego, o. c., s. 8, 15, że negocjacje odbywały się w Adrianopolu, gdzie pokój został zaprzysiężony 12 czerwca przez Turków, przyjął J. Dąbrowski, o. c., s. 11–21, który wbrew zdaniu pierwszego twierdzi, że pokój ten został ratyfikowany w Segedynie; ibidem, s. 26–39.

²⁷⁷ Aneks II — Dial., w. 125–131.

²⁷⁸ Cod. epist. XV, I/1, nr 125.

²⁷⁹ Długosz, HP IV, s. 702. Porównanie tych trzech polskich relacji w komentarzu do tekstu źródłowego — por. aneks II s. 69. O warunkach pokoju w literaturze przedmiotu zob. J. Dąbrowski, Władysław I Jagiellończyk na Węgrzech (1440–1444), Warszawa 1922, s. 153; O. Halecki, o. c., w. 12–14, 39 n.

²⁸⁰ Aneks II — Dial., w. 113, 139–140, 168–179.

²⁸¹ Długosz, HP IV, s. 731.

²⁸² Aneks II — Dial., w. 145–159, por. komentarz do źródła.

²⁸³ Por. B. Stachoń, Polityka Polski wobec Turcji i akcji antytureckiej w wieku XV do utraty Kilii i Białogrodu (1484), Lwów 1930, s. 93 n.; J. Dąbrowski, Władysław, s. 85–97.

²⁸⁴ Aneks II — Dial., w. 191–194.

²⁸⁵ Ibidem, w. 199–201, 225 n.

²⁸⁶ Por. wyżej s. 28.

szem IV i Mikołajem V²⁸⁷, o czym przypomniały trzy purpurowe kapelusze, zawieszane nad grobowcem biskupa²⁸⁸.

Subtelność środków użytych do obrony Zbigniewa przed podstawowym zarzutem działań sprzecznych z wolą królewską i interesem państwa wystawia dobre świadectwo poziomowi intelektualnemu i umiejętnościom autora. Kwestię tę rozwija od czasów Warneńczyka i stara się udowodnić, że to władcy, Władysław, a potem Kazimierz, z własnej woli wynieśli Oleśnickiego do godności kardynalskiej. To Władysław swoją stałością w obediencji rzymskiej, jako *alumnus | Sedis Romanae stabilis fixusque*²⁸⁹, a następnie śmiercią pod Warną zasłużył na ten zaszczyt dla królestwa²⁹⁰, a Kazimierz odbiera nagrodę za zasługi brata²⁹¹. Ujmowanie kardynalatu w kategoriach państwowych, a nie religijnych podkreśla zakończenie tego fragmentu słowami: *Haec Regno pauca de multis sufficiant*²⁹². Zwrot ten przypomina wyraźnie uzasadnienie, jakiego użyto w tej samej sprawie później, w Żywocie Długosza, choć tam ograniczono się do wypowiedzi, że kardynalat stanowi dla króla i królestwa ozdobę i chwałę (*ornamentum et gratiae decus*), uświetniając je (*regnum illustrare*)²⁹³. Jest to już druga zbieżność w argumentacji (pierwsza na temat ziemi siewierskiej) między Dialogiem a Żywotem Długosza.

Analizowany ustęp Dialogu rzuca ciekawe światło na to, jak autor i środowisko, w którym się obracał, pojmowali wzajemny stosunek władzy królewskiej i duchownej (papieskiej i biskupiej). Króla uznaje się za dysponenta godności kardynalskiej, a więc niewątpliwie również biskupiej. Widać w tym zgodę na uchwałę piotrkowską z 1451 r., wywołaną właśnie kardynalatem Oleśnickiego, wbrew woli królewskiej, głoszącej, że w przyszłości żaden z biskupów nie będzie mógł się ubiegać o godność kardynała lub legata bez zgody króla i całej rady królewskiej²⁹⁴. Znać w tym różnicę stanowiska między autorem Dialogu a Długoszem²⁹⁵, który wiernie odbijał poglądy samego Oleśnickiego, rezerwującego dla biskupów, a dla siebie w szczególności, prawo niczym nie skrępowanych kontaktów ze Stolicą Apostolską²⁹⁶.

Bardzo interesujący, ale zarazem najtrudniejszy do interpretacji jest fragment Dialogu, dotyczący stosunku Oleśnickiego do wojny pruskiej. Sprawa była tak aktualna w momencie powstawania utworu, a stanowisko Oleśnickiego w kręgach dworskich tak niepopularne, że autor powierzył zreferowanie tej kwestii Gorgiaszowi, który występuje jako świadek naoczny, wyraźnie to oznajmiając²⁹⁷. Wywody na temat wojny trzynastoletniej nasunęły T. Since²⁹⁸ myśl utożsamienia autora Dialogu z Mikołajem de Albo Castro, wypowiadającym się krytycznie o wojnie.

Mikołaj de Albo Castro nie wykazuje się swoją znajomością wydarzeń w środowisku krakowskim. Był on co prawda altarystą katedry krakowskiej, ale uzyskał od Oleśnickiego za pośrednictwem Marka Bonfilego, posła soborowego do Polski, a następnie zaufanego kurii rzymskiej, siedmioletni indult, który pozwolił mu w tym okresie (1448–1455) pozostawać w Prusach. Wiemy, że przebywał niegdyś, prawdopodobnie

²⁸⁷ Aneks II — Dial., w. 217–219, *Eugenium nosti, quam dignus papa, nec ipso | Fata sequens Felix indignior, hunc Nicolaus | Consequitur, toto fama celeberrimus aevo.*

²⁸⁸ Ibidem, w. 222 n.

²⁸⁹ Ibidem, w. 205–210, 214–216.

²⁹⁰ Ibidem, w. 228 n.

²⁹¹ Ibidem, w. 233 n.: *Dum sacer ille tibi magno pro munere fratri | Mittitur oblatas Romana Sede capellus.*

²⁹² Ibidem, w. 248.

²⁹³ Vita Dl., s. 48 n.

²⁹⁴ Volumina legum, I, 171 n, s. 78.

²⁹⁵ Długosz, HP V, s. 83: *Haec constitutio etsi neminem afficiat, aut liget, cum conditores illius nullam haberunt condendi, et Deo, summoque pontifici praescribendi potestatem, ut prorsus ridiculum videatur huiusmodi legem promulgasse, quae virtutem conscendere in alta vetet — — Vix statuere apud animum meum possum, an perniciosiori gereretur exemplo, redundans in universi Regni Poloniae dedecus — —.*

²⁹⁶ Pogląd swój w tej sprawie wyraził Oleśnicki w liście z końca 1448 r. do królowej Zofii, w czasie starań o kardynalat, Cod. epist. XV, I/2, nr 55: *Inducit etiam Serenitas sua conclusionem in proximo Cracoviae habitam, per quam voluit negotium promotionis nostrae ad conventionem generalem pro die sancti Nicolai in Piotrkow celebrandam differre. Nos tamen in illam conclusionem neque verbo neque nutu assensimus, quum magna est inhonestas et maximum dedecus non solum nobis sed et sedi Apostolicae, si de dignitate cardinalatus, quae iam nobis collata est, et quam acceptavimus, deberet aliquid in conventionibus generalibus statui aut decerni.*

²⁹⁷ Aneks II — Dial., w. 262–264.

²⁹⁸ K. Michalski, T. Sinko, o. c., s. 79–86.

z racji studiów, w Wiedniu, zaś w Malborku mieszkał w domu bakałarza Krzysztofa Forstenavina, kolegi uniwersyteckiego²⁹⁹. Trzej adresaci listu, w którym prosi o pozostawienie mu altarii, obiecując powrót, Mikołaj Spicmer doktor dekretów, kantor katedralny³⁰⁰, Jan Długosz i Kasper Rockenberg³⁰¹ prepozyt kolegiaty sandomierskiej, są doskonale znani źródłom. Szczegóły te pozwalają sądzić, że list nie jest sfingowany, a osoba autora autentyczna. Nie należy jednak, jak to uczynił Sinko, wierzyć autorowi listu, że celem jego korespondencji było wyłącznie utrzymanie zagrożonego beneficjum, a środkiem — wykazanie użyteczności za pośrednictwem zręcznej, wczesnohumanistycznej formy epistoły, pochwały kardynała i przedstawienia zgodnych z jego zapatrywaniami ocen wojny pruskiej. Już sam fakt wieloletniego pobytu w Prusach podważa możliwość dokładnego poznania zapatrywań Oleśnickiego w kwestii pruskiej, z wyjątkiem jednej prawdy, znanej w Polsce i za jej granicami, iż kardynał był wojnie przeciwny. Nic jednak, wbrew pogładowi Sinki³⁰², nie świadczy o zbieżności wywodu Mikołaja z rzeczywistą argumentacją Oleśnickiego, podobnie jak różna jest argumentacja listu i Dialogu, czego znany historyk literatury nie zauważył lub może raczej dostosował tłumaczenie pełnego zawilości i ukrytych aluzji Dialogu do rozumowania i opinii wyrażonych w liście.

Mikołaj użył w swym liście również (dwukrotnie) formy dialogu; o wojnie pruskiej rozmawiają Rycerz i Doktor³⁰³. Rycerz opowiada o błyskawicznej i pożałowania godnej klęsce sławnego na cały świat Zakonu (*famosus per orbem Ordo*) i pełnego chwały mistrza krzyżackiego (*glorificus Magister Prussie*) oraz o oblężeniu Malborka, uznając to za karę za występki Zakonu, którego poddani zwrócili się o pomoc do króla polskiego, poddając mu ziemię pruską. Wyrażenia te uznaje również Doktor jako karę boską za pychę sług Chrystusa i Marii. Wywodzi jednak jasno, że ich gnębiciele (*oppressores*) też odbiorą podobną karę, zaś Prusacy nie mieli prawa poddawać Polakom tego, czego sami nie posiadają, ziemia bowiem należy do Zakonu, czyli jest własnością Najświętszej Panny, tym bardziej że liga ich została rozwiązana przez papieża i cesarza.

Mamy tu wykład doktryny krzyżackiej³⁰⁴ z okresu wojny trzynastoletniej, w którym powtórzono stare argumenty o boskiej własności dóbr posiadanych przez Krzyżaków. Są oni porównani zresztą do narodu wybranego, prześladowanego przez faraona³⁰⁵, pod którego postacią odczytać można łatwo króla polskiego wspomnianego w poprzednim akapicie. Cały list należy traktować jako krzyżacką próbę zjednania opozycji polskiej wobec wojny pruskiej, której przedstawicielem był w momencie wybuchu konfliktu Zbigniew Oleśnicki. Nie była to pierwsza próba, ponieważ jeszcze w 1453 r. Ludwik von Erlichshausen planował wysłać bezpośrednio do kardynała poselstwo zatrzymane tylko pogłoskami o śmierci Oleśnickiego³⁰⁶. W liście Mikołaja de Albo Castro zjednaniu kardynała służy jego pochwała jako biskupa idealnego. Wspominając swe czasy krakowskie, Mikołaj słaui jego hojność, czystość obyczajów, łagodność, która każe przebaczać własnym wrogom, akcję antyhusycką, przenikliwość umysłu i zamiłowania naukowe oraz protekcję nad uniwersytetem³⁰⁷. Propaganda krzyżacka chciała tym listem pozyskać także profesorów i kapitułę krakowską. Stąd gorące słowa uznania dla doktorów wszechnicy jagiellońskiej i ubolewanie, że ich mądre rady mijają bez echa, a oni sami nie odbierają należytej czci³⁰⁸.

Stanowisko Oleśnickiego w sprawach pruskich w latach pięćdziesiątych znamy dzięki aktom krzyżackim i pruskim, korespondencji biskupa i Rocznikom Długosza, który w tej kwestii wyjątkowo nie podzielał stanowiska protektora i dlatego bardzo lakonicznie wspomniął o jego votum podczas rokowań krakowskich w lutym 1454 r. Wiemy jednak, że Oleśnicki kontaktował się poprzednio ze związkowcami pruskimi, w tym jednak celu, aby pośredniczyć w pokojowym rozwiązaniu ich konfliktu z Zakonem,

²⁹⁹ Ibidem, s. 50 n. Cały list Mikołaja de Albo Castro ibidem, s. 13–53.

³⁰⁰ J. Korytkowski, *Pralaci III*, s. 575–577.

³⁰¹ L. Łętowski, o. c., IV, s. 7.

³⁰² K. Michalski, T. Sinko, o. c., s. 77, 85 n.

³⁰³ Ibidem, s. 45–49.

³⁰⁴ Zauważył to A. Vetulani, *Rokowania krakowskie z roku 1454 i zjednoczenie ziem pruskich z Polską*, *Przegl. Hist.* 45 (1954) s. 201.

³⁰⁵ K. Michalski, T. Sinko, o. c., s. 47.

³⁰⁶ M. Biskup, *Zjednoczenie Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XV wieku*, Warszawa 1959, s. 191 n.

³⁰⁷ K. Michalski, T. Sinko, o. c., s. 34–36.

³⁰⁸ Ibidem, s. 48 n.

i stał na stanowisku nienaruszalności traktatu brzeskiego z 1435 r. W czasie rokowań krakowskich wysunął moment religijny — lęk przed naruszeniem zaprzysiężonego pokoju³⁰⁹. W literaturze przedmiotu pojawił się również pogląd, że Oleśnicki obawiał się w tym przypadku klątwy papieskiej³¹⁰. Klątwę zawierała rzeczywiście bulla Mikołaja V z 24 IV 1452 r., nie opublikowana za życia tego papieża³¹¹, o czym Oleśnicki mógł wiedzieć dzięki własnej służbie dyplomatycznej w Rzymie. Jego korespondencja świadczy jednak wyraźnie, że głównym motywem forsowania przezeń pokojowych rozwiązań kwestii pruskiej były plany skierowania sił polskich do wojny z Turcją, o charakterze krucjaty pod egidą papieską, co wróżyło Polsce zdobycie trwałych wpływów na południe od Karpat³¹². Była to więc kontynuacja kierunku politycznego, któremu sam dał początek w 1440 r. kierując Władysława Warneńczyka na Węgry, a który odpowiadał dążeniom możnowładztwa małopolskiego. Motywacja ta, poświadczona źródłowo, podważa prawdopodobieństwo innej pobudki działania. Panuje bowiem pogląd, że biskup bał się wzmocnić pozycję króla zwycięską, i jak sądzono, łatwą wojną pruską³¹³. Wszak i udział w krucjacie tureckiej, w razie choć częściowego powodzenia, zwiększyłby prestiż Kazimierza Jagiellończyka, i to nie tylko w kraju, ale głównie w skali europejskiej.

Charakterystyka stanowiska Oleśnickiego świadczy, że jego sprzeciw wynikał z zupełnie innych pobudek, niż te, które przedstawił Mikołaj de Albo Castro. Sądzymy nadto, że obiekcje biskupa wobec zaprzysiężonego pokoju brzeskiego miały również, a może przede wszystkim, charakter osobisty, jako że traktat ten był jego własnym dziełem. Będąc wychowankiem szkoły kancelarii królewskiej i uniwersytetu, które od lat wywodziły, iż władca nie ma prawa zawierać traktatów ze szkodą swych poddanych³¹⁴, podzielał ten pogląd, a swemu przekonaniu o bezprawnym wydarciu Polsce ziem przez Krzyżaków dał wyraz już w 1422 r., zeznając przed legatem Zenonem³¹⁵.

Sformułowany w Dialogu zarzut dotyczący postawy Oleśnickiego wobec sprawy pruskiej zaskakuje, ponieważ oskarża się tu biskupa ni mniej ni więcej tylko o inicjatywę do wszczęcia wojny: *Czy ojciec był głową tego gnuśnego dzieła*³¹⁶. Replika jest co prawda natychmiastowa: nie sam biskup doradzał królowi w sprawach państwa, ale cała rada królewska³¹⁷. Właśnie możniejsza jej część, bardziej zuchwała, żądała szalonej wojny³¹⁸, natomiast biskup najpierw przedstawił fakty z dziejów polsko-krzyżackich. Jest to poświadczony źródłowo, ponieważ w 1453 r. na sejmie parczewskim Oleśnicki przedstawił księgę, dowodzącą praw Polski do spornych ziem³¹⁹. Odnajdujemy w niej bez trudu zbiór *Lites*, będący własnością Oleśnickiego, i złożony przez Długosza w 1479 r. w skarbcu katedry krakowskiej³²⁰. Jednym z redaktorów zbioru był jeszcze za życia kardynała Tomasz Strzępiński, o czym informuje nas dialogowy Tomasz³²¹.

Gorgiasz przedstawia powody niechęci biskupa do tego wojennego przedsięwzięcia. Czyni to jednak

³⁰⁹ Długosz, HP V, s. 159: *Sbigneus enim cardinalis, in cuius sententiam pauci ibant, summopere dissuadebat, contra foedus et iusiurandum, deditionem accipiendam esse* — —

³¹⁰ Rozbiór krytyczny II, s. 63.

³¹¹ J. Friedberg, Zatarg Polski z Rzymem w czasie wojny trzynastoletniej. Przyczynek do historii dyplomacji krzyżackiej, *Kwart. Hist.* 24 (1910) s. 442 n. O bulli M. Biskup, Trzynastoletnia wojna, s. 385.

³¹² Pierwszy zwrócił uwagę na ten aspekt sprawy B. Stachoń, o. c., s. 122 n.; przekonywające uzasadnienie daje M. Biskup, *Zjednoczenie*, s. 295–297.

³¹³ *Ibidem*, l. c.; A. Vetulani, o. c., s. 202.

³¹⁴ W okresie wojny trzynastoletniej argumenty te powtórzył Henryk z Góry, ściśle związany z duchowieństwem małopolskim, MPH IV, s. 178–182: *patet ergo, quod rex etiam cum consiliariis regni potest condicionem regni meliorem facere, sed peiorem nullo modo* (s. 179). O aktualności tej doktryny w czasach pracy kancelaryjnej Zbigniewa zob. S. Zajaczkowski, *Studia nad procesami Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim w latach 1420–1423*, *Ateneum Wileńskie* 12 (1937) s. 391; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria*, s. 187–189.

³¹⁵ *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, [wyd. I], ed. T. Działyński [dalej: *Lites*], t. II, Poznań 1855, s. 224 n.

³¹⁶ *Aneks II — Dial.*, w 259.

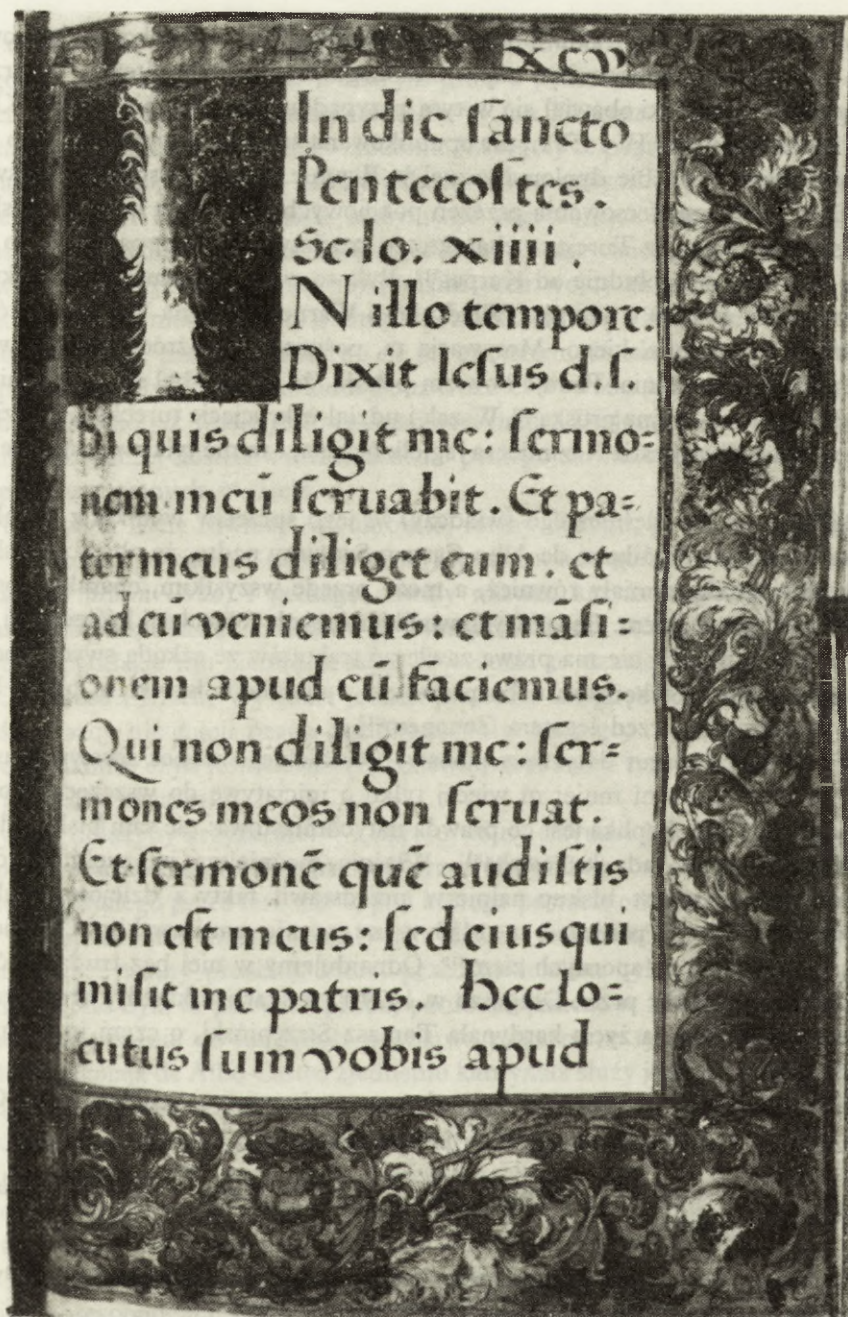
³¹⁷ *Ibidem*, w. 265–268.

³¹⁸ *Ibidem*, w. 284 n.

³¹⁹ *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, hrsg. M. Toppfen, Bd. III (1447–1453), Leipzig 1882, s. 667; por. M. Biskup, *Zjednoczenie*, s. 193; *Rozbiór krytyczny II*, s. 54.

³²⁰ *Lites*, I, s. 1.

³²¹ *Aneks II — Dial.*, w. 274–276.



5. Ewangeliarz Piotra Tomickiego iluminowany przez Stanisława Samostrzelnika
Archiwum Kapituły Metropolitalnej Krakowskiej, nr 36 (19) k. 95

tak jak to robił za życia biskup — nie otwarcie według Dialogu, ale w różnych aluzjach: *variis suppressa [mens] figuris* — — *Aut his aut paribus textit sua verba figuris* — — *vario paradi-gmate flexit eandem [sc. sapientiam]*³²². Sens słów: *Pontificis summi iam suasit vota precari, Heque [Neque] sacerdotem fore, sed nec fas alienos | His fore Lituanos*, rozumiemy w wolnym przekładzie następująco: *Radził prosić o głos w tej sprawie papieża, sądząc, że nie godzi się, aby on był temu przeciwny, podobnie jak przeciwni będą Litwini*.

Przedstawiliśmy zatem trzecią, po Since i Nowaku-Dłużewskim³²³, próbę interpretacji trzech zagadko-

³²² Ibidem, w. 280, 287, 295.

³²³ K. Michalski, T. Sinko, o. c., s. 85 n.; J. Nowak-Dłużewski, o. c., s. 99 — Autor nie korzysta z innych źródeł ani z podstawowej literatury przedmiotu, przedstawia więc tylko własne domysły.

wych, a bogatych w treść wierszy. Pierwsze stwierdzenie, że Oleśnicki radził wysłuchać zdania papieża, jest rozumiane przez wszystkich jednoznacznie i odpowiada z pewnością realiom. Wiemy bowiem, że Oleśnicki chciał, by papież jego samego wyznaczył na legata dla rozwiązania spraw pruskich i wyraźnie sugerował to przybyłemu do niego w 1453 r. poselstwu związkowców³²⁴.

Równie pewne jest w tych słowach ostrzeżenie biskupa przed Litwinami, którzy będą obcy tej sprawie. Dawało się to już przewidzieć po nieudanej próbie rozwiązania konfliktu o Wołyń i Podole na sejmach parczewskim i piotrkowskim w 1453 r., na których Oleśnicki przedstawiał stanowisko panów koronnych³²⁵. Z tego czasu pochodzą usiłowania Litwinów nawiązania bliższych stosunków z Krzyżakami³²⁶. Sprawa była tym aktualniejsza dla autora Dialogu w momencie jego pisania. Litwini nie udzielali Koronie żadnych posiłków, a ich pomoc ograniczyła się do zbrojnego pogotowia na Żmudzi i utrudnienia Krzyżakom kontaktu z gałęzią inflancką³²⁷. Ponadto dwukrotnie w czasie wojny trzynastoletniej, w latach 1456 i 1460/61, Litwini ostro występowali przeciw Kazimierzowi Jagiellończykowi, odciągając go od naglących spraw Korony. Nie mogła im tego darować opinia publiczna w Polsce, jawnie oskarżając o konszachty z Krzyżakami³²⁸. Interpretując te słowa Dialogu, Sinko niesłusznie, bo anachronicznie i bez realnej podstawy przypuszcza, jakoby Oleśnicki wskazywał, że Litwinów pociągnie przykład Prusaków i że wypowiedzą oni posłuszeństwo swemu panu. Błędnie też wyjmuje z kontekstu słowa *sed nec fas alienos* i odnosi je nie tylko do Litwinów, lecz i do własności krzyżackiej w Prusach, zgodnie z listem Mikołaja.

Pozostaje jeszcze kwestia rozumienia słów: *Heque*, a raczej *Neque sacerdotem fore (sed nec fas alienos)*. J. Nowak-Dłużewski proponuje przekład: *Obcymi będą wojnie duchowni*. Mowa tu jednak o jednym tylko kapłanie, a więc można odnieść to do wiersza poprzedniego i uznać, że sam Oleśnicki radził zwrócić się do papieża i wiedział, że będzie on przeciwny Polsce. Opinia taka była w pełni usprawiedliwiona i podzielano ją już w czasach Mikołaja V, czyli za życia Oleśnickiego. Dyplomacja polska w okresie pontyfikatu Mikołaja i dwóch następców, Kaliksta III i Piusa II, dążyła jedynie do zneutralizowania wpływów krzyżackich w kurii i uchronienia nowych pruskich poddanych od klątwy³²⁹. Włożenie takich słów w usta zmarłego kardynała miało podkreślić jego umiejętność przewidywania i zdobyć tym uznanie u czytelników, świadków rzucenia klątwy na Prusaków w 1455 r. i jej dwuznacznego odwołania w 1459 r., dzięki czemu dowiedzieli się, że sami wraz z królem podlegali ekskomunie³³⁰. Wbrew Nowakowi-Dłużewskiemu wolno zauważyć, że na początku siódmego dziesięciolecia XV w., kiedy powstawał Dialog, zarzucanie polskiemu duchowieństwu braku poparcia dla wojny o Pomorze nie tylko nie miało podstaw, ale było niemożliwe ze względu na cele, jakie stawiał sobie autor Dialogu. Sam Oleśnicki pod wpływem klęski chojnickiej zarządził podatek wiardunkowy w dobrach duchownych swej diecezji³³¹. Zakończenie utworu, a zarazem wątku o wojnie trzynastoletniej, sugeruje czytelnikowi, że biskup obmyślił plan odzyskania drogą pokojową ziem utraconych niegdyś na rzecz Krzyżaków, w czym możemy się domyślać wspomnianych już prób mediacji z jego strony, popartej powagą Stolicy Apostolskiej.

Również wtrącenie akapitu o Janie Kapistranie³³², przebywającym w Polsce w latach 1453–1454, a więc wtedy, gdy ważyła się sprawa wojny i pokoju w Prusach, wydaje się w kompozycji Dialogu nie tylko dogodnym przejściem do opisu śmierci i pogrzebu kardynała, ale zawołowaną kontynuacją wątku

³²⁴ M. Biskup, *Zjednoczenie*, s. 181 n.

³²⁵ Długosz, HP V, s. 136–141; por. K. Górski, *Zjazdy parczewski i piotrkowski w roku 1453*, *Sprawozdania z posiedzeń i czynności PAU* 50 (1949) nr 5, s. 237–239.

³²⁶ L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. I, 1377–1499, Warszawa 1930, s. 275 n.

³²⁷ Ibidem, s. 286 n., stosunki na Litwie w okresie wojny trzynastoletniej przedstawione ibidem, s. 283–296.

³²⁸ Długosz, HP V, s. 227 n. (1456 r.); por. *Lata wojny trzynastoletniej w „Rocznikach czyli Kronikach” inaczej „Historii polskiej” Jana Długosza (1454–1466)*, Komentarz krytyczny, opr. S.M. Kuczyński [dalej: *Lata wojny*], I, Łódź 1964, s. 73 n.; Długosz, HP V, s. 314 (1461 r.); por. *Lata wojny*, I, s. 140.

³²⁹ Zob. J. Fiedberg, o. c., s. 422–467; M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna*, passim.

³³⁰ J. Fiedberg, o. c., s. 428–443; M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna*, s. 559.

³³¹ Cod. epist. XV, I/2, nr 146 (29 X 1454 r.): *Serenissimi principis domini Cazimiri Dei gratia regis Poloniae et necessitate publica Regni Poloniae instauranda quasi interesse proprium prosecuturi, collatis viribus unanimiter et ultronee occuramus eiusque defectus et onera congruis subsidiis, quo amplior possit regno huic pacis ubertas restitui relevamus* — —

³³² *Aneks II — Dial.*, w. 296–305.

pruskiego. Wiemy bowiem, że w czasie pobytu Kapistrana w Krakowie doszło do daleko idącego uzgodnienia stanowisk obu duchownych i polityków w bieżących kwestiach politycznych Polski³³³. Papięski propagator krucjaty antytureckiej znalazł w kardynale gorliwego zwolennika. Wiadomo, że bernardyn doradzał mediację papięską w sprawie pruskiej i sprzeciwił się gorąco, gdy zwolennicy wojny wykorzystali jego autorytet do propagandy wojennej. Ponadto, tak jak i biskup krakowski, oponował on przeciwko potwierdzeniu przywilejów żydowskich przez Kazimierza Jagiellończyka w 1453 r.³³⁴ Jeszcze jedna konfrontacja z rzeczywistością pozaliteracką przekonuje nas o wierności autora Dialogu w przedstawianiu opinii swego bohatera. Pozwala na nią list Eneasza Sylwiusza do kardynała z 28 XII 1452 r., w którym nadawca streszcza wcześniejszy list swego adresata: *Quaeruntur illae [litterae vestrae] Prutenicum statum, timentque futura tempora, ne turbidiora molestioraque fiant, accusareque videntur Christianorum decreta capitum, ad unius quaerelam partis promulgata, denique commendant concordiam et pacem*³³⁵.

Zarzut podżegania do wojny, postawiony Oleśnickiemu na wstępie, należy więc traktować jako zarzut à rebours, obliczony na aktualną sytuację, w której niezręcznie byłoby przypominać, że kardynał sprzeciwiał się powszechnej woli, skoro w sprawę odzyskania Pomorza oraz ziem chełmińskiej i michałowskiej zostały zaangażowane wszystkie siły narodu. Za to podkreślenie umiejętności przewidywania klęsk, których czytelnicy byli świadkami, a nawet nieokreślonego bliżej planu rekuperacji ziem drogą pokojową, pasowało Oleśnickiego w warunkach znużenia ludności niepowodzeniami i podatkami na wielkiego męża stanu.

Gorgiasz wypowiada się w jednej jeszcze kwestii, szczególnie drażliwej dla obu rozmówców — przypomina przemowę biskupa do króla, cytując jej słowa³³⁶, dzięki czemu osiąga efekt większego prawdopodobieństwa. Oracja ta oddaje bowiem dobrze styl stosunków między kolejnymi Jagiellonami a despotycznym i lubiącym błyszczeć elokwencją biskupem, który tyrady na temat postępowania i obyczajów króla uważał za swój kapłański obowiązek, wykorzystując je zarazem jako środek w walce politycznej. Mowa w Dialogu nie ma odniesienia do określonej sytuacji, np. do odbytego rzeczywiście sejmiku. Jej treść układa się według schematu średniowiecznego złego władcy, jest ona jednak dobrze osadzona w klimacie lat 1450–1455. Zarzuty, sformułowane co prawda dość ogólnikowo, choć plastycznie, znajdują odpowiednik w rzeczywistości, czyli w mowach i listach Oleśnickiego i w pismach innych przedstawicieli opozycji.

Wymóg sprawiedliwości wobec poddanych jest pierwszym wśród stawianych władcy średniowiecznemu. W Dialogu wiąże się on z nakazem przestrzegania praw ojcowskich (*iura paterna*), co kojarzy nam się z kampanią o potwierdzenie przez Kazimierza Jagiellończyka praw Królestwa, rozpoczętą w momencie elekcji, a szczególnie ostrą w latach 1452–1453. Król, jak wiadomo, potwierdził je na sejmie piotrkowskim w czerwcu 1453 r., ale pominął kwestię spornych z Litwą ziem, a w sumie wytrącił broń z rąk opozycji, skupionej wokół Zbigniewa. Do potwierdzenia dotychczasowych praw skłoniono go jeszcze po raz drugi w 1454 r., kiedy ugiął się pod szlacheckim naporem w przywileju cerekwickim³³⁷. Odbicie tego naporu różnych sił społecznych i swoistego konserwatyizmu wyrażanego nakazem naśladowania poprzedników,

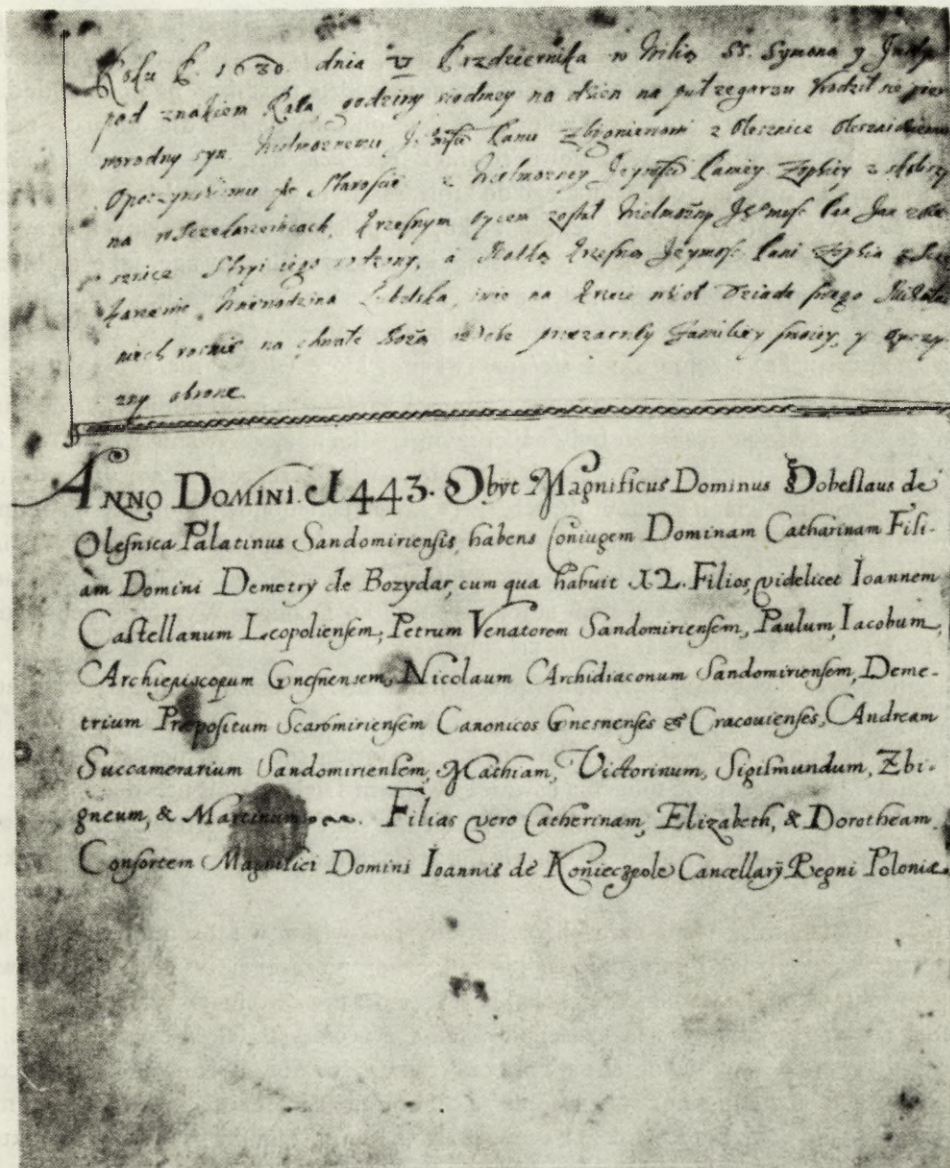
³³³ Zwraca na to uwagę M. Biskup, *Zjednoczenie*, s. 301.

³³⁴ Ibidem, s. 300, przyp. 60 — autor cytuje list Jana Kapistrana do Mikołaja V z 13 X 1454: — *praesentibus reverendissimo domino cardinali Cracoviensi, duobus archiepiscopis, duobusque episcopis et aliis consiliariis dicti Regis ego consului, quod ad iudicium Vestrae Sanctitatis causam ipsam producerent et ipse dictus Rex tamquam perpetuo pace juramento ligatus se mediatorem offeret ad reconciliandum subditos cum suis dominis Cruciferis. Sed consilium meum non tenuit, sicut nec de privilegiis Judaeorum — —*.

³³⁵ Cod. epist. XV, I/2 nr 121: wydawca przypuszcza, że adresatem był Oleśnicki, co przyjmuje M. Biskup, *Zjednoczenie*, s. 182. W przypadku listu Eneasza Sylwiusza tej treści Oleśnicki jest adresatem najbardziej prawdopodobnym, dziwi tylko allokucja *wy*, zamiast humanistycznego *ty*, od dawna stosowanego przez Piccolominiego w tej korespondencji. Można by to tłumaczyć pracą sekretarza Sieneńczyka.

³³⁶ Aneks II — Dial., w. 331–354.

³³⁷ Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (*Syntagmata*), opr. L. Łysiak, S. Roman, Wrocław 1958, s. 137, art. 35. Por. S. Roman, *Przywileje nieszawskie*, Wrocław 1957, s. 138–176; autor przekonywająco dowodzi, że średnia i drobna szlachta wystąpiła w 1454 r. jako nowa siła polityczna i wymogła na królu przywilej cerekwicki, ograniczający tak możliwych jak i króla, ale możnowładztwo doprowadziło do zmiany najostrej przeciw niemu skierowanych artykułów w przywileju nieszawskim, ograniczając w jeszcze większym stopniu króla. Wcześniej i odmiennie w tej sprawie W. Knoppek, *Zmiany w układzie sił politycznych w Polsce i ich związek z genezą dwuizbowego sejmiku*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 7 (1955) z. 2, s. 67, zgodnie ze S. Romanem K. Górski, *Rycerstwo i szlachta wobec możnowładztwa w XIV i XV w.*, *Kwart. Hist.* 77 (1970) s. 840.



6. Notatka o urodzinach Mikołaja Oleśnickiego syna Zbigniewa z 1630 r.
oraz epitafium Dobiesława z Oleśnicy
Sandomierz, Biblioteka Seminarium Duchownego, nr 1253, k. 1^v

znajdujemy też w traktacie Henryka z Góry, którego słusznie traktuje się jako wychowanka teokratycznej szkoły Oleśnickiego³³⁸. Gdy autor Dialogu kończył swój wykład o sprawiedliwości wezwaniem: *Pauperis et viduae solus cognoscito causam, | Parte inaudita quidquid statuis, periniquum est*³³⁹, Henryk z Góry przypominał, że Jagiełło — — *in causis oppressorum non iudicem se gessit, sed patronum*³⁴⁰ — —, i podsumowywał swój wywód zachętą, by król wstępował w ślady ojca³⁴¹.

Nagana polowania, które pociąga zaniedbanie spraw Marsa³⁴², pochodzi, jak to już zauważono, z na-

³³⁸ Henryk z Góry, o. c., — komentarz wydawcy O. Balzera, MPH IV, s. 147–149.

³³⁹ Aneks II — Dial., w. 348 n.

³⁴⁰ Henryk z Góry, o. c., s. 171.

³⁴¹ Ibidem, s. 172: *Huius itaque preclarissimi progenitoris tui, Princeps Serenissime, gesta gloriosa recte studeas imitari, quoniam omnimode strenuitatis experimenta, omnimoda honestatis insignia ex maiorum exemplaribus, velut ex quibusdam speculis resultare videntur.*

³⁴² Aneks II — Dial., w. 345–347.

śladowania Salustiusza³⁴³ i takim też źródłem literackim posłużył się Długosz, gdy ganił polowania królewskie³⁴⁴. I tutaj recepcja wątków klasycznych była na usługach rzeczywistości, bowiem w liście do Mikołaja Lasockiego z 1448 r. Oleśnicki pisze o niedawnym najeździe tatarskim na Podole, dodając dla kontrastu, że król bawi na Litwie, oddając się polowaniu. Nie dość na tym — dla odparcia najazdu księcia twerskiego, który naruszył granice Witoldowe również *rex non ivit, — — sed vacat venationibus*³⁴⁵. Ten sam wyrzut znajduje się w liście Oleśnickiego do króla, pisanym w grudniu 1451 r.³⁴⁶, a więc po uchwale czerwcowej w sprawie kardynałów i legacji biskupów polskich oraz aktualnych praw i stosunków wzajemnych arcybiskupa i kardynała. List ten zasługuje na szczególną uwagę, jako najbliższa analogia do oskarżenia zamieszczonego w Dialogu. Pełen urazy, a jeszcze bardziej irytacji, wyrzuca władcy niedbałość i obojętność (*negligentia et incuria*) wobec szkód, jakie ponosi Królestwo od nieprzyjaciół (najazdy Pankracza na ziemię spiską) i zajmowanie się rozrywkami, które władcy nie przystoją³⁴⁷.

Następny zarzut, że król jedna zwolenników za pomocą zapłaty³⁴⁸, mógł odnosić się do każdego władcy Polski, jako że zastawy królewskie były najlepszym środkiem zjednywania wpływowych a użytecznych ludzi. Kolejny — jest naganą stosowanych przez tego władcę represji w stosunku do opornych³⁴⁹, od czego Polacy odwykli w ciągu rządów dwóch pierwszych Jagiellonów. Dotyczy on jednak bardziej sytuacji po śmierci Oleśnickiego, czyli odnosi się do lat sześćdziesiątych, kiedy powstawał Dialog. Umieszczenie nagany Kazimierza Jagiellończyka przy końcu utworu przeciwstawia go jako złego władcę idealnemu biskupowi, którego obraz zarysował nam autor na początku Dialogu. Wymowa ideowa tego zabiegu kompozycyjnego jest dla czytelnika aż nadto zrozumiała.

Ostatni zarzut przeciwko biskupowi, który przypomina się Tomaszowi niejako w ostatniej chwili to górowanie, wywyższanie się Oleśnickiego nad radę królewską³⁵⁰. Wiemy, na podstawie choćby obserwacji stosunków biskupa krakowskiego z kolejnymi arcybiskupami gnieźnieńskimi, że był to zarzut w pełni uzasadniony. Jego zasadność umacnia również w samym Dialogu opis narad w sprawie wojny pruskiej, kiedy Oleśnicki przeciwstawiał się większości. Autor nie stara się nawet tego zarzutu obalić, ale dowodzi, że płynęło stąd dobro dla Królestwa i chwała dla króla, a rady biskupa w kwestii pruskiej były dla Polski zbawienne.

Wymowa ideowa Dialogu pozwala nam bliżej określić środowisko, w którym obracał się jego twórca, jak również zrozumieć utwór jako narzędzie walki politycznej, toczącej się w Polsce w pierwszym dwudziestolecu panowania Kazimierza Jagiellończyka. Przy czym zauważyć należy, iż autor ten przedstawia bardzo starannie i z wielką znajomością szczegółów fakty z życiorysu Oleśnickiego. Znamienne, że są to jedynie fakty z okresu rządów biskupich; ani słowa o rodzie, rodzinie, Grunwaldzie i kancelarii. Równocześnie jednak owa apologia biskupa stawia sobie za cel obronę jego dokonań jako męża stanu o charakterze par excellence politycznym. Również kwestia kardynałatu Zbigniewa została potraktowana jako problem polityczny w dziejach Królestwa, czym zresztą rzeczywiście była.

Przypuszczenie J. Nowaka-Dłużewskiego co do autorstwa Jakuba Sienieńskiego³⁵¹ jest godne uwagi, choć nie mamy żadnych danych, jakoby Sienieński zajmował się twórczością literacką. Za tą hipotezą mogłoby przemawiać jego zaangażowanie w stronnictwie Zbigniewa, bliskie pokrewieństwo, skoro był jego bratem stryjczym³⁵², czynna opozycja wobec króla w latach sześćdziesiątych, a dane o jego rzym-

³⁴³ K. Michalski, T. Sinko. o. c., s. 82.

³⁴⁴ Por. na temat oddawania się polowaniu jako cesze złych władców u Długosza M. Koczerska, *Mentalność*, s. 120.

³⁴⁵ Cod. epist. XV, I/2, nr 45.

³⁴⁶ Ibidem, nr 118 (21 XII 1451).

³⁴⁷ Ibidem, l. c.: *Dolui profecto Serenissime Rex et continue ingemisco, intelligens V. S. omnem curam de Regno Poloniae et adversitatibus atque periculis suis abiecisse et ea solum in curam assumisse, quae oblectant et regalibus moribus et actionibus sunt indigna.*

³⁴⁸ Aneks II — Dial., w. 335 n.

³⁴⁹ Ibidem, w. 337 n.

³⁵⁰ Ibidem, w. 360–368.

³⁵¹ J. Nowak-Dłużewski, o. c., s. 101.

³⁵² Zarówno J. Korytkowski, *Arcybiskupi II*, s. 391, jak F. Kiryk w życiorysie Jakuba (PSB X, s. 364) mylnie nazywają Zbigniewa Oleśnickiego stryjczym stryjem lub stryjem Sienieńskiego, choć trafnie określają go jako syna Dobiesława, który był jak wiadomo stryjem Zbigniewa.

skich studiach i późniejszych fundacjach artystycznych uprawdopodobniają to przypuszczenie. Jednak odczytana przez nas wymowa ideowa fragmentu o kardynalacie Oleśnickiego, wyraźnie rojalistyczna, a więc sprzeczna z poglądami zmarłego Jakuba Sienieńskiego, który o dwie kolejne godności kościelne, prepozyturę gnieźnieńską³⁵³ i biskupstwo krakowskie, ubiegał się, zapewniwszy sobie wprawdzie papieską, zmusza do odrzucenia tej hipotezy.

Nie przeczy to jednak możliwości, że powstaniu utworu patronował któryś z Dębnow, ktoś ze stanu duchownego. Oleśnicki, nie bez racji oskarżany o nepotyzm, wprowadził do krakowskiej kapituły katedralnej trzech Sienieńskich, swych braci stryjecznych: Jakuba, Mikołaja³⁵⁴ i Dymitra³⁵⁵, jednego Krzyżanowskiego, również stryjecznego — Dzierśława³⁵⁶. Po 1460 r. spotykamy w kapitule dalszego krewniaka, Stanisława Czajkę³⁵⁷, a synowiec kardynała Zbigniew Oleśnicki Młodszy jeszcze pod okiem stryja zaczął robić karierę kościelną. Utwierdza nas to w przekonaniu, że środowiskiem, które zamówiło Dialog, jak również prawdopodobnie tym, które obejmowało personalnie jego autora, było kolegium kapituły krakowskiej. Jak o tym świadczą misje dyplomatyczne kanoników krakowskich i obejmowanie przez niektórych z nich godności biskupich, a więc pierwszych miejsc w radzie królewskiej, było to środowisko wybitnie upolitycznione, a równocześnie, dzięki powiązaniu z uniwersytetem i kontaktom z zagranicą, zdolne do tworzenia teorii ideologicznych. To właśnie środowisko inspirowało *Tractatulus contra Cruciferos* Henryka z Góry. W tym utworze celem równie ważnym jak udowodnienie sprawiedliwego tytułu Polski do wojny z Krzyżakami była krytyka goniących za zaszczytami i zyskiem, źle radzących królowi nowych doradców królewskich, których dziełem było sprowadzenie najemników czeskich i grabież majątków kościelnych³⁵⁸.

Jeżeli porównamy dane źródłowe o wystąpieniach opozycji wobec polityki wewnętrznej Kazimierza Jagiellończyka z pierwszego dwudziestolecia jego rządów, to zaobserwujemy znaczne ujednoczenie postulatów politycznych. Wrażenie takie jest być może częściowo wynikiem tego, że większość danych pochodzi od Długosza. Wydaje się jednak, że w środowisku możnowładztwa małopolskiego i hierarchii duchownej doszło w tym czasie do znacznego ujednoczenia stanowisk. Możemy porównywać mowy Oleśnickiego na kolejnych sejmach, poczynając od nowokorczyńskiego w 1451 r. i jego listy do króla, z najostrzejszym z maja 1454 r., gdzie odsunięty z własnej woli od wypadków bieżących, wypominał królowi wszystkie przewiny siedmioletniego panowania³⁵⁹, list Tęczyńskiego z 1451 r., w którym wojewoda krakowski tłumaczył dlaczego usuwa się od rady³⁶⁰, wizjonerskie napominanie króla przez Sędziwoja z Czechla³⁶¹, wystąpienia na sejmach 1456 r.³⁶², a nawet mowę Jana Rytwiańskiego na sejmie piotrkowskim

³⁵³ J. Korytkowski, Arcybiskupi II, s. 394 n.

³⁵⁴ L. Łętowski, o. c., IV, s. 39; J. Korytkowski, Prałaci III, s. 491 n; W. Dworzaczek, Genealogia, tabl. 107.

³⁵⁵ L. Łętowski, o. c., IV, s. 38; J. Korytkowski, Prałaci III, s. 489–491; W. Dworzaczek, Genealogia, tabl. 107.

³⁵⁶ L. Łętowski, o. c., III, s. 211; W. Dworzaczek, Genealogia, tabl. 107.

³⁵⁷ Stanisław Czajka wymieniany w aktach kapituły krakowskiej z lat sześćdziesiątych; *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta*, ed. B. Ulanowski, AKH VI, Kraków 1891, nr 45 i in. w latach 1461–1473, oraz Długosz, Lib. benef. I, s. 374.

³⁵⁸ Henryk z Góry, o. c., s. 183–188, zwłaszcza s. 183: *In nostri etenim infelicissimi tempusculi tempestate administratores nostre Reipublice non nisi ambicioni honoris et cupiditati deserviunt*, s. 184: *Videmus enim eos negociari, non consiliari — — Congregantur enim sepius, non ut bona Reipublice exercean, sed ut discrimini exposita extingwant, non ut meliorem condicionem reddant consulendo, sed ut in peyus convertant cavillando, vel ut saltem negligant vel retardent.*

³⁵⁹ Cod. epist. XV, I/2, nr 135 jedynie pierwsza część listu o sprawach pruskich, usunięciu się własnym od rady i przywilejach żydowskich wysłana, druga — pozostała w koncepcie. Wypominał w niej królowi żądanie podwód, wybieranie stacji w dobrach klasztornych, faworyzowanie Litwinów, złą administrację żupami, tolerowanie rozbojów, stosunek do książąt mazowieckich, brak dbałości o wdowy i sieroty, wreszcie groził, anatemą pozując na św. Stanisława. Por. mowy sejmowe zapisane u Długosza, HP V, s. 87, n., 110, 136–141.

³⁶⁰ Cod. epist. XV, I/2, nr 112 (11 VI 1451): *In eis quippe rebus commodi privati aviditas, avaritia, assectatio, per quam unusquisque nostrum a loquenda et persuadenda veritate linguam retrahit, placitaque refert et accepta, collationesque supervacuae et pompae maximi impedimenti sunt, quae omnia nisi reiecerimus forcius, quam adversantissimorum hostium insultus nos prement et dilacerabunt.*

³⁶¹ Długosz, HP V, s. 193 n., 230 n.

³⁶² Na sejmie piotrkowskim w wrześniu 1456 r.: *pontifices — — mala propter iniquitates et scelera, et signanter propter avaritiam et superbiam, oppressionemque pauperum, efficacissime deducebant* — — Długosz HP V, s. 230, zob. także uchwały sejmu nowokorczyńskiego w październiku tegoż roku, ibidem, s. 234.

1459 r.³⁶³ Na tym tle Dialog głosi poglądy na ogół umiarkowane (z wyjątkiem końcowej tyrady przeciw królowi), ma raczej przekonać dwór o dobrej woli i oddaniu dla państwa ze strony zmarłego biskupa, jego następców i politycznych przyjaciół. Ideałem autora Dialogu jest biskup — mąż stanu, dla którego wartością nadrzędną jest dobro państwa — Królestwa Polskiego.

VII. Trzy epitafia

Trzy heksametryczne epitafia następują po Dialogu w obu kodeksach: krakowskim i sandomierskim, w każdym wpisane tą samą ręką co i Dialog. Króciutkie i banalne Epitafium I ma formę *oratio ex tumulo*, popularną w epitafiach średniowiecznych. Zmarły wspomina miejsce swego urodzenia — Oleśnicę (co dowodzi ignorancji autora, bo Zbigniew urodził się w Siennie), miejsce edukacji — Kraków, króla Władysława, który nadał mu godność biskupa, stolicę apostolską za trzy święte kapelusze. Autorem jest krakowianin miernego talentu, który w drugiej połowie XV w. nie miał wątpliwości, że w Polsce rozdaje biskupstwa król, a nie decyduje o tym ani wybór kapituły, ani Rzym.

Epitafium II jest skrótem Dialogu o Zbigniewie pióra innego autora niż Epitafium I, ze względu na znacznie bardziej wyrobioną formę literacką, ustępującą jednak kunsztowi i subtelnosci Dialogu. Rzuconej mimochodem uwagi S. Zabłockiego, że trzy epitafia wyszły spod pióra autora Dialogu o Zbigniewie³⁶⁴, nie sposób przyjąć. Dla zaprzeczenia tej tezie wystarczy porównać treść i wymowę obu utworów. Epitafium II nie tylko skraca tekst, ale eliminuje te wątki Dialogu, które były nieaktualne i nieodpowiednie politycznie, a nawet może niebezpieczne. Jest więc tylko pochwała Zbigniewa, brak polemiki, która stanowiła istotę Dialogu i wymagała takiej właśnie formy. W ślad za Dialogiem Epitafium II bardzo obszernie przedstawia na początku dobroczynność biskupa: fundację Bursy Jerozolimskiej, i inne, zażegnanie herezji husyckiej w Polsce, kupno księstwa siewierskiego. Następnie jako powód do chwały dla zmarłego i Korony wymienia, podobnie jak i dwa pozostałe epitafia, godność kardynalską, której widomym znakiem są trzy święte kapelusze, przesłane przez trzech papieży. Jak widać autor świadomie opuścił wszystkie te momenty w życiu Zbigniewa, szeroko rozważane w Dialogu, które mogły budzić jakiegokolwiek wątpliwości i zarzuty. Pewien ślad polemicznej formy pierwowzoru można widzieć w zakończeniu kwestii o Bursie Jerozolimskiej stwierdzeniem: *munusque pium nemo esse negabit*³⁶⁵. Ścisłego trzymania się wybranych fragmentów Dialogu dowodzą zapożyczenia całych zwrotów³⁶⁶. Jedyne wiadomości, które autor dodał od siebie, to określenie herezji czeskiej mianem wklefickiej i nazwanie imiennie jej twórcy, podanie tytułu kardynalskiego Zbigniewa — Św. Pryski, oraz długości pontyfikatu, wieku i daty śmierci biskupa, niezbędnych elementów każdego epitafium.

Autor Epitafium II znał także Epitafium I, skoro wspomina Oleśnicę³⁶⁷ w tym samym sensie, co poprzedni utwór. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że wszystkie trzy epitafia są tworem kolejnych czytelników Dialogu. Mamy więc w nich świadectwo recepcji głównego utworu i atrakcyjności formy heksametrycznej. Zauważmy, że autorzy epitafiów wtłoczyli przekazaną im treść w znęnaną powszechnie formę, uzupełniając te niezbędne dla epitafium elementy, których brakło w Dialogu. Dlatego w Epitafium II znajdziemy nie tylko wzmiankę o Oleśnicy, której sława wzrosła z powodu takiego potomka, ale również topos *puer — senex* w stwierdzeniu, że umysł ozdabiał cnoty już od młodych lat³⁶⁸. Ten

³⁶³ Ibidem, s. 294 n. Rytwiański wypomina królowi rozzuchwalenie i nadmierne obdarzanie Litwinów, psucie monety, tolerowanie rozbojów, trwonienie dochodów, uciskanie podatkami i stacjami, niedbanie o wdowy i sieroty.

³⁶⁴ S. Zabłocki, Polsko-lacińskie epicedium, s. 83.

³⁶⁵ Aneks II — Epit. II, w. 48.

³⁶⁶ W Epit. II Oleśnicki nazwany został, podobnie jak w Dialogu, kolumną wiary — ibidem, w. 28 n., por. Dial., w. 1, 302; Epit. II, w. 34 n.: *Vestibus et vasīs, gemmis auroque superbis | Ornavit*; por. Dial., w. 61 n.: *Cum mitra vestes auro gemmisque rigentes | Ipse dedit*; Epit. II, w. 43–48: *Lignea parva domus olim parvaeque cavernae, | Ecce Iherosolimae fuerat, quam vulgus inane | Incoluit semper; claris iam splendida tectis — — En vide, quam latere struxit saxisque decoris | Ipse pater — — por. Dial. w. 49–55: — — olim humiles parvasque casas et inane | Ecce Iherosolimae nomen veterisque ruinae | Iam videas claris quam fulget splendida tectis | Mira domus — — Fundavit latere cocto, saxisque decoris*. Przykłady można by mnożyć.

³⁶⁷ Ibidem — Epit. II, w. 14 n.

³⁶⁸ L. Arbusow, o. c., s. 118.

element, podobnie jak całe wyliczenie cnót Zbigniewa, wspomniane dodatki, a zwłaszcza dokładność w obliczeniu dat kardynalatu, pontyfikatu i życia świadczą o średniowiecznym guście poety i dowodzą powstania utworu jeszcze w XV w.

Epitafium III ma formę apostrofy zwróconej bezpośrednio do sarkofagu Oleśnickiego, nad którym wiszą trzy kardynalskie kapelusze. Mieści on szczątki człowieka, którego urodzeniem szczyli się Oleśnica, a obecnie niebo. Epitafium to głosi pochwałę najmniej konkretną, a zatem jest trudniejsze do datowania.

VIII. Zamknięcie

Wszystkie przedstawione utwory odzwierciedlają reakcję społeczeństwa na jednostkę wybitną, jaką był Zbigniew Oleśnicki. Naśladują wzory średniowieczne, przybierając formę notatek katalogowych, wykorzystując schemat hagiograficzny, dialogowy kształt rozprawy scholastycznej i literatury popularnej. Ale zarazem niektóre z nich, zwłaszcza *Vita Sbignei* i *Vita et mores Sbignei cardinalis* pióra Kallimacha, należą do odrodzonego, klasycznego gatunku żywotów sławnych mężów. Wolno sądzić, że niezwykła na gruncie polskim obfitość biografii Oleśnickiego ma drugie (po wielkości postaci) źródło właśnie w recepcji nowego gatunku literackiego. Gatunek ten był początkowo popularny tylko w wąskim kręgu elity intelektualnej, a więc głównie duchowieństwa, dlatego bohaterami utworu tego typu są osoby duchowne, biskupi i literaci: Oleśnicki, Grzegorz z Sanoka, Długosz. Trzecim źródłem powstania biografii Oleśnickiego jest sytuacja polityczna w Polsce w szóstym i siódmym dziesiątku XV stulecia. Silna opozycja wobec autokratycznych tendencji Kazimierza Jagiellończyka sięgnęła po tego rodzaju formę wyrażania opinii, bowiem broniąc swego zmarłego przywódcy, broniła racji swych aktualnych poczynań.

W czasie dwudziestoletniego pontyfikatu w stołecznym Krakowie Oleśnicki skupiał wokół siebie znaczną część elity intelektualnej — przede wszystkim mistrzów uniwersytetu, którego był kanclerzem i któremu rzeczywiście patronował, czerpiąc zeń wskazówki przy ustosunkowaniu się do skomplikowanych kwestii Kościoła powszechnego swoich czasów. Najbliższy krąg wokół biskupa czyli kapituła krakowska, mająca zawsze w swym gronie licznych uczniów, a także kilku profesorów uniwersyteckich, była środowiskiem, które celowo przez biskupa kształtowane, ale dzięki własnym powiązaniom z królem i możnowładztwem dość od niego niezależne, samo oddziaływało na Oleśnickiego, choć na ogół zgodnie z nim współpracowało. Do ośrodków inspirujących zaliczyć można także grupy zakonne licznych w Małopolsce i Krakowie klasztorów, o tradycjach twórczości historiograficzno-literackiej i instytucjonalnych kontaktach z zagranicą. Kancelaria królewska, często wroga poczynaniom politycznym biskupa krakowskiego i zwalczająca je z królewskiego mandatu, była owym środowiskiem wśród dworu Kazimierza Jagiellończyka, które mogło być bezpośrednim odbiorcą utworów o nastawieniu wyraźnie politycznym, takich jak Dialog i traktat Henryka z Góry.

Historiografię polską XV w. zwykliśmy widzieć wyłącznie w perspektywie Jana Długosza. Jego wielkie dzieło hamowało skutecznie wszelkie inne próby rocznikarsko-kronikarskie, ograniczając je do utrwalania na użytek prywatny zdarzeń godnych pamięci. Dopiero śmierć dziejopisa a zarazem swobodny dostęp do jego Roczników, stworzyły wykorzystywaną wielokrotnie możliwość tworzenia na tej podstawie nowych syntez dziejów Polski, należących już w pełni do historiografii renesansowej.

Wydaje się, że analizowane biografie Zbigniewa, łącznie, a może na czele z Dialogiem, pozwalają zrozumieć metodę i warunki, w jakich tworzył Długosz, a ponadto mogą być uznane za odrębny nurt historiografii polskiej drugiej połowy XV w., razem z Żywotem Długosza i biograficzno-historiograficznymi dziełami Kallimacha. Dokładna analiza *Vita Sbignei* w zachowanych i zrekonstruowanych fragmentach oraz Dialogu o Zbigniewie Oleśnickim wykazała szczegółowość i dokładność danych z życiorysu biskupa oraz dogłębną znajomość współczesnych autorom wydarzeń politycznych. Autor *Vita Sbignei* posłużył się prawdopodobnie notatką genealogiczną o pokoleniu ojca i stryjów bohatera, miał też dostęp do materiałów i tekstu Roczników Długosza. Być może wykorzystał do opisu kariery kancelaryjnej Zbigniewa jakieś źródła pisane. Wystarczyła zresztą w tym celu orientacja w Metryce Koronnej, bezspornie prowadzonej w czasach Jagielly³⁶⁹. Równie prawdopodobne jest to, że jedynym

³⁶⁹ I. Sułkowska-Kurasiowa, Dokumenty, s. 83 n.

źródłem tych wiadomości była relacja samego biskupa i jego kolegów w pracy kancelaryjnej. Takie pochodzenie wiadomości dostrzegamy w innych informacjach Anonima, wykraczających poza dane jakie przekazał nam Długosz.

Relacja ustna i autopsja są również głównymi źródłami Dialogu. Na tej podstawie pisał autor o Warnie, kardynalacie, naradach i rokowaniach przed rozpoczęciem wojny trzynastoletniej. Źródło pisane — testament Zbigniewa — zaznacza się tylko w opisie fundacji i czynów dobroczynnych biskupa: Bursy Jerozolimskiej, kościołów, paramentów, pomocy nieszczęśliwym. Możliwość sprawdzenia prawdziwości danych przy jednoczesnej łatwości wykrycia ich źródeł, rzuca światło na ówczesny wysoki poziom wiedzy historycznej wśród elity intelektualnej i — jak to wynika z wcześniejszych zeznań w procesach polsko-krzyżackich — również całej elity rządzącej. Na tym tle Roczniki Długosza w partii współczesnej, przy wszystkim, co wiemy o źródłach pisanych i informatorach dziejopisa, nie wydają się tak wyjątkowe, gdy chodzi o bogactwo i jakość informacji. Wiedza o wydarzeniach niedawno minionych, a więc własnego pokolenia i pokolenia ojca, była normalnym udziałem tych, którym w określonej sytuacji mogła dostarczyć i dostarczała argumentów politycznych.

Roczniki Długosza, eliminując inne ewentualne próby historiograficzne w tradycyjnej formie, pozwalały wypowiadać się w biografiami i różnego typu utworach publicystycznych ludziom kształconym na wzorach włoskiego renesansu i przeszczepiającym je na polski grunt. Jak już zaznaczyliśmy, żywoty pióra Długosza, a zwłaszcza Dialog o Zbigniewie Oleśnickim i notatka redakcji lubelskiej katalogu biskupów krakowskich, należą do utworów o charakterze polemicznym. Wcześniej rolę publicystyki politycznej pełniły traktaty Stanisława ze Skalmierza i Pawła Włodkowica, uzasadniające prawa Polski do ziem opartych przez Krzyżaków i przedstawiające wojnę z nimi jako sprawiedliwą. Po klęsce warnieńskiej w całej Europie środkowej powstawały utwory oceniające tę tragedię i poszukujące jej przyczyn. Współczesne omawianym utworom są dokumenty i traktaty polskie, pruskie i krzyżackie, w których znajdują się wypowiedzi o wojnie trzynastoletniej i prawach stron uczestniczących w konflikcie³⁷⁰. Konotacje polityczne miały traktaty prosoborowe mistrzów uniwersytetu krakowskiego. Zasięg tego typu literatury, w Polsce wyłącznie łacińskiej, był ograniczony do stosunkowo wąskiego kręgu wykształconego, dwujęzycznego duchowieństwa. Dopiero za jego pośrednictwem mógł oddziaływać na całą elitę władzy. Z przedstawionych utworów tylko żywoty katalogowe, z Długoszowym na czele, mogą się poszczycić szeroką recepcją. To właśnie biogram Oleśnickiego z Katalogu biskupów krakowskich, wraz z co barwniejszymi opisami z Roczników, były wyłącznymi wśród potomnych źródłami wiadomości o Zbigniewie Oleśnickim. *Vita Sbignei* oddziaływać mogła za pośrednictwem Żywotu Kallimachowego, który prawdopodobnie z powodu kunsztownej formy też był mało znany. Dialog o Zbigniewie Oleśnickim był zrozumiały w swym skomplikowanym kształcie literackim tylko dla wtajemniczonych. Sposób, w jaki nawiązały do Dialogu dwa późniejsze epitafia, pokazuje, że odrzucono jego pierwiastek polemiczny, jako nieaktualny i niebezpieczny, i traktowano jako epitafium o charakterze komemoratywnym, a w rodzinie Oleśnickich — jako pamiątkę po wielkim przodku.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na dwa pierwiastki widoczne w omówionych utworach: pierwszy — hagiograficzny, lekko zaznaczający się i drugi — wyraźnie genealogiczny. Pomysł przyrównywania się do patrona katedry, św. Stanisława, wyszedł na pewno od samego Oleśnickiego. Mamy bezpośredni tego dowód w liście do króla z 1454 r., gdzie Oleśnicki podkreśla swą gotowość do obrony wiary, Kościoła i uciśnionych, a króla porównuje do Bolesława Śmiałego, grożąc mu klątwą i zapowiadając chęć oddania własnego życia³⁷¹. W czasie rządów biskupich Oleśnicki szczególnie rozwijał kult św. Stanisława, czego dowodem jest budowa murowanego kościoła w Piotrawinie i ustanowienie czwartku jako cotygodniowego dnia modlitwy w katedrze ku czci tego patrona³⁷². Z inspiracji biskupa Długosz stylizował odpowiednio jego starcia z Jagiellonami³⁷³. We wspomnieniu o Zbigniewie pod 1455 r. dziejopis przekazuje czytelnikowi pewność, że duch zmarłego dostał się do siedzib gwiazdnych przy pomocy anielskiej, a biskup już

³⁷⁰ Zob. K. Górski, Pisma polskie w obronie Związku Pruskiego a geneza „Złotej wolności”, Roczn. Hist. 18 (1949) s. 81–105.

³⁷¹ Cod. epist. XV, I/2, nr 135.

³⁷² S. Zachorowski, Statuty synodalne krakowskie Zbigniewa Oleśnickiego, Kraków 1915, s. 47.

³⁷³ Długosz, HP IV, s. 330, 411–413, 465, 524; V, s. 87, 110.

za życia był niby gwiazda jaśniejsza³⁷⁴. Jest to naturalnie naśladownictwo wzorów literackich, gdyż podobnie opisuje śmierć Oleśnickiego autor Dialogu³⁷⁵, niemniej zastosowane z pełną świadomością efektu. W Dialogu pierwiastek hagiograficzny wyraża się w podniosłej metaforze (której używa również Długosz), przedstawiającej Zbigniewa jako kolumnę Kościoła i Królestwa. Autor wylicza wszystkie cnoty chrześcijańskie biskupa, stwierdzając, że zasłużył on na mieszkanie w niebieskich siedzibach³⁷⁶, porównując go ze św. Stanisławem przypomina kontakty z Janem Kapistranem, otaczanym już za życia aurą świętości. Do biskupa zwraca się zakonnik tak jak ewangeliczny starzec Symenon: „*Iam felix*” — *inquit* — „*vivam moriarque beatus | Cum mihi Sbignei et facies, et cognita virtus*”, całuje jego ręce i żegna słowami: „*Firma columna, vale, fidei semper valitura*”³⁷⁷.

Przedstawione zabytki są również źródłami do poznania świadomości genealogicznej możnowładztwa polskiego w XV w., i to w trojakim charakterze. Po pierwsze jako źródła do świadomości i polityki rodowej Zbigniewa Oleśnickiego (życiowca w katalogu Długosza i *Vita Sbignei*), po drugie — do tradycji rodu Dębnow (iż *Vita Sbignei*), po trzecie — do kształtowania opinii publicznej wokół tego rodu przez jego przedstawicieli za pośrednictwem utworów literackich (*Vita Sbignei* i *Vita et mores Sbignei cardinalis* Kallimacha). Również wszystkie notatki katalogu biskupów krakowskich, trzech pozostałych redakcji, zawierają wzmiankę o przynależności rodowej Zbigniewa, a dwie z nich, redakcji świętokrzyskiej i lubelskiej, podają dokładny opis herbu³⁷⁸. Jedynie Dialog wyraźnie stroni od ujawniania wszelkich związków rodowych i rodzinnych kardynała, co starali się w jakiś sposób uzupełnić autorzy epitafiów. Jednak kodeksy, w których przechowywał się Dialog, stanowią same w sobie pomnik świadomości genealogicznej, ale już z XVI i XVII w. Oleśnicy zafundowali sobie bowiem w XVI w. dwa iluminowane kodeksy, sławiące pamięć ich najświetniejszego przodka w linii bocznej i dodali epitafium Dobiesława założyciela linii Sienień oraz notatki o urodzinach i chrztach siedemnastowiecznych przedstawicieli Oleśnickich³⁷⁹.

W *Vita Sbignei* interesujące jest poczucie współodpowiedzialności wszystkich członków rodu za czyny jednego z nich oraz dziedziczenia nie tylko majątku, ale i sławy lub też hańby przodków. Sławę Dębnow przyćmił niegodny czyn Piotra z Krępy³⁸⁰, a z zapomnienia wydobyl ich dopiero rycerz Zbigniew z Oleśnicy, którego dzielność podczas wyprawy wołoskiej przeniosła honor na synów³⁸¹. Również Jaśko z Oleśnicy pragnął przekazać i przekazał synom w dziedzictwie nie tylko majątek, ale przede wszystkim cnotę sprawiedliwości i pobożność³⁸².

Tendencja ta ujawnia się jeszcze wyraźniej w panegirycznym utworze Kallimacha. Jego właściwym celem było ukazanie wielkości i splendoru całego rodu Dębnow, ponieważ autor tworzył na zamówienie synowca sławnego kardynała. Konsekwentnie w całym utworze panegirysta starał się udowodnić swoistą teorię predestynacji Dębnow do wielkości. Dzięki mitycznemu Deombrotowi poznali Scytowie, czyli Polacy, prawo, religię i cywilizowane obyczaje, a jego potomkowie, mając wrodzony majestat, zawsze wiedli prym w państwie³⁸³. Po najeździe tatarskim i niewoli Piotra z Krępy, znowu w niedługim czasie powołani zostali do przywrócenia państwu dawnej świetności³⁸⁴. Przedstawienie dokonań Zbigniewa służy w rozumieniu autora udowodnieniu, że *tam priscos Polonos quam posteriores omnia diuinarum, humanarumque rerum ornamenta propemodum ab eadem familia suscepisse*³⁸⁵.

³⁷⁴ Ibidem, s. 199 n.

³⁷⁵ Aneks II — Dial., w. 313 n.

³⁷⁶ Ibidem, w. 36.

³⁷⁷ Ibidem, w. 298–302, por. Luc. 3, 29–30.

³⁷⁸ MPH s.n. X/2, s. 70, 117.

³⁷⁹ Zob. Aneks II, s. 78, notatki wydane przez Piotrowicza, o. c., s. 343, przyp. 1.

³⁸⁰ Aneks I, s. 56: *Domus ipsa et familia, si quae decora aut domi vel militiae parta habuit, uno illo Petri de Krampa scelere fuscavit, diuque et pene usque ad nostra tempora ignorata et obscurata mansit* — —.

³⁸¹ Ibidem, s. 57: *Accessit ad hoc amplior claritas et honor a Zbigneo patre in filios derivatus* — —.

³⁸² Ibidem, l. c.

³⁸³ Kall. Vita, s. 20: *Id unum asseuerasse sufficiat eam familiam siue propter maiorum merita, siue ob quandam maiestatem naturaliter insitam omnibus, qui ex ea utpote a regio sanguine profecti sunt, semper ueluti principatum aliquem tenuisse.*

³⁸⁴ Ibidem, s. 24: *Qui non solum priuata sua strenue tenuerunt, sed ad restituendam etiam publicam maiestatem imprimis magnum momentum attulere, quasi Deo immortalis minime cordi esset aliam quampiam familiam labantibus rebus Polonorum succurrere quam illam, quae ab initio rempublicam ipsorum constituisset.*

³⁸⁵ Ibidem, s. 32.

Oba utwory są świadectwem pielęgnowania tradycji w polskich rodach heraldycznych, a w razie potrzeby — jej dorabiania przez wydłużenie ciągu genealogicznego, w tym przypadku w scytyjską przeszłość. Jest to tendencja wyraźna w XVI i XVII w., a znana głównie z herbarzy, od Paprockiego począwszy. Wśród Dębnow-Oleśnickich ujawniła się ona bardzo wcześnie z powodu poczucia, jeszcze w XV w., młodszości genealogicznej rodu, a ponadto za sprawą dwóch kolejnych biskupów i całej plejady kanoników kapituły krakowskiej. Jako wykształceni duchowni mieli oni szczególną świadomość tego, ile warta jest tradycja, a także możliwość jej pielęgnowania w utworach literackich przez nich zamawianych.

ANEKSY

Wykaz skrótów użytych w przypisach rzeczowych i tekstowych

- Ax — Jerzy Axer
- Balzer, Skarbiec — O. Balzer, Skarbiec i archiwum koronne w dobie przedjagiellońskiej, Lwów 1917
- Biskup, Zjednoczenie — M. Biskup, Zjednoczenie Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XV wieku, Warszawa 1959
- Bobrzyński, Smolka — M. Bobrzyński, S. Smolka, Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie, Kraków 1893
- Cichocki — K. Cichocki, *Alloquium Osiecensium sive variorum familiarium sermonum libri quinque*, Cracoviae 1615
- Cod. epist. XV, I/1, 2; II; III — *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. I. Cracoviae 1876, cz. 1, [wyd.]A. Sokołowski, J. Szujski, cz. 2, [wyd.]J. Szujski; t. II, wyd. A. Lewicki, Cracoviae 1891; t. III, wyd. A. Lewicki, Cracoviae 1894
- Cod. Univ. Crac. I, II — *Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis*, [wyd. F. K. Skobel, I. Ż. Pauli] t. I, Cracoviae 1870, t. II, Cracoviae 1873
- Cod. Vit. — *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae, 1376-1430*, wyd. A. Prochaska, Cracoviae 1882
- Dąbrowski — J. Dąbrowski, Władysław I Jagiellończyk na Węgrzech (1440-1444), Warszawa 1922
- Długosz, Annales — Joannis Długossii, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. I-II, Varsaviae 1964
- Długosz, HP — Joannis Długossii, *Historiae Polonicae libri XII, rec. I. Ż. Pauli*, t. I-V [Opera omnia t. XI-XIV], Cracoviae 1873-1877
- Długosz, Lib. benef. — Joannis Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis [...]*, t. I-III [Opera omnia t. IX-XI], Cracoviae 1863-1864
- Dworzaczek — W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959
- Dzieduszycki I-II — [M. Dzieduszycki], *Zbigniew Oleśnicki przez autora „Piotr Skarga i jego wiek”*, t. I-II, Kraków 1853-1854
- L'Eglise — E. Delaruelle, E. R. Labande, P. Ourliac, *L'Eglise au temps du Grand Schisme et de la crise conciliaire (1378-1449)*, vol. I-II, Paris 1962-1964, *Histoire de l'Eglise depuis les origines jusqu'à nos jours*, sous la dir. d'A. Fliche [et les autres], t. 14
- Eubel II — C. Eubel, *Hierarchia catholica Medii Aevi*, vol. II, Ab anno 1431 usque ad annum 1503 perducta, Monasterii 1901
- Fedorowicz — K. Fedorowicz, *Dostojnicy i urzędnicy świeccy województwa krakowskiego w latach 1374-1506*, Archiwum Komisji Historycznej VIII, Kraków 1898, s. 1-290
- Fijałek I, II — J. Fijałek, *Mistrz Jakub z Paradyża i uniwersytet krakowski w dobie soboru w Bazylei*, t. I, II, Kraków 1900
- Gawęda — S. Gawęda, *Możnowładztwo małopolskie w XIV i pierwszej połowie XV w. Studium z dziejów rozwoju wielkiej własności ziemskiej*, Kraków 1966
- Gąsiorowski — A. Gąsiorowski, *Długoszowe itineraria królewskie*, *Roczniki Historyczne* 36 (1970) . 109-126
- Grosse — L. Grosse, *Stosunki Polski z soborem bazylejskim*, Warszawa 1885
- Hain — S. Hain, *Wincenty Kot, prymas Polski 1436-1448*, Poznań 1948

- Halecki — O. Halecki, Nowe uwagi krytyczne o wyprawie warneńskiej, Rozprawy Akademii Umiejętności wydział historyczno-filozoficzny 70 (1939) s. 437–520
- Indeks stud. — Indeks studentów uniwersytetu krakowskiego w latach 1400–1500, opr. J. Zathey, J. Reichan, Wrocław 1974
- Iorga IV — N. Iorga, Histoire des Roumains et de la Romanité orientale, t. IV, Bucarest 1937
- K — Maria Koczerska
- Kall. Vita — Philippi Callimachi, Vita et mores Sbignei cardinalis ed. I. Lichońska, Varsoviae 1962
- Kat. zab. szt. — Katalog zabytków sztuki w Polsce. Red. J. Z. Łoziński, t. I i nn., Warszawa 1951 i nn.
- KDM IV — Kodeks dyplomatyczny Małopolski, t. IV (1386–1450), wyd. F. Piekosiński, Kraków 1904
- KDW V — Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. V, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1908
- Kolankowski — L. Kolankowski, Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów, t. I, 1377–1499, Warszawa 1930
- Korytkowski, Arcybiskupi II — J. Korytkowski, Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821, t. II, Poznań 1888
- Korytkowski, Prałaci I–IV — J. Korytkowski, Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej, t. I–IV, Gniezno 1883
- Kr — Archiwum Kapituły Metropolitalnej Krakowskiej, nr 219
- Krakowski — S. Krakowski, Polska w walce z najazdami tatarskimi w XIII w., Warszawa 1956
- Krzyżaniakowa — J. Krzyżaniakowa, Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku, cz. I, Poznań 1972; cz. II, Urzędnicy, Poznań 1979
- I, II
- Kwiatkowski, Urzędnicy — S. Kwiatkowski, Urzędnicy kancelaryjni koronni i dworscy z czasów Władysława III Warneńczyka. 1434–1444, Rozprawy Akademii Umiejętności wydział historyczno-filozoficzny 17 (1884) s. 118–220
- Kwiatkowski, Wykaz — S. Kwiatkowski, Wykaz dostojników duchownych i świeckich tudzież urzędników z czasów Władysława Warneńczyka (1434–1444), Archiwum Komisji Historycznej III, Kraków 1885
- Leliwici — W. Dworzaczek, Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego, Wiek XIV–XV, Warszawa 1971
- Lites II — Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum, t. II, ed. T. Działyński, Poznań 1855
- Maleczyńska — E. Maleczyńska, Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej na tle walki stronnictw w Polsce w latach 1422–1434, Lwów 1936
- Morawski I–II — K. Morawski, Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Średnie wieki i odrodzenie, t. I–II, Kraków 1900
- MPH I–IV — Monumenta Poloniae Historica, wyd. A. Bielowski [i in.], t. I–IV, Lwów 1864–1893
- MPH ser. n. — Monumenta Poloniae Historica — Pomniki dziejowe Polski seria II, t. V, wyd. V, X/2 Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978; t. X/2 wyd. J. Szymański, Warszawa 1974
- Niesiecki III, VII — K. Niesiecki, Herbarz polski, wyd. J. N. Bobrowicz, t. III, Lipsk 1839, t. VII, Lipsk 1841
- O — [Długosz] Opera omnia, t. I, Cracoviae 1887
- Pawiński XIV, XV — Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym, wyd. A. Pawiński, t. III–IV, Małopolska, Warszawa 1886 [Źródła dziejowe, t. XIV, XV]
- P [oraz] Piotrowicz — Dialog o Zbigniewie Oleśnickim. Wiersz łaciński, wyd. L. Piotrowicz, Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, t. II, Kraków 1882, s. 325–344 (komentarz wydawcy), s. 345–362 (tekst źródła)
- PSB — Polski Słownik Biograficzny, t. I i nn., Kraków 1935 i nn.
- Przyczynki — K. Michalski, T. Sinko, Przyczynki z kodeksu mogińskiego do dziejów oświaty w Polsce w XV wieku, Kraków 1917
- rpis — Biblioteka Jagiellońska rękopis 107
- Rozbiór krytyczny I, II — Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza, red. J. Dąbrowski, t. I z lat 1385–1444; t. II z lat 1445–1480, Wrocław 1961–1965
- S — Biblioteka Seminarium Duchownego w Sandomierzu; nr 1253
- Semkowicz — W. Semkowicz, Przywilej rodu Dębno z r. 1410 w świetle genealogii rodu, Miesięcznik Heraldyczny 3 (1910) s. 26–29, 45–48, 60–64, 76–82
- SPPP II — Wyciągi z najdawniejszych ksiąg sądowych ziemi krakowskiej, wyd. A. Z. Helcel, Starodawne prawa polskiego pomniki, t. II, Kraków 1870
- SPPP VIII — Antiquissimi libri iudicialia terrae Cracoviensis, wyd. B. Ulanowski, cz. 1, 2, Starodawne prawa polskiego pomniki, t. VIII, Kraków 1884–1886
- Stachoń — B. Stachoń, Polityka Polski wobec Turcji i akcji antytureckiej w wieku XV do utraty Killi i Białogrodu (1484), Lwów 1930
- Starowolski — S. Starowolski, Monumenta Sarmatarum viam universae carnis ingressorum, Cracoviae 1655

- Sułkowska-Kurasiowa, — I. Sułkowska-Kurasiowa, Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim Dokumenty za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370–1444, Warszawa 1977
- Sułkowska-Kurasiowa, — I. Sułkowska-Kurasiowa, Polska kancelaria królewska w latach 1447–1506, Wrocław Kancelaria 1967
- Theiner II — Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentium finitimarum historiam illustrantia, ed. A. Theiner, t. II, Romae 1861
- Vita Dł. — Vita Joannis Długosch Senioris canonici Cracoviensis, ed. M. Brożek, Varsoviae 1961
- Zbiór dok. kat. kr. II — Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej, wyd. S. Kuraś, cz. II 1416–1450, Lublin 1973
- Zbiór dok. młp. II–VIII — Zbiór dokumentów małopolskich, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiowa, cz. II–VIII, Wrocław 1963–1975

Aneks I

Vita Sbignei zachowała się w jednym rękopisie — Bł 107, zatytułowanym Mieszaniny dziejów polskich dotyczące lat od 1337 do 1606 (s. 225–231) w połączeniu z fragmentem początkowym biogramu Zbigniewa Oleśnickiego z Katalogu biskupów krakowskich Jana Długosza aż do słów: Ad supplemendum defectum praedicationis in ecclesia Cracoviensi ad tempora¹ (s. 231–234). W tekst Długosza został wpleciony jeszcze jeden fragment, należący, jak sądzimy, do Vita Sbignei (s. 232 n) od słów Joanni de Tarnow — — do — — Deo aliter disponente opperiebatur. Całość ta (s. 225–234) zatytułowana została Vita Zbignei cardinalis et episcopi Cracoviensis a Joanne Długosz edita. Według W. Wisłockiego² kodeks powstał prawdopodobnie na zamówienie Jana Januszowskiego, ponieważ zawiera m. in. mowę powitalną na cześć Stefana Batorego, wracającego z kampanii połockiej, i epitafium tego króla autorstwa Januszowskiego. Kodeks ma charakter prywatnego zbioru różnych źródeł historycznych z czasów średniowiecznych i późniejszych bez jakiegokolwiek układu rzeczowego czy chronologicznego. Z żywotopisarstwa średniowiecznego zawiera jeszcze Żywot św. Kingi autorstwa Długosza. Vita Sbignei jest poprzedzona bezpośrednio zupełnie nie związanymi z nią materiałami: Oratio Andreae Cricii ad Sigismundum Augustum (s. 211), Legationes variae ad terras et S.R.M. (s. 217), podobnie jak nie łączą się z nią następujące po niej: Przywilej Zygmunta Pierwszego Żydom dany od czapek żółtych (s. 239) i Litterae Sigismundi Regis — — ad officium capitanei Cracoviensis (s. 241).

W tekście Vita Sbignei występują liczne pomyłki, wynikające z mechanicznego przepisywania tekstu. Pisownię i interpunkcję dostosowuję, ze względu na późny czas powstania rękopisu, do obecnych prawideł pisowni łaciny klasycznej. Stosuję poza tym zasady wydawania, określone Instrukcją wydawniczą dla średniowiecznych źródeł historycznych, opr. Komisja Historyczna PAU, Kraków 1925, uzupełnioną przez A. Wolffa, Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku, Studia Źródłoznawcze 1 (1957) s. 155–181. Przy ustalaniu tekstu korzystałam z uprzejmej pomocy pana docenta Jerzego Axera. Załączony tekst różni się w około dziesięciu miejscach od tekstu poprzedniego wydania Joannis Długosii Opera omnia, I, ed. A. Przędziecki, Cracoviae 1887, s. 551–557.

¹ Por. MPH ser. n. X/2, s. 218 n.

² W. Wisłocki, Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, cz. I, Kraków 1877–1881, s. 40–41

[Vita Sbignei]

[s.225] Vita Zbignei cardinalis et episcopi Cracouiensis a Joanne Dlugosz edita

Quercualis familia et domus, quae in campo Punico albam crucem cum tractura triplici et triangulari angulo crucis extremo transversali subiecta¹ defert inter nobilitates et familias ceteras Regni Poloniae pro insigni, quod quidem insignes tres caesares Romanos, videlicet Valentinianum, Valentium et Valentem, scimus in eadem forma et colore pro armis detulisse². Apud transacta saecula, praeteritaque aetate parum famosa, parumque illustris et nota habebatur, non adeo tamen obscura, ut inter patricos, qui pro ea tempestate titulabant se comites et equestres, qui tunc militares dicebantur, media emereret.

Erat in ea familia ante annos^{a-a} trecentos satrapes^b quidam Petrus³ nomine, ex vico Krampa⁴ ortus, qui arces, civitates et terram Sandomiriensem sub eo tempore, quo Tartarorum maximus sub ducibus Nogaj, Thelebuga^c exercitus anno Domini 1259 Regnum Poloniae hostiliter ductum^d illi solatium Ruthenis et eorum principibus^e, ^f-Basilio videlicet alias Wasilowicz fratre Danyelis^g et Leone atque Romano filiis Danielis^h praesentibus^h afflixerat, a duce Cracouiensi Boleslao Pudico⁷ sibi creditamⁱ administrabat. Quod cum a Tartaris irrumpentibus et illius impugnationem frequentius spe eorum ad irritum recidente frustra tentantibus egregia quippe Polonorum militum manus etiam in campestri congressu resistere ausa popularium quoque et agrestium, qui illuc cum coniugibus, pignoribus et substantiis, metu Tartarorum se condiderant^k, infinita pene multitudo illam tutabatur. Qui Tartarorum et Ruthenorum vaftris et callidis promissionibus pellectus et credens se conditionibus magis quam armis arcem et urbem populumque in eis consistentem servaturum, pacta, ne quid ipse aut sui hostile paterentur, hosti barbaro fidem nemini, nisi in quantum expedit, custodiente, arcis et urbis Sandomiriensis ostia incaute aperuit, hostilique et barbarico gladio tam ipse, quam omnis Polonorum multitudo, quam servandam [s. 226] susceperat, concidit, iterque et animum Tartaro ad subiugendas sibi ceteras Regni Poloniae oras dedit⁸. Ob quam quidem tam improvidam pacationem cum hoste callido initam, cum plurimis etiam post mor-

^{a-a}skreślono : litera z laską w dół, trecentos, jedno słowo — być może określenie dziesiątków lat : octuaginta ^b satrapes K, satrapas rpis, satrapa 0 ^c Thelebuga O, Thelebinga rpis ^d ductum, może ductatum Ax, Ducatum rpis, ducatum O ^e principibus O, principatum rpis^f-^gBasilio — — Danyelis O i rpis, lecz rpis Danyele; por. Dlugosz, *Annales VII*, s. 124 : Vaschilko dux frater Danielis germanus ^h praesentibus rpis, praebentibus O ⁱ creditam O, creditum rpis

^k condiderant O, conciderant rpis

¹ Por. inne opisy herbu Dębno: *SPPP II*, nr 2474, 2476; *Klejnoty Długoszowe*, wyd. M. Friedberg, Kraków 1931, s. 66; *Długosz, HP IV*, s. 40, 55; *MPH ser. n. X|2*, s. 70, 117; *Kall. Vita*, s. 20. W sprawie legend herbowych *Semkowicz*, s. 46 n.

² *Walentynian I cesarz rzymski 364–375 (na Zachodzie)*. *Walencjusz* — w starożytnym Rzymie nie było cesarza o tym imieniu — prawdopodobnie skojarzenie z analogicznymi imionami synów Konstantyna Wielkiego: Konstantyn, Konstancjusz, Konstans. Znany jest natomiast *Walentynian II, cesarz w latach 375–392, syn Gracjana, i Walens, cesarz w latach 364–378 (na Wschodzie)*, młodszy syn Gracjana i brat Walentyniana II. Porównanie to nasunął autorowi kształt lękawicy w herbie Dębno, mającej wygląd litery W, czyli podwójnego V, na którą to literę zaczynały się imiona tych cesarzy. Zwraca uwagę wczesne zastosowanie analogi rzymskiej

³ Piotr z Krępy nie jest znany w źródłach poza tym epizodem.

⁴ Krępa nad rzeką Krępianką, lewy dopływem Wisły, około 7 km na zach. od Lipska. Jeszcze w XVI w. była w posiadaniu Dębnow; *Pawiński XIV*, s. 305.

⁵ *Nogaj i Teleboga (Telebuga) wodzowie trzeciej wyprawy tatarskiej na Polskę w 1287 r.* *Długosz, Annales VII*, s. 247. *Nogaj, namiestnik tatarski zm. 1312. Teleboga, chan Złotej Ordy 1287-1290.* *Krakowski*, s. 203. W sprawie tej pomyłki zob. *tekst*, 15 n.

⁶ W tekście *Vita* oczywisty błąd, zamiast *Basilio* videlicet alias *Wasilowicz* fratre *Danyelis*, powinno być *Vasilcone* fratre *Danyelis*. *Wasylko (1203-1269)*, syn *Romana* ks. *wolyńsko-halickiego*, brat *Daniela*, ks. *brzeski* po 1221, *lucki* i *włodzimiersko-wolyński* 1238. *Daniel (1201-1264)*, ks. *halicki* 1211, *wielki* ks. *kijowski* 1240, *król halicki* 1253. *Lew (ok. 1228-ok. 1301)* syn *Daniela*, ks. *halicki* 1264. *Roman (ok. 1230-po 1260)* syn *Daniela*, ks. *śląski* i *nowogródzki*. Por. *Dwa rzaczek tabl*; 27. *Tych samych książąt ruskich (ale bezbłędnie)* wymienia i tak samo określa genealogicznie *Kon. wpol.*, s. 113, za nią *Długosz, Annales*, s. 124.

⁷ *Bolesław Wstydlivy*, ks. *krakowski* i *sandomierski* 1242-1279.

⁸ O tradycji *dziejopisarskiej* o *Piotrze z Krępy* i *Tatarach w Sandomierzu*, zob. *tekst*, s. 15-17.

tem superstium, caros suos deflentium, execrationibus et improperiis non tam ipse solus, quam omne genus suum laceraretur. Domus ipsa et familia, si quae decora aut domi vel militiae parta habuit, uno illo Petri de Krampa scelere fuscavit, diuque et pene usque ad nostra tempora ignorata et obscurata mansit; sed nec germen suum iuxta ac ceterae familiae in plures derivavit domus, sed sive id sobolis infecunditas, sive natalis soli inclementia, sive latens facinus, sive aliqua vis sideris causabat, propagines suas in castitate et constricto numero tenuit.

Primus huic tribui Zbigneus de Olesznica⁹ miles, nullo tamen publico rei publicae magistratu clarus, nomen dedit, coniugem siquidem Margaretam¹⁰ virginem, filiam Dobeslai de Kurozwęki¹¹ castellani tunc Cracouiensis, qui primarius et sublimior apud Polonos habetur magistratus, caliginem generi suo superioribus annis inustam magis ex parte absterserat. Duodecim quoque filiorum marium ex ea susceptorum proles claritatem et celebritatem generi addebat, ex eo praesertim quod in Joanne¹², qui postea Jaśko appellatus est, iusti iudicii absque personarum acceptione et respectu apparebat indoles et fulgor; in Dobeslao¹³ robor et fortitudo corporea super universos aetatis suae mortales excellens, qua fretus Vladislao secundo¹⁴ Poloniae rege et singulis proceribus suis Poloniae inspectante, in leonem saevum et frementem irruens, faucibus illius cubitalem dextram ingessit, distrahere illum in pecias se iure iurando contestans, si quod leo in adversum niti tentasset; in Zauissio¹⁵ singularis prudentia; in Petro¹⁶ venandi studium. Ob quas res hi quatuor congruos et sibi competentes magistratus in re publica Regni, cum alios octo, videlicet Nicolaum, Jacobum, Sigismundum, Henricum, Zbigneum^o, Paulum, Stanislaum et

¹ Iohanne O, Joannem rpis ^m Zauissio Semkowicz, s. 78, por. przyp. 15, Janusio rpis, Ianussio O

^{n-o} Henricum, Zbigneum rpis, brak w O

⁹ Zbigniew z Oleśnicy podłowczy królewski w ziemi sandomierskiej; KDM III, nr 684 (1347 r.).

¹⁰ Małgorzata — brak imyich danych.

¹¹ Dobiesław z Kurozwęk, h. Róża (zm. 1397), 1368 wojewoda krakowski, 1380 kasztelan krakowski, członek czteroosobowego kolegium rządzącego, ustanowionego przez Ludwika Węgierskiego w 1380 r. PSB XVI, s. 267–269.

¹² Jan z Oleśnicy (zm. 1413). Starosta generalny Litwy i dowódca obrony Wilna przed Krzyżakami i Witoldem z ramienia Jagielly w l. 1390–1392. W l. 1401–1404 starosta łączycy, w 1404 r. przejściowo wojski lubelski, od 1405 do 1413 sędzia ziemski krakowski. Pochowany na Św. Krzyżu. Nekrolog w Kalendarzu katedry krakowskiej, MPH ser. n. V, s. 116 n. Fedorowicz, s. 58 n.; Dworzaczek, tabl. 107; Semkowicz, s. 77–79; Z. Perzanowski, Dokumenty i kancelaria sądu ziemskiego krakowskiego do połowy XV wieku, Kraków 1968, s. 31, 91–109. Por. A. Kornecka-Trafas, PSB XXIII, s. 763 n.

¹³ Dobiesław z Oleśnicy (1369–1443), założyciel linii Dębnow-Sienińskich. Ścisłe związany z dworem Jagielly stale towarzyszył królom, 1394 kuchmistrz, od 1411 r. kasztelan wojnicki, 1433 kasztelan lubelski, 1435 kasztelan sandomierski, 1438 wojewoda sandomierski, przejściowo w 1438 r. starosta krakowski. W czasie wyprawy opolskiej dostał się do niewoli, z której wykupił go król w 1409 r. Wziął udział w wielkiej wojnie z Zakonem, stojąc na czele chorągwi rodowej Dębnow; podczas bitwy grunwaldzkiej starł się osobiście z wielkim mistrzem. W 1430 r. towarzyszył Jagielle na Litwę po tzw. burzy koronacyjnej Witolda. W 1431 r. uczestniczył w wyprawie łuckiej. W 1440 r. odprowadzał na Litwę Kazimierza Jagiellończyka. Następnie, prawdopodobnie ze względu na chorobę, znika z dokumentów, co spowodowało przypuszczenia o jego śmierci w tym roku, potwierdzone przez notatkę nekrologiczną w Kalendarzu krakowskim, MPH II, s. 931. Jest to jednak błąd, skoro Jan Głowacz z Oleśnicy zaczął występować jako wojewoda sandomierski dopiero we wrześniu 1443 r. (SPPP II, nr 3134), a odziedziczył ten urząd niewątpliwie po stryju, podobnie jak poprzednio (1440 r.) kasztelan sandomierską. Datę śmierci, 1443 r., potwierdza epitafium; Starowolski, s. 628; por. wyżej, s. 45, il. 6. Żonaty z Katarzyną, córką Dymitra z Goraja, h. Korczak. Fundator kościoła w Siennie w l. 1431–1442. Pochowany na Św. Krzyżu; Fedorowicz, s. 45 n., 103, 168, 173, 182; Kwiatkowski Wykaz, s. 70, 76, 81; Dworzaczek, tabl. 107; Semkowicz, s. 77–79. Uściślenia dat na podstawie źródeł; S. M. Kuczyński, Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim, 1409–1411, Warszawa 1955, s. 301 n.

¹⁴ Władysław Jagiello król polski, 1386–1434.

¹⁵ Zawisza z Oleśnicy i Ruszkowa (zm. 1433). Janussius w tekście to bez wątpienia pomyłka, sprostował ją Semkowicz, s. 78, przyp. 7. Występuje jako jeden z czterech braci Oleśnickich w przywileju dla rodu Dębno z 30 IV 1410 r.; Zbiór dok. młp. VI, nr 1739. Od lat osiemdziesiątych XIV w. dworzanin (krajczy) Jadwigi, wysłany przez nią w 1386 r. do przybywającego do Polski Jagielly; Długosz, HP III, s. 485. W 1403 r. wojski sandomierski, 1407–1414 wojski lubelski, 1414–1433 podsędek sandomierski, w 1422 r. — przejściowo — starosta biecki. W kwietniu 1410 r. był posłem do Zygmunta Luksemburczyka, jako władający językiem węgierskim. W 1409 r. ufundował w Ruszkowie (7 km na płn.-wsch. od Opatowa) kościół parafialny i tam został pochowany; Fedorowicz, s. 97, 198; Dworzaczek, tabl. 107, Semkowicz, s. 75–79. Wiele nowych danych o Zawiszy podała ostatnio M. Michalewiczowa w PBS XXIII, s. 744–776.

¹⁶ Piotr z Oleśnicy i Krzyżanowic (zm. po 1440), założyciel linii Dębnow-Krzyżanowskich. Występuje od 1401 r. łowczy sandomierski od 1410 r. Wziął udział w wielkiej wojnie z Zakonem; ranny w czasie oblężenia Radzyna. W 1440 r. udał się na Węgry wraz z synowcem Janem Głowaczem. Fundator kościoła parafialnego w Krzyżanowicach (3 km na płn. od Ilży). Dworzaczek, tabl. 107; Semkowicz, s. 80.

Andream¹⁷, mors immatura rapuisset, sortiti sunt, in Jasconem enim terrae Cracouiensis delatum fuit iudicatus officium; in Dobeslaum Sandomiriensis terrae palatinatus; in Zauissium¹⁸ eiusdem terrae Sandomiriensis subiudicatus; in Petrum venatorius Sandomiriensis terrae magistratus.

Accessit ad hoc amplior claritas et honor a Zbigneo patre in filios derivatus, qui in eo proelio, quod sub Casimiro¹⁸ Poloniae secundo rege in Moldauia cum Volscis, qui nunc Valachi vocitantur, infeliciter anno Domini MCCCL¹⁹ nono [s. 227] gestum est, quamvis Polonicus exercitus ad insidias et ad saltum, cuius¹⁹ arbores studiose ante subserratae facili impetu a Valachis impulsae ruebant, perductus, pene deletus foret, animose pugnans proelium in locis aliquibus²⁰ restituit et pluribus Polonis, quorum nominibus abstineo, fugientibus, captus ipse et in pede uno, arbore una ruente truncatus, magno et propriis et hostibus spectaculo fuit.

Huius itaque Zbignei filius Joannes alias Jasko iudex Cracouiensis substantiae suae cum fratribus divisione celebrata, cum sibi villa Olesznica²⁰ cum ceteris et contiguis sorte obtigisset, accepit uxorem dignam generis sui de Griphonum domo, Dobrochnam²¹ nomine, filiam Michaelis²¹ de Rożnów²², virginem honestis moribus et religione plenam, quae illi divo processu duos mares, videlicet Zbigneum anno Domini 1389, quinta die Decembris circa ortum solis natum et Joannem²³, duas quoque femellas Dobrochnam et Margaretham²⁴ enixa est. Qui sumptuosius, quam si etiam substantiae suae conveniret, vivens, Vladislao secundo Poloniae rege eum a tenuis castrorum Lanciensis et Bieciensis²⁵, quibus vitam sustentabat, destituente, quod pro consulatu Cracouiensi contra illum iustam tulerat sententiam, ad egestatem non vulgarem pervenisset. Increpante eum uxore et persuadente, ut de filiis, quos relinquebat, haberet quoque²⁴, abstinendo a superfluis sumptibus, curam²⁵: „Tace” — inquit — „delira mulier, et sine me meo more, meoque ingenio uti, nam si filios impios relinquo, nec totius mundi substantiam illis scito profuturam, si vero bonos et virtuosos, facile et a me restaurabunt perdita et accumulabunt ampliora”.

¹⁷ Zauissium *Semkowicz*, s. 78, *por. przyp. 15*, Janussium *rpis*, Ianussium *O* ¹⁸MCCCL *K*, ICCCL *rpis* ¹⁹ cuius *O*, euis *rpis* ²⁰ aliquibus *O*, aliquos *rpis* ²¹ Michaelis *O*, Michael *rpis* ²² quoque *Ax*, quinque *rpis*, curam *O* ²³ curam *Ax*, eorum *rpis* *i O*

¹⁷ Jeszcze w 1398 r. żyło siedmiu braci — oprócz wymienionych poprzednio czterech byli to Mikołaj, Zbigniew i Zygmunt. *Zapiski sądowe województwa sandomierskiego z l. 1395–1444*, wyd. F. Piekosiński, *Archiwum Komisji Prawniczej Akademii Umiejętności VIII/1*, Kraków 1907, nr 227. *Zob. emendację: Semkowicz*, s. 78. Zbigniew był duchownym: 1399 prepozyt wiślicki w l. 1416–1427 kanonik krakowski; *SPPP VIII* nr 8369, 8376, 9693; *Zbiór dok. kat. kr. II*, nr 214 i komentarz wydawcy; 275, 395.

¹⁸ Kazimierz Wielki król polski 1333–1370.

¹⁹ O wyprawie moldawskiej Kazimierza Wielkiego w 1359 r. *zob. tekst*, s. 17 n.

²⁰ Oleśnica wieś około 20 km na zach. od Polańca.

²¹ Dobrochna h. Gryf, córka Mikołaja z Rożnowa i prawdopodobnie Heleny (przed 1370–1418). Poślubiona Janowi Oleśnickiemu po 19 VIII 1387 r. Pochowana na Św. Krzyżu; nekrolog w *Kalendarzu krakowskim*, *MPH ser. n. V*, s. 152. *Balzer, Skarbiec*, s. 493–499.

²² Michał z Rożnowa, h. Gryf. (zm. przed lub w 1370), protoplasta Rożnów osiadłych w ziemi sądeckiej i twórca ich krótkotrwałej świetności majątkowej w drugiej połowie XIV w. Zamek Rożnów przechodził kolejno w ręce Kurowskich, Zawiszy Czarnego, Tęczynskich; *Balzer, Skarbiec*, s. 479–538; *Gawęda*, s. 42.

²³ Jan Głowacz z Oleśnicy (ok. 1400–1460). Od 1425 r. kasztelan żarnowski, 1430–1440 marszałek Królestwa, 1439–1440 starosta generalny krakowski, 1440–1443 kasztelan sandomierski, od września 1443 r. wojewoda sandomierski. W 1430 r. wraz z bratem i stryjem towarzyszył Jagielle na Litwie. W 1431 r. uczestniczył w wyprawie luckiej przeciw Świdrygielle z chorągwią rodową. W 1434 r. posłował wraz z kanclerzem Janem Koniecpolskim do Zygmunta Luksemburczyka. W 1438 r. wziął udział w wyprawie śląskiej dla poparcia kandydatury Kazimierza Jagiellończyka na tron czeski, w 1440 r. towarzyszył mu na Litwę i w tymże roku wyjechał na Węgry z posiłkami dla Władysława Warneńczyka, skąd wrócił we wrześniu 1441 r. W 1444 r. był rozjemcą w sporze litewsko-mazowieckim o ziemię drohiczką. Wraz z bratem należał do opozycji wobec rządów Kazimierza Jagiellończyka. W 1438 r. lokował w Pińczowie miasto na prawie niemieckim, fundując następnie z bratem klasztor Paulinów i budując za pieniądze Zbigniewa zamek. Skupił olbrzymi majątek ziemski (zamek i miasto Pińczów i około 60 wsi). Żonaty od 1424 r. z Anną z Tęczyna h. Topór, pochowany na Św. Krzyżu; *Fedorowicz*, s. 103, 168 n., 182, 235; *Kwiatkowski Urzędnicy*, s. 165–168; *Kwiatkowski Wykaz*, s. 70, 76; *Leliwici*, s. 147–161; *Gawęda*, s. 96–99, 135–140; *M. Koczerska, PSB XXIII*, s. 764–766.

²⁴ Dobrochna i Małgorzata — nie znamy dalszych losów tych córek; zwraca uwagę, że mają one imiona matki i babki macierzystej (może fikcyjne?). Wiemy natomiast o dwóch innych córkach Jana i Dobrochny: Katarzynie, drugiej żonie Krystyna z Kozichłów, kasztelana sądeckiego (*Zbiór dok. młp. II*, nr 542, 1439 r.; *SPPP II*, nr 2795 n.) i Pachnie, żonie Jana z Ossolina kasztelana radomskiego (*Niesiecki VII*, s. 149).

²⁵ Jan z Oleśnicy występuje jako starosta łęczycki w l. 1401–1404; *Zbiór dok. młp. VI* nr 1647 (1401 r.); *KDW V*, nr 48 (1404 r.). Posiadanie przez niego starostwa bieckiego nie jest poświadczane żadnym innym źródłem.

Nec eum opinio fefellit: Zbigneus enim natu maior, avi sui nomen sortitus et in oppidulo Sienno²⁶ natus, ibique nutritus et educatus, ibi quoque prima rudimenta grammaticalia scholae traditus didicit. In scholas deinde Sandomirienses²⁷ et ad extremum Generale Studium Cracouiense²⁸ traditus fuit puer nobilis et pulcherrimae formae, gracilis et venustus, singulos suae aetatis pueros forma excellens, doctorem^x insignem magistrum Heliam²⁹ theologiae [s. 228] doctorem habuit in artibus liberalibus praeceptorem. Staturam habebat iustam, propagatam et rectam, caput spissum et rotundum, magnitudinem ceterorum mortalium excedens, caesarie copiosa et circinna crispatum, capillos nigros et subrufos, barbam copiosam scilicet capillorum, magis tamen subrufam, frontem latam, oculis glaucis et grossis, aures mediocres, nasum purum, proportionatum, nullam tamen deformitatem habentem, in medio tamen aliquantulum acclivum; rubedo oris semper intensa, quae illum etiam in aegritudine non deserebat. Sanguineus totus in choleram declinans; otia, solatia, cantus, carmina, modulationes et omnium musicorum generum harmonias et quaslibet facetias amans; nulla tamen tantum harmonia, quantum sono bonarum campanarum³⁰ delectabatur. Stultis, deliris, histrionibus et mimis ultra ceteros mortales delectabatur; ad Venerem, crapulam et delicias proclivus, famem longam nullatenus ferre poterat. Theutonicum idioma in pueritia apud Wratislaviam didicit³¹, habens secum tunc comitem fratrem amitam germanum Rozen³², spectatae iniquitatis adolescentem; contubernio tamen eius non contraxerat aliquam contagionem. A parente utroque nimia diligebatur caritate, magis tamen a matre Dobrochna, quae illum rosam rubentem et delicias suas appellabat. Genitor autem suus egestate sua parum pensata, aede parochiali in Olesznica vetusta et turpiter demolita, novam ex lateribus coctis et lapidibus quadratis aedificavit et testitudinavit^y et globo deaurato super imposito^z tectura pulcherrima vestivit³³, ea tenuitate circa finem dierum gravatus, ut etiam curiam propriam creditori obligare cogeretur.

Videns autem adolescens Zbigneus ex morte genitoris sui Joannis se in haereditate languida derelictum esse, nec spem aliquam in praesidio et solatio consanguineorum et necessariorum reponi posse, litteris et studiis desertis ad obsequia Vladislai secundi Poloniae regis se applicavit³⁴, ubi mirum in modum sub paucis temporibus famam celebrem et caritatem apud regem et curienses contraxit. Cuius cum amplitudini futurae non parum invideretur a coetaneis [s. 229] et notariis regiis, in quorum et ipse sorte ac professione unus erat, praeter gratitudinem enim ingenitam, comitate etiam et humanitate ac civilitate rara, festivitate insuper admiranda splendidiorem se et amabiliorem fecerat cunctis, sordibus et urinis quandoque sub caligine noctis ab invidis et hostibus superfundebatur. Cum autem haec omnia mira patientia vicisset, sub brevi tempore in secretarium regis³⁵ evasit, pluresque alios vetustiores se notarios munus illud occupare sperantes, exclusit. Cumque vicecancellarius Regni Doninus^{aa} de Skrzyn-

^x doctorem O, doctorem rpis ^y testitudinavit O, testitudinavit rpis ^z imposito O, impostico rpis ^{aa} Doninus O, Dnus rpis,

²⁶ Sienna wieś 17 km na płn. od Ostrowca Świętokrzyskiego, siedziba parafii od 1390 r., która to parafia sąsiaduje (na płn.) z parafią Krępa.

²⁷ O nauce Zbigniewa wraz z braćmi stryjecznymi, synami Dobiesława, w szkole kolegiackiej w Sandomierzu pisze na podstawie niezależnych źródeł Kasper Cichocki, s. 114 n.

²⁸ Zachował się wpis uniwersytecki z 1406 r.; *Album studiosorum universitatis Cracoviensis*, ed. I. Ż. Pauli [i in.] t. I, Cracoviae 1887, s. 23. Indeks stud. s. 268.

²⁹ Eliaz z Wąwolnicy (zm. po 1446). W 1399 r. mistrz sztuk wyzwolonych uniwersytetu praskiego, w 1409 r. bakałarz teologii uniwersytetu krakowskiego i jego rektor. Od 1417 r. dziekan sandomierski. PSB VI, s. 232 n.

³⁰ Oleśnicki był fundatorem dwóch dzwonów w katedrze krakowskiej: Kardynala i Urbana; MPH ser. n. X/2, s. 221. Dzwon Kardynał popularnie zwano Zbyszkciem. Długosz podaje, że urwał się on w roku śmierci Oleśnickiego (1455); HP V, s. 204; por. Kat. zab. szt. IV/1, s. 105.

³¹ Jest to jedyna wiadomość o przebywaniu Zbigniewa w młodości we Wrocławiu. Znajomość języka niemieckiego predestynowała go do zajmowania się sprawami polsko-krzyżackimi w kancelarii. Lites II, s. 223, 232; zob. również Długosz, HP V, s. 155.

³² Dobrochna matka Zbigniewa miała dwóch braci: Klemensa, zmarłego przed 1387 r. który pozostawił tylko córkę i Piotra, zmarłego w 1389/90 r. Był to więc jeden z jego synów: Andrzej lub Rafał. Andrzej przestał występować w źródłach po 1408 r. Rafał Rozen notowany jest aż do końca lat czterdziestych; Balzer, Skarbiec, s. 489–503.

³³ Kościół w Oleśnicy wspomniany jest po raz pierwszy w 1326 r., fundacja nowego kościoła murowanego przypada na 1406 r., zgodnie z tablicą erekcyjną; Kat. zab. szt. III/1, s. 46 n.

³⁴ Prawdopodobnie w 1409 r., Gąsiorowski, s. 118, przyp. 29.

³⁵ Od 1415 r. — Sułkowska-Kurasiowa, Dokumenty, nr 101, zob. tekst, s. 12.

no³⁶ decanus Cracouiensis, qui et ipse indoli et amplitudini Zbignei inuidebat, fato absumptus fuisset et officium vicecancellariae universali iudicio in Zbigneum secretarium destinaretur, Joannes Szafraniec³⁷ intercessione Alexandri Vitholdi³⁸ ducis magni Lithuaniae adiutus, illud sibi praeter spem omnium usurpavit. Quae res non mediocrem maerorem et consternationem Zbigneo secretario, magnos spiritus, magnasque spes habenti, quod se ab eis, ab homine parum literato, languidamque Minervam habente, deiectum vidit, iniecit, cogitabatque curiam regiam relinquere, sed meliori consilio revocatus substitit, et onera singula cancellariae, propter hebetudinem cancellarii et ignorantiam literarum, in se assumpsit, clarusque vir et magnus, et cunctis gratus habitus habebatur. Ad beneficia quoque ecclesiastica, et primum ad ecclesiam parochialem in Cracouia³⁹, deinde ad scholasticam Sandomiriensem⁴⁰ et Gneznensem⁴¹ ac Cracouiensem⁴² praebendas, ad extremum ad praeposituram S. Floriani extra Muros Cracouienses⁴³ fuit promotus, ex quibus et statum^{ab} amplioem ducere^{ac} et patrimonium a patre obligatum redimere, maternis quoque et matererae Dorotheae⁴⁴ defectibus utcunque providere coepit. In conflictu etiam magno cum Cruciferis de Prussia anno Domini 1410 apud Grinfelth⁴⁵ habito, felix illi auspiciu successe, dum enim miles quidam hostilis ex ceterorum caterva egressus, Dipoldus de Eber^{ad} Kiekierczyc ex Lusacia⁴⁶ hic erat, sive pertinacia, sive superbia, sive insania motus, nomen sibi facturum apud praesentes et posteros, hastam offensurus regem vibrasset^{ae} et magno impetu contra regem impegisset, Zbigneus ictum hostilem praeveniens, militem [s. 230] praefatum Kiekierczyc ab equo in terram deiecit et prostravit; pro quo opere heroico cum illum rex renitentem balteo militari cingere vellet, et substantia terrena facere locupletem, clericum se esse velle respondit; tunc quoque spes de episcopatu certa facta est illi. Missus^{af-af} ad Joannem 23⁴⁷. Romam regius orator in rebus satis grandibus, aliam quoque legationem apud Sigismundum caesarem⁴⁸ obiit et ex utraque clarus et gratus evasit. Cum Alexandro Witholdo Lithuanize duce, pro eo quod rem publicam Regni Poloniae saepius vulnerare nitebatur, graves illi erant

^{ab} statum O, statim rpis ^{ac} ducere O, ducem rpis ^{ad} de Eber K, et de Eber rpis, de Dieber O, por. Długosz, HP IV s. 59 de Dieber, cod. Calv. Eber ^{ae} vibrasset O, vitiasset rpis ^{af-af} Epus rpis, brak w O

³⁶ Dunin ze Skrzynna, h. Łabędź (zm. 1418), podkanclerzy i dziekan krakowskiej kapituły katedralnej w l. 1412–1418. PSB V, s. 471 n.; Sulowska-Kurasiowa, Dokumenty, nr 27.

³⁷ Jan Szafraniec h. Stary Koń (zm. 1433) późniejszy kanclerz (od 1423 r.) i biskup włocławski (od 1428 r.), podkanclerzy w l. 1418–1423, Sulowska-Kurasiowa, Dokumenty, nr 129.

³⁸ Witold wielki ks. litewski 1401–1430. O jego oporze wobec awansów Oleśnickiego zob. tekst, s. 27.

³⁹ O jakiegokolwiek plebanii krakowskiej Oleśnickiego nic nie wiadomo. W r. 1415 otrzymał jako uposażenie parafię w Kłodawie w Wielkopolsce; Repertorium Germanicum III, Aleksander V, Johann XXIII, Konstanzer Konzil, 1409–1419, bearb. U. Kühne, Berlin 1935, kol. 332.

⁴⁰ Jako scholastyk sandomierski występuje Oleśnicki od 1416 r., Cod. Vit., nr 713. Kodeks dyplomatyczny Litwy, wyd. E. Raczyński, Wrocław 1845, s. 197. Równocześnie miał drugą prebendę w kolegiacie sandomierskiej; Zbiór dok. młp. VI, nr 1815, 1817, 1822. Ze scholasterii sandomierskiej ustąpił, obejmując prepozyturę Św. Floriana w Krakowie; Cichocki, s. 113 (ale z tym tytułem występuje jeszcze, może omyłkowo, w dokumencie Witolda z 1420 r.; Cod. Vit. nr 861). Zatrzymał jednak kanonię sandomierską; Cod. Univ. Crac. II, nr 166 (1421 r.)

⁴¹ Jako kanonik gnieźnieński występuje od 1421 r.; ibidem, l. c.

⁴² Kanonię przy katedrze krakowskiej uzyskał w 1418 r. Regesta supplicationum, t. 113, k. 43. Teki Rzymskie, Archiwum PAN w Krakowie; podają za Sulowską-Kurasiową, Dokumenty, nr 101.

⁴³ Prepozytem Św. Floriana poza Murami w Krakowie został Oleśnicki po śmierci Dunina ze Skrzynna, czyli po 22 VII 1418 r. Zbiór dok. młp. VII, nr 1888 (1419 r.); Cod. epist. XV, II, nr 93 (1420 r.).

⁴⁴ Dorota, ciotka Zbigniewa, siostra matki, żona Mikołaja Strzały; Dworzaczek, tabl. 99.

⁴⁵ Nazwa Grunwald w niemieckiej formie średniowiecznej: Grünfeld; po polsku używano określenia Zielone Pole; MPH II s. 897, przyp. 1.

⁴⁶ Rycerz miśnieński Dipold (Leopold) von Kökeritz (Kökritz); J. Voigt, Geschichte Preussens, Bd. VII, Königsberg 1836, s. 91, przyp. 2. Zob. tekst, s. 20.

⁴⁷ Jan XXIII papież 1410–1415, złożony z godności przez sobór konstancjeński. Oleśnicki tow arzyszył do Rzymu, w jesieni 1411 r., Andrzejowi Łaskarzowi, wówczas prepozytowi włocławskiemu i Marcinowi z Wrocimowic chorążemu krakowskiemu, w poselstwie od króla z przyrzeczeniem oboediencji oraz w sprawach polsko-krzyżackich; Długosz, HP IV, s. 123 n.

⁴⁸ Do czasu osiągnięcia biskupstwa Zbigniew posłował do Zygmunta Luksemburczyka dwukrotnie: do Wrocławia w styczniu 1420 r. w celu odrzucenia w imieniu Jagielly wyroku króla rzymskiego w sporze polsko-krzyżackim oraz we wrześniu 1421 r. do Tyrnawy dla omówienia spraw czeskich; Długosz, HP IV, s. 246, 275–277. Zob. S. Zajaczkowski., Studia nad procesami Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim w latach 1420–1423, Ateneum Wileńskie 12 (1937) s. 343–345.

et contentiones et simultates aliquanto tempore continuatae, quas tamen ei post Vitholdus prudentia, hominis gravitate et maturitate perspecta, proprio motu facile desolvit⁴⁹.

In scribendis literis diligentiam primum, deinde taedium et nauseam ostendebat. Manum habebat ad scribendum satis artificiosam, si principium literae eadem forma fini coniunxisset, sed fatigabatur facile in scribendo et premens atramentum magno labore sudabat. In dictandis quoque literis artificiosum se videri volebat et exquisita prudentia, exquisito quoque stilo ad singula, quae singularia erant, insudabat; propter fastidium tamen⁴⁹ naturale et ingenitum, frequentius illum sermonis cultum, quem in initio habebat ardentem, deserebat. Quapropter dum ad pontificatus⁵⁰ fastigium pervenisset, omnem scripturam proprii articuli magnopere oderat, meliorque fuit usque ad diem mortis mandator literarum, quam dictator, magna haritate virum complectens, qui ad sensus suos ornatum sermonis et crassitudinem sententiarum adiecisset. Laudis et gloriae plus quam tanto viro conveniebat cupidus, adeo ut frequentius in suam et domus suae gloriam pluribus figmentis apud ignaros uteretur. Patriae suae amator ferventissimus, prosperitatibus eius et felicibus successibus plurimum laetabatur, infelicitatibus vero et adversis anxie tristabatur. In administranda iustitia iustus et rectus, nullam virtutem aequae iuxta ac iustitiam diligebat, illamque in omnes passim absque personarum exceptione administrabat. In omnes egenos, orphanos et viduas, forenses advenas singularem pietatem, benignitatem et munificentiam exhibebat. Strenuissimus defensor et iurium, et libertatum, et Ecclesiae, et Regni, nullius potentia aut minis quatiebatur. Unde et Alexandro Witholdo erigere se in regem Lithuaniae⁵¹ et patriam Lithuanicam a Regno Poloniae scindere aestuanti resistit et propositum⁴⁹ [s. 231] suum passus non est, quamvis primum illi omnes thesauros se daturum obtulisset, mortemque crudelem minitasset⁴¹. Quapropter Vitholdus coram secretis suis consiliariis frequentius ingeminans, eius constantiam admiratus dicebat: „Quam durus est hic” — inquit — „silex, qui neque donis, ut singuli, quos fregi, neque terroribus potuit a me emoliri ad consensum”⁵². Vigiliam omnem, nocturnam tamen exosam habuit, somno longo et praesertim nocturno, interim diurno delectabatur. In coniectura perspicacissimus⁵³, naturas hominum: mores, virtutes et iniquitates facile cognoscebat, facileque de illis faciebat iudicium; nec de allis hominibus iudicare contentus, etiam in fratribus suis secundum carnem et nepotibus faciebat iudicia, et cum inter nepotes solum Zbigneum⁵⁴ summopere laudaret, aliorum trium: Joannis⁵⁵,

⁴⁹ tamen *rpis*, tum *O* ⁴¹ propositum *rpis* i *O*, ale w *kustoszu*: propositura ⁴¹ minitasset *O*, inuitasset *rpis*

⁴⁹ *Zob. tekst s. 27.*

⁵⁰ *Obsada biskupstwa krakowskiego oraz kanclerstwa po śmierci w grudniu 1422 r. arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Trąby i przesunięciu na jego miejsce dotychczasowego biskupa krakowskiego i kanclerza Wojciecha Jastrzębca, została zdecydowana w lutym 1423 r., jako wynik kompromisu między Jagiellą, Witoldem i panami małopolskimi. Katedrę krakowską otrzymał Oleśnicki, a inny kandydat do niej Jan Szafraniec musiał zadowolić się kanclerstwem. Bulla prowizyjna dla Oleśnickiego pochodzi z 9 VII 1423 r., a sakra biskupia nastąpiła 19 XII 1423 r.; MPH s. n. X/2, s. 216; Długosz, HP IV, s. 310–312. *Zob. szerzej M. Koczerska, PSB XXIII, s. 777, inaczej Krzyżaniakowa, II, s. 73.**

⁵¹ Oleśnicki brał udział w zjeździe *lucim* (styczeń 1429 r.) trzech monarchów: Jagielly, Witolda i Zygmunta Luksemburczyka, na którym postanowiono koronację Witolda. Przeciwdziałał jej wspólnie z kierownikami kancelarii królewskiej: Janem Szafrancem i Władysławem Oporowskim, posłując trzykrotnie do Witolda (dwa razy w 1429 r. oraz w marcu 1430 r.), jak również towarzysząc Jagielle na Litwie w październiku 1430 r. *Zob. Maleczyńska, s. 74–78; Krzyżaniakowa I, s. 233–240, Kolankowski I, s. 154 n., 160.*

⁵² *Por. Długosz, HP IV, s. 412.*

⁵³ O darze przepowiedni pisze również Długosz, *zob. MPH ser. n. X/2, s. 224, Dialog — aneks II, w. 279–292 oraz Cod. epist. XV, I/2, nr 4, s. 7 (list Eneasza Sylwiusza z charakterystyką Zbigniewa).*

⁵⁴ Zbigniew Oleśnicki Młodszy (po 1434–1493). W latach 1472–1476 podkanclerzy, od 1473 biskup wrocławski, od 1480/81 arcybiskup gnieźnieński. Był drugim synem Jana Głowacza Oleśnickiego tego imienia. Pierwszy Zbigniew, zaręczony w 1434 r. z Jądwigą z Książa i Melsztyna, zmarł między 1441 a 1449 r.; SPPP II, nr 2531 (1434 r.), 2912 a (1441 r.), 3379 (1449 r.). Należy sądzić, że późniejszy arcybiskup urodził się jeszcze za życia pierwszego Zbigniewa, skoro w 1451 r. był już pisarzem w kancelarii królewskiej, a w 1454 r. został wpisany na uniwersytet. To osobliwe w rodzinie Oleśnickich powtórzenie imienia można tłumaczyć następująco. Pierwszy syn Jana Głowacza, wzorem stryja i dziada stryjecznego, przeznaczony był do kariery duchownej. Jednak okoliczności polityczne spowodowały zaręczenie go w 1434 r. z synowicą Spytka z Melsztyna. Syna, który urodził się po tym akcie, znowu nazwano Zbigniewem i przeznaczono do stanu duchownego. *Biogramy: Korytkowski, Arcybiskupi II, s. 446–493; Sułkowska-Kurasiowa, Kancelaria, nr 120.; też, PSB XXIII, s. 784–786.*

⁵⁵ Jan, zwany Soleccki, od Solca nad Wisłą, królewszczyzny w posiadaniu jego ojca Jana Głowacza. W l. 1451–1454 starosta lubowski imieniem ojca i stryja; *Cod. epist. XV, I/2 nr 118; SPPP II nr 3553. Zginął prawdopodobnie przed rokiem 1467, skoro nie wystąpił w procesie Długosza, wytoczonym kronikarzowi przez synów Jana Głowacza, chociaż był najstarszym z synowców kardynała stanu świeckiego; akta procesu: Bobrzyński, Smolka, Dodatek, nr 270 n. (239 n.). O jego występkach Długosz, MPH ser. n. X/2, s. 224.*

Andreae⁵⁶ et Foelicis⁵⁷ naturam et mores carpebat. Lucri et quaestus naturaliter, modeste tamen appetens, in rem publicam tamen proprio^{ak} liberalem se et munificum frequenter ostendebat. Virorum doctorum et studiosorum maximus amator, otiosorum vero maximus osor, unde et universitatem Cracouiensem summa caritate diligebat⁵⁸ et pro personis pauperibus circa illarum promotionem opipara faciebat convivium. Avisamenta, correctiones et reprehensiones^{al} amicorum, etsi cum acerbitate audiverit, plus quam tamen patienti animo tulit, nec contra reprehensores suos [... sed eos^{am}] magnopere amabat. Neque Ruthenicis, neque Hebraeas literas scivit, neque Graecas, sed tantummodo Latinas; raro aliis studiis, quam historiarum⁵⁹, interdum divinarum, interdum humanarum, utebatur. In rebus singulis augur verus, quod illi ex matre asserebatur fuisse haereditarium, quae et ipsa, dum viveret, solita erat de rebus variis proferre vaticinia. Caloris, frigoris, laborum aequae patiens; saltibus et nemoribus et fluvialibus locis delectabatur. Haemorrhoides habens continuas et assiduas fere sanguinis ex naribus fluores⁶⁰, fuisset quoque una nocte superius iacens a sanguine in os defluente praefocatus, nisi caniculus primum latratu, quominus expergisceret, bucca illum^{an} soporatum et in periculo suo indormientem,^{ao} frustrata spe^{av} [excitasset^{aq}]. Et quamvis nullam voluptatem praetermitteret, nullum negligeret cibum, magis tamen carne quam pisce delectabatur

^{ar} nullum habens ante in re publica magistratum. Cum Nicolaus Trąba archiepiscopus Gneznensis rebus humanis excessisset, Alberto Jastrzębiec Cracouiensi episcopo in Gneznensem sedem promotum^{as},
^{at} Zbigneus ipse de Olesznica praepositus S. Floriani extra Muros et canonicus Cracouiensis, protoprotarius apostolicus, genere nobilis de domo Dambno et patre Joanne alias Jaskone [s. 232] — — sciens episcopum nullatenus suam aut suorum iniuriam tolleraturum^{au}.

^{av} Joanni de Tarnów⁶¹ palatino Cracouiensi, amicissimo more illum apud Nouam Ciuitatem in monasterio Fratrum Minorum⁶² anno Domini 1432 agentem, avisanti, ut sibi a morte caveret, nocte insequenti praeparata per Wladislaum regem, quod illum die praecedenti de mala administratione rei publicae arguisset et carpsisset longo et dilatato sermone⁶³, insidiis per Petrum Szafraniec⁶⁴ exequen-

^{ak} proprio *Ax*, propriam *rpis* i *O* ^{al} reprehensiones *O*, responsiones *rpis* ^{am} [sed eos] *K* (brak orzeczenia znaczącego: występował wrogo, np. repugnabat), infestum se praestitit, iusticiam *O* ^{an} illum lingens *O* ^{ao} frustrata spe *rpis*, brak w *O* ^{aq} [excitasset] uzupełnione w *O* ^{ar-as} nullum — — promotum streszczenie Długosza MPH ser. n. X/2, s. 215 ^{at-au} Zbigneus — — tolleraturum dosłownie z Długosza MPH ser. n. X/2, s. 215–219 ^{av-ax} *O* przenosi ze względu na chronologię po consensus (por. wyżej, s. 60 w. 5 od dołu), po operiebatur odnośnik na marginesie XXXIV *rpis*

⁵⁶ Andrzej z Oleśnicy i Pińczowa (zm. 1496) syn Jana Głowacza i dziedzic większości jego dóbr. W 1446 r. wpisany na uniwersytet i pierwotnie przeznaczony do stanu duchownego; Cod. epist. XV, I/2, nr 141 (1454 r.). Kariere urzędniczą opóźniło mu prawdopodobnie zaangażowanie się w sprawy krewnego — Jakuba Sienińskiego, niefortunnego papieskiego nominata (1460 r.), na biskupstwo krakowskie; w 1461 r. w poselstwie Sienińskiego do króla. Udzielił następnie schronienia Jakubowi na zamku pińczowskim. W 1463 r. wraz z innymi jego stronnikami odzyskał łaskę królewską. W r. 1471 towarzyszył królewiczowi Kazimierzowi w nieudanej wyprawie na Węgry. Dopiero od 1480 r. kasztelan biecki, 1484 kasztelan sądecki, w 1496 r. starosta lwowski. Wytoczył w 1467 r. proces Długosza o przywłaszczenie pieniędzy po zmarłym kardynale; zob. poprzedni przyp. Żonaty z Katarzyną Piłęcką. Fedorowicz, s. 38, 43, 213; Dworzaczek, tabl. 107. por. F. Kiryć, PSB XXIII, s. 761 n.

⁵⁷ Feliks (zm. 1511/12) syn Jana Głowacza. Nie pełnił żadnych urzędów. Żonaty prawdopodobnie z Katarzyną Gruszczyńską; po nich wszyscy późniejsi Oleśnicy; Dworzaczek, tabl. 107.

⁵⁸ Jako biskup krakowski był Oleśnicki kanclerzem uniwersytetu. Ufundował w 1453 r. Bursę Jerozolimską i przekazał uniwersytetowi w testamencie swoje berło. Cod. Univ. Crac. II, nr 175. Zob. aneks II, w. 48–55 i komentarz.

⁵⁹ O zamilowaniach historycznych Oleśnickiego świadczą jego zeznania w procesie polsko-krzyżackim przed legatem Zenonem, złożone w Niepołomicach w listopadzie 1422 r., w których przywołał świadectwo kronik i dokumentów, przedkładając je nad tradycję ustną; Lites II, s. 223–236; por. J. Krzyżaniakowa, Erudycja historyczna Zbigniewa Oleśnickiego w świetle jego zeznań w procesie 1422 r., [w:] *Ars historica*, Poznań 1976, s. 475–484. W czasie pobytu w kancelarii królewskiej spisywał dziennik — *itinerarium*; Cod. epist. XV, III, nr 49 (1452 r.); por. Gąsiorowski, s. 117–119. O znajomości historiografii wzmianka również w liście Mikołaja de Albo Castro; Przyczynki, s. 35.

⁶⁰ Zob. tekst, s. 24.

⁶¹ Jan z Tarnowa, h. Leliwa (ok. 1377–1432/33). Od roku 1409/1410 wojewoda krakowski, Leliwici, s. 182–202, tabl. IV.

⁶² Nowe Miasto Korczyn nad Nidą; klasztor franciszkanów ufundowany przez Bolesława Wstydlwego i Kingę w 1257 r., rozbudowany przez Kazimierza Wielkiego; Kat. zab. szt. III/1, s. 41–44.

⁶³ O tym incydencie zob. tekst s. 20 n.

⁶⁴ Piotr Szafraniec h. Stary Koń (zm. 1437), brat Jana Szafraniec, ówczesnego kanclerza i biskupa włocławskiego. Poprzednio (od 1406 r.) był Piotr podkomorzym krakowskim, w 1431 r. został wojewodą sandomierskim i równocześnie, co ważne w tym epi-

dis. „Amodo” — inquit — ”aequior esto palatine, mortem ego pro virtute semper optavi. Dicas carnifici meo, quod nocte insequentem me iuxta morem media nocte ad laudes matutinas consurgentem et in ecclesiam [s. 233] procedentem cum uno tantum sacerdote et cubiculario reperiet, opportunum tempus necandi me offensurus”. Haec dicens verbis dedit virtutem et intrepidus nocte illa consurgens, diutius in ecclesia orando, mortem destinatam clementissimo Deo aliter disponente, opperiebatur^{-ax}.
^{az} — Comperta fama eius Martinus papa quintus — — [s. 234] — —. Ad supplendum defectum praedicationis in ecclesia Cracoviensi ad tempora^{-ba}.

^{az-ba} dosłownie z Długosza (MPH ser. n. X/2, s. 217–219)

zodzie, starostą krakowskim, czyli ramieniem zbrojnym króla w ziemi krakowskiej, od 1433 r. wojewoda krakowski. Wraz z bratem ściśle związany z Jagiellą i przeciwnik Oleśnickiego, Fedorowicz, s. 28 n., 50 n., 102, 168; Dworzaczek, tabl. 108; Maleczyńska, s. 53, 56, 74–76, 90–98, 102–108.

Aneks II

Tekst Dialogu o Zbigniewie Oleśnickim i trzech epitafiów przechował się w dwóch pergaminowych, rękopiśmiennych kodeksach iluminowanych, bliźniaczo podobnych, choć nie jednej ręki. Są to: 1° kodeks Archiwum Kapituły Metropolitalnej Krakowskiej nr 219 (w katalogu Polkowskiego nr 207), ss. 22, 32, 5 × 21 cm, oprawa mnisza, renesansowa (symbol Kr), 2° kodeks Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu nr 1253, kk. 12, 29,5 × 22 cm, oprawa skórzana z wytłoczonym herbem Dębno na wierzchniej i spodniej stronie i z innymi ornamentami, nabijana mosiężnymi guzami, zapięta na rzemyk z metalową klamerką (symbol S).

Karty obu kodeksów liniowane są farbą złotą, tekst pisany czarnym inkaustem, na każdej stronie obramowany linią złotą. Imiona osób dialogu pisane minią i farbą błękitną, niekiedy złotem; litery inicjalne poszczególnych wierszy minią lub błękitem, niektóre wypełniane złotem. Inicjały iluminowane w obu kodeksach: litery N (Nosti), zaczynającej Dialog oraz liter F i O, zaczynających Epitafium I i Epitafium II. Pismo — ozdobna antykwa.

Strona pierwsza obu kodeksów iluminowana dodatkowo bordiurą z wici roślinnej o barwach błękitnej, czerwonej, brązowej i złotej. Karta 1^r kodeksu S ozdobiona jest podobną ramką jak w kodeksie Kr, który był pierwowzorem, jednak bordiurę w kodeksie S nie wymalowano na tej karcie, lecz na doklejonym kawałku pergaminu w kształcie ramki. Rysunek i barwy są podobne, ale nieco nieudolne lub nieudolnie restaurowane. L. Piotrowicz, poprzedni wydawca Dialogu i epitafiów, przypuszcza, że pierwotnie na karcie pierwszej znajdował się portret kardynała w owej bordiurze, który następnie wycięto i doklejono bordiurę do pierwszej strony tekstu¹. Przypuszczenie to opiera się na opisie Kaspra Cichockiego w «Alloquium Osiecensium», który podaje, że Oleśnicy sandomierscy przechowują jako relikwię rodzinną kodeks, którego opis wyglądu i zawartości zgadza się z naszym. Podaje ponadto, że w kodeksie tym znajduje się podobizna kardynała w złotej ramce². Autor uznaje opisywany kodeks za starą robotę, czyli należy sądzić, że powstał co najmniej kilkadziesiąt lat wcześniej.

Wykonanie iluminacji kodeksu Kr można z dużym prawdopodobieństwem przypisać Stanisławowi Samostrzelnikowi — cystersowi mogiłskiemu, zmarłemu w 1541 r.³ lub jego szkole, ponieważ artysta ten wszystkie swoje kodeksy ozdabiał bordiurami z charakterystyczną wicią roślinną. Również inicjał litery N w wy-

¹ Piotrowicz, wstęp do Dialogu, s. 326.

² Cichocki, s. 112: De eius vita et operibus pulcherrima extant carmina, aureis lineis interferta, sub nomine trium collocutorum: Thomae, Joannis et Gorgiae in pergamenta ut vocant charta, duodecim foliis constante, cum epitaphiis adiunctis, ubi eadem fere omnia recensentur, quae Długossus [!] in ipsius vita exponenda scripta reliquit. Extat et in eodem libro effigies ipsius cardinalis ad vivum expressa, undique marginibus auro rutilantibus conspicua, quem librum miro et veteri artificio compactum, Olesnicia domus, instar inaestimabilis thesauris, tot annis conservat integrum, nec cuilibet concedere solet.

³ Życiorys malarza i omówienie dzieł: S. Przybyszewski, Stanisław Samostrzelnik, Biuletyn Historii Sztuki 13 (1955) nr 2–3, s. 47–87. Autor nie zajmuje się kodeksami zawierającymi Dialog.

razie Nosti ściśle odpowiada wyglądowni innych inicjałów *Samostrzelnika*. Wiemy, że *Samostrzelnik* pracował do 1530 r. głównie na potrzeby kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego, a następnie, wróciwszy do klasztoru, dla biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego i dworu królewskiego⁴. Należy sądzić, że kodeks zamówił, ściśle związany z kancelarią królewską i biskupem krakowskim, Stanisław Oleśnicki, późniejszy biskup poznański, wcześniej — od 1516 r. sekretarz królewski, od 1519 r. kanonik, a od 1536 r. dziekan kapituły krakowskiej⁵. Na tej podstawie możemy datować powstanie kodeksu *Kr* na lata trzydzieste XVI w.

Kodeks ten aż do początku XVII w. znajdował się w posiadaniu Mikołaja Oleśnickiego, kasztelana małogojskiego (od 1598 r.), radomskiego (od 1613 r.), a następnie wojewody lubelskiego (od 1619 r.)⁶. Ozdobne pismo tego kodeksu — renesansowa antykwą — przypomina pismo Ewangeliarza Tomickiego, również iluminowanego przez *Samostrzelnika*, choć nie jest z nim tożsame⁷. Pisarz kodeksu na ogół dobrze odczytał nie znaną obecnie piętnastowieczną podstawę, ale zdarzają mu się pomyłki, które pomaga wykryć analiza metrum wiersza. Kodeks *S* jest kopią naśladowczą kodeksu *Kr* wykonaną przez innego pisarza; zmienia on głównie tylko e na ę, a ę rozwija w ae oraz ci zmienia na ti. Niekiedy jednak poprawia także skażenia swojej podstawy, choć liczba jego własnych błędów przewyższa emendacje.

W obu kodeksach umieszczono noty genealogiczne Oleśnickich, ale tylko dwie, o urodzinach synów Mikołaja Oleśnickiego i Zofii z Lubomirskich: Zbigniewa (1603) i Jana (1605); są identyczne pod względem treści i pisane tą samą ręką lub bardzo podobnym pismem.

Zawartość kodeksów.

- Kr* s. 1–18 Dialog
 s. 18 Epitafium I
 s. 18–21 Epitafium II
 s. 21 Epitafium III
 Nota w złotej ramce: Felix ut tali gaudebit Olesznicza nato [złotymi literami], Simoni [s] Musinskiego Ex districtu Plocensi Studiosus Philosophiae et Iuris Canonici Studitor; Sunt bona, sunt quaedam mala, sunt mediocra plura.
 s. 22 Nota o urodzinach Zbigniewa Oleśnickiego, syna Mikołaja i Zofii z Lubomirskich w 1603 r.
 Nota o urodzinach Jana Oleśnickiego syna Mikołaja i Zofii z Lubomirskich w 1605 r.
S. k. 1 Notatka ks. Piotrowicza
 k. 1^v Nota o urodzinach Mikołaja Oleśnickiego syna Zbigniewa w 1630 r.
 Epitafium Dobiesława z Oleśnicy wojewody sandomierskiego, zmarłego w 1443 r.⁸, pisane starannym pismem kodeksowym
 k. 2–12 Dialog
 k. 10^v Epitafium I
 k. 10^v–12 Epitafium II
 k. 12 Epitafium III
 Nota o urodzinach córki Mikołaja Oleśnickiego i Zofii z Lubomirskich w 1611 r., pisana ręką ojca, w złotej ramce
 k. 12 Nota o urodzinach Zbigniewa Oleśnickiego syna Mikołaja i Zofii z Lubomirskich w 1603 r.
 Nota o urodzinach Jana Oleśnickiego syna Mikołaja i Zofii z Lubomirskich w 1605 r.
 Nota o chrzcie Anny Oleśnickiej córki Mikołaja i Zofii z Lubomirskich w 1611 r., pisana ręką ojca.

Wyklejka papierowa — notatka o Zbigniewie kardynale, pisana niedbałym pismem gotyckim.

Identyczność notatek genealogicznych z lat 1603 i 1605 w obu kodeksach wskazuje, że kodeks *Kr* zmienił między latami 1605 a 1611 właściciela, którym stał się prawdopodobnie Szymon Muszyński, powinowaty

⁴ *Ibidem*, l. c.; zob. także L. Hajdukiewicz, *Księgozbiór i zainteresowania bibliofilskie Piotra Tomickiego na tle jego działalności kulturalnej*, Wrocław 1961, s. 99–106.

⁵ Dworzaczek, tabl. 107; M. Banaszek, *PSB XXIII*, s. 773 n.; Sułkowska-Kurasiowa, *Kancelaria*, nr 119.

⁶ Dworzaczek, tabl. 107; A. A. Witusik, *PSB XXIII*, s. 771–773. Badacze mylnie przypisują potomstwo Mikołaja pierwszej jego żonie Krystynie Pałeckiej, zamiast Zofii Lubomirskiej — trzeciej żonie. Por. *Corpus inscriptionum Poloniae*, I/1, Kielce 1975, nr 116 (epitafium Zofii).

⁷ L. Hajdukiewicz, o. c. s. 103 (o Ewangeliarzu Tomickiego).

⁸ *Kalendarz krakowski* podaje datę śmierci pod 9 IX 1440 r.; *MPH ser. n. V*, s. 931; por. *Aneks I*, przyp. 13.

Mikołaja (nota s. 21). Być może dopiero w tych latach powstał kodeks S, do którego wpisano noty z 1603 i 1605 r. Różnice w tekście Dialogu i epitafiów w obu kodeksach oraz wyraźna niższość artystyczna iluminacji kodeksu S wyłączają możliwość odwrotnej zależności tych kodeksów.

Wydanie Dialogu i epitafiów w drugim tomie Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, Kraków 1882, s. 325–362, zostało dokonane przez L. Piotrowicza na podstawie jednego, jedynie mu znanego kodeksu S. Jednak w Krakowie kolegium redakcyjne Archiwum (lub I. Polkowski) porównało ten tekst z tekstem kodeksu Kr i wprowadziło nie tylko własną interpunkcję⁹, ale również stamtąd niektóre lekcje, nie informując o tym czytelnika. Wpływ kodeksu Kr na tę edycję łatwo wykazać w wierszach 51, 56, 130, 146, 160, 181, 188 i in. Trudno zgodzić się ze zdaniem redakcji, jakoby sens tekstu „żadnej nie ulega wątpliwości i nigdzie dwuznacznym nie jest”¹⁰. Obecnie wydanie różni się w zakresie lekcji w 25 punktach oraz gruntownie zmienia interpunkcję. Podobnie jak wydanie tekstu Vita Sbignei, edycja niniejsza bardzo wiele zawdzięcza pomocy pana docenta Jerzego Axera w zakresie ustalenia tekstu i tłumaczenia niektórych fragmentów w przypisach rzeczowych.

[Dialogus de Sbigneo Oleśnicki]

[s. 1, k. 2]

THOMAS, IOANNES, GORIAS

[THOMAS]*

Nosti quam solida Ecclesiae Regnique columna
Occidit et nostri extincta est lux aurea mundi.

IOANNES

Heu scio, sed mecum tacitus submurmuro, quid sit,
Ut vir tam celebris, cui nostro tempore nullus
5 Moribus et sanctis virtutibus ingenioque
Aequari potuit vitam aut superare beatam,
Non potuit vivus odiis caruisse malorum.

THOMAS

Verum est. Non mirere tamen, Deus ipse magister,
Dispositor rerum mirabilis atque repertor
10 Sic iubet, et vitia virtuti sunt inimica.
Nec bonus esse potes, si te contraria semper
Spernant et felix vivas rebusque secundis.
Nec fortem dicam, si non adversa potenter
Excipis et varios patiens patiare dolores.
15 Exiguumque puto, si te fortuna malorum
Fecerit indignum, nam virtus fortia semper
Aggreditur, certat, vincit nescitque timere.

IOANNES

Non animum sed opes fertur fortuna caducas
Auferre et fortes metuit premitque pusillos.

⁹ Archiwum do dziejów literatury, t. II, s. 344.

¹⁰ Ibidem l. c.

* Thomas P, brak Kr, S

1 Nosti – N inicjal ozdobny

THOMAS

- 20 Et sapiet et sapiet, modo si me pergere sinas [s. 2, k. 2^v]
 Felici. Adversam veteres praestare solebant
 Fortunam et miseram sine detractore putabant
 Adversumque bonos animum Deus ipse paternum
 Semper habet, nam quos amat et vexare videtur.
- 25 Exercetque alios damnis, alios certamine duro
 Exagitat, spectatque libens luctantia corda;
 Nec malus ulla loqui poterit, nisi prava, nec illi
 Assentire potest aliter sua lingua maligna.

IOANNES

- 30 Quis modo tam patiens animi cultorque beatae
 Virtutis, linguas poterit tot ferre malorum?
 Raro viros tales hoc nostrum protulit aevum.

THOMAS

- 35 Crede mihi talis fuit hic, quem cum bene nosti,
 Quid nisi iustitia, bonitas, patientia, virtus
 Et pietas summa, constantia firmaque fides
 Totus erat, totis praesul dum vixit in annis
 Hisque bonis caelum meruit sedesque beatas.

IOANNES

Clarius ista mihi, quam vellem dicier, haud te
 Namque latent ista, quae nunc succincta movisti.

THOMAS

- 40 Quid prava illa haeresis Bohemorum digna Gehennae
 Patrasset nosti et rabido quam corda veneno [s.3,k.3]
 Redderet insana, quae iam foedaverat aegras
 Multorum mentes, si praesul pervigil altis
 Artibus et studiis caput obiectando periclis
 Atque neci vitam, non supressisset eandem.

IOANNES

- 45 O utinam libeat tibi plura.

T [HOMAS]

Nec omnia possum
 Dicere, nam longam seriem tempusque requirunt.
 Hoc tamen ex multis insigne decus pater ipse,

40 veneno Kr, S, venno P 45 Thomas P, T Kr, S

39–44 Oleśnicki był znany z wystąpień antyhusyckich już od początku swych rządów biskupich. Papież Marcin V przesłał mu z tego powodu bullę pochwalną; *Cod. epist. XV, I/1, nr 71 (1 VIII 1430)*. Dwukrotnie w czasie pobytu posłów husyckich w Krakowie (1431 i 1432) rzucił na miasto interdykt; *Długosz, HP IV, s. 440, 474*; *Cod. epist. XV, I/1, nr 80*. Owo nadstawianie głowy na niebezpieczeństwo (w. 43 n.) może odnosić się albo do grożącego mu zamachu ze strony zauszników królewskich po interdykcie 1432 r. (zob. tekst, s. 20 n.), albo do walki w maju 1439 r. z konfederacją Spytka z Melsztyna, którego biskup pomawiał o herezję; *Długosz, HP IV, s. 606–608*; *Zbiór dok. młp. VIII, nr 2566*; *Leliwici, s. 147–159*; *J. Sochacka, Konfederacja Spytka z Melsztyna z 1439, Rozprawy polityczna czy ruch ideologiczny, Rocznik Lubelski 16 (1973) s. 41–65*.

- Quod matri nostrae studiorum principis almae
 Fecerit: olim humiles parvasque casas et inane
 50 Ecce Iherosolimae nomen veterisque ruinae,
 Iam videas claris quam fulget splendida tectis
 Mira domus, clericis quam praesul egenis
 Atque peregrinis, quos causa vocaret ad urbem
 Hanc nostram egregii studii morisque salubris,
 55 Fundavit latere cocto, saxisque decoris.
 Aspice, saxea quot struxit templa decore
 Magnifico, quibus calices et cetera sacra
 Aurea vasa dedit, vario caelata labore.
 Aspice, quam nitido scintillat onustus ab auro
 60 Ecce calix huius almae sedisque beatae,
 Cum mitra vestes auro gemmisque rigentes
 Ipse dedit. Sed nec te, Bernhardine beate,
 Praeterit immunem: tua felix festa quotannis
 Quam coluit laetusque tuum celebravit honorem,
 [s. 4, k. 3^v] 65 Ut domus illa tua testatur, quam pius auxit
 Ipse pater gravido sumptu fratresque vocavit.

IOANNES

Gloria tanta viri nunquam veterascet!

THO[MAS]

At illa

- Sancta sacerdotum numero loca digna superbo
 Ordinis aut Petri vel religionis amore,
 70 Quot struxit sileo. Miseris quot feta vel aegris

49 inane S, P, mane Kr 51 Iam Kr, P, Nam S 56 quot Kr, P, quod S 64 letusque Kr, lectusque S, letus P
 67 Thomas P, Tho Kr, S

48–55, Bursę Jerozolimską, przeznaczoną dla setki studentów bez różnicy stanu i narodowości, ufundował Oleśnicki w 1453 r., kupując dom i plac zwane Jeruzalem, u zbiegu ulic Garncarskiej (obecnie Golebiej) i Jagiellońskiej. W latach 1453–1456 dom wyremontowano i dobudowano drugi, tworząc kolegium uniwersyteckie. Oleśnicki przeznaczył na ten cel 2000 grzywien, dokończył fundacji Jan Długosz; *Vita Dl.*, s. 38, 58. W 1462 r. zniszczył bursę pożar, który prawdopodobnie pochłonął księgozbiór Oleśnickiego, jej zapisany; bursę wkrótce odbudowano, budynek istniał do pożaru w 1841 r., po czym w ruinie, aż do czasu wybudowania na tym miejscu w przedostatnim dziesięcioleciu XIX w. Collegium Novum. Wygląd bursy znamy z tablicy erekcyjnej, wmurowanej obecnie w mur (od strony dziedzińca) Collegium Maius. *Cod. Univ. Crac. II* nr 175 (testament Oleśnickiego) nr, 180, 181, 193. A. Karbowski, *Ustawy bursy krakowskiej „Jeruzalem” (1453–1841)*, *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, t. VI Kraków 1890, s. 86–163.

59 n. Oleśnicki ufundował darze dla katedry złoty kielich zobowiązując osobnym statutem wszystkich swoich następców do podobnego daru — *Statuta synodalia episcoporum Cracoviensium XIV et XV saeculi*, ed. U. Heyzmann, *SPPP IV, Cracoviae* 1875, s. 130 n.; por. *Cod. Univ. Crac. II*, nr 175; *MPH ser. n. X/2*, s. 218 (*Katalog Długosza*).

61 n. Mitra i ornat podarowany katedrze, o których mówi także Długosz (*ibidem* l. c.), nie zachowały się.

62–64 Św. Bernardyn Sieniński (1380–1444), kanonizowany w 1450 r., doprowadził do odnowy franciszkanów przez ścisłą obserwację reguły św. Franciszka. W Polsce franciszkanie obserwanci zwani są od jego imienia bernardynami.

65 n. W 1453 r., w czasie pobytu Jana Kapistrana w Krakowie, Oleśnicki ufundował klasztor i kościół Bernardynów na Stradomiu w Krakowie, na gruncie należącym do swego brata Jana Głowacza z Oleśnicy, wojewody sandomierskiego. *Cod. epist. XV*, I/2, nr 127 (26 IX 1453 r.); Długosz, *HP V*, s. 148 n.; K. Kantak, *Bernardyni polscy*, t. I, 1453–1572, Lwów 1933, s. 2–13; K. Kantak, J. Szablowski, J. Żarnecki, *Kościół i klasztor OO. Bernardynów w Krakowie*, Kraków 1938, s. 11–13.

67–70 Do najważniejszych fundacji kościołów i klasztorów należy zaliczyć paulinów pińczowskich (1436), kolegiatę nowosądecką (1448) i kościoły w Piotrowinie (1441), Bódentynie (1452), Ostrowiu (Ostrowcu Świętokrzyskim, 1442). Zob. Długosz w *Katalogu biskupów krakowskich*, *MPH ser. n. X/2*, s. 218–221, oraz testament z 1454 r., gdzie legaty dla tych kościołów, które przez całe życie otaczał największą opieką; *Cod. Univ. Crac. II*, nr 175.

- Auxerit hospitia, victu rebusque replevit!
 Heu, miserum gemitus tali se patri carere
 Monstrat adhuc lacrimis, longos et flebit in annos.
 Dotem virginibus, quas pressit pauper egestas,
 75 Quam facie laeta dederat, tam mente serena.
 Pauper, egenus, inops alieno aut aere gravatus,
 Quos pater ipse pavit, aluit, curavit et illis
 Nec pietas patria, caritas nec defuit unquam.
 Magna Stanislaus protomartyr noster et huius
 80 Ecclesiae praesul fertur fecisse, quod unum
 Rus mercatus erat pretio sedique locavit,
 At pius hic oppida duo princeps et tria castra,
 Et sexagenas villas, uberrima rura,
 Terrae Seueriae, Theschnensis clara ducatus,
 85 Quae nobis tristis quondam pestisque, metusque
 Semper erant: odia mala, pax et foedera nulla,
 Nunc Regni excubiae gratae portaeque salubres,
 Dum pater haec opibus propriis pretioque coemit.
 Inciderat quondam Vitowdo leva voluntas,
 90 Mutari Magnum in regalia sceptra Ducatum
 Litwanum, cupiens hoc sacrum scindere regnum.
 Haec scissura mali quantum peperisset iniqui,
 Damnaque Christicolis ingentia et bella futuris
 Instare — ingenio praesul summovit et arte
 95 Principis ambiguas curas mentemque sinistram.
 Iam satis, etsi dies mille noctes quoque mille
 Iungam, millenis si possem dicere linguis,
 Nec sua virtutum nec laudum praeconia digne,
 Parva licet, fragili possem describere culmo.

[s. 5, k. 4]

IOANNES

- 100 Da veniam precor, et non indignere petenti,
 Nec pigeat, cupide nam scis quod quaero docere.

77 po curavit lacuna na dwie litery Kr 84 wiersz opuszczony przez P

70–73 Oleśnicki wybudował w latach 1448–1452 szpital dla ubogich i kościół Św. Ducha w Parsztowej Woli pod Itzą; Długosz *Lib. benef.* I, s. 484. W swoim testamencie (*Cod. Univ. Crac. II*, nr 175) nakazał odziać trzystu biedaków i przeznaczył znaczny fundusz na szpitala krakowskie.

74–75 W testamencie (l. c.), Oleśnicki przeznaczył 200 grzywien na posagi dla dwudziestu ubogich panien szlacheckich, a szaty swoje kazał rozdzielić między uboższe panny z rodu Dębnow. Prawdopodobnie on również był inicjatorem przydzielenia królowej Zofii czwartej części dochodów z jubileuszu papieskiego w 1451 r., z przeznaczeniem na posagi dla ubogich panien; Długosz, *HP V*, s. 98 n.

79–81 Bez wątpienia chodzi o Piotrawin, o który spadkobiercy Pictra zgłosili pretensje do biskupa Stanisława z tytułu prawa bliźszości; *Vita s. Stanislai episcopi Cracoviensis (Vita minor)*, wyd. W. Kętrzyński, *MPH IV*, s. 260.

82–88 A pobożny ów pan [przyłaczył do kościoła krakowskiego] dwa miasta, trzy zamki i setki wsi ziemi siewierskiej. — Chwała księstwa cieszyńskiego, która była dla nas zawsze przeklętym źródłem strachu i zarazą; panowała nienawiść, nie było pokoju i przymierza, obecnie, gdy ojciec kupił ją [z. siewierską] ze swoich funduszków, stanowi pożądane strażnicze Królestwa i pewne bramy. Oleśnicki kupił na własność biskupów i kapituły krakowskiej tę ziemię od Wacława ks. cieszyńskiego za 6000 grz. 30 XII 1443 r.; *M. Dzieduszycki, II, Kraków 1854, Dod. nr 9, zob. także nr 10–14. Wymienione dwa miasta to Siewierz i Czeladź, a trzy zamki to też Siewierz, Kozięglowy i Grodziec. Poprzednio biskupi krakowscy wiodli ciągle spory z księżętami cieszyńskimi, ponieważ na terenie księstwa siewierskiego znajdował się znaczny kompleks dóbr stołu biskupiego; ibidem I, nr 3. H. Polaczkówna, Szlachta na Siewierzu biskupim w latach 1442–1720, Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie 4 (1913).*

89–95 Fragment dotyczy zamierzonej koronacji Witolda w latach 1429–1430, zob. tekst, s. 36 oraz *Aneks I*, s. 60.

THOMAS

Quidquid erit, nec me fugit, haud dixisse pigebit.

IOANNES

Dicitur errasse quandoque sua ratione.

THOMAS

Humanus naturae non vitio datur error.

IOANNES

- 105 Primus erat consul, aiunt, et ductor, et autor
 Infausti itineris, quo regem duxit ad illam
 Hunnorum gentem validam, ditissima regna,
 Sed Teucrorum odiis semperque furoribus acta.

[THOMAS]**

[s. 6, k. 4^v]

- 110 Duxit, et est verum, fuerat haec ductio felix;
 Felix et potuit regnare diuque per annos
 Felix perpetuos, si non avaritia mater
 Hanc infelicem peperisset, laevaue fata
 Et Wladi fraus digna mali Myrcaeque dolosi,
 Adde et perversa fidei periuria nostrae.

IOANNES

- 115 Heu, quam timeo regis Regnique saluti!

THOMAS

Nil metuas. Felix rex Wladislaus ad arma
 Eius consilio tunc pergit, et omnia felix
 In Teucris victor multa cum laude peregit.

IOANNES

- 120 Fecisti his dictis nimium me Thoma secundis
 Iucundum, nec credo dies festivior unquam
 Esse mihi poterit, nec erit me laetior alter.

** Thomas P, brak Kr, S

120 unquam P, vniquam Kr, S

105–107 O Oleśnickim jako inicjatorze polityki węgierskiej zgodnie cała literatura; zob. Dąbrowski, s. 18 n., który zwraca uwagę, że projekt kandydatury jagiellońskiej na tron węgierski wyszedł z Polski, chociaż współcześnie podkreślano inicjatywę węgierską. Por. także Stachoń, s. 86 n.

111 n. W słowach o chciwości, jako matce nieszczęścia, należy dopatrywać się aluzji do oszczędności, jakie w katastrofalnej sytuacji finansowej obu krajów, Węgier i Polski, przeprowadził przebywający z królem Mikołaj Lasocki, dziekan katedry krakowskiej, odsyłając do Polski większość oddziałów posiłkowych; zob. Długosz, HP IV, s. 714; por. Dąbrowski, s. 160, 164.

113 Wład Drakul (Diabeł), gospodarz wołoski w l. 1431|1436–1446, syn Mirczy Wielkiego (Starego), gospodarz w l. 1386–1418. Dworzaczek, tabl. 88; J. Demel, Historia Rumunii, Wrocław 1970, s. 122 n.; Iorga, s. 38, 101 n.

THOMAS

- Sic domuit Teucras dextra victrice phalangas
 Et cepit validos seva de gente tirannos,
 Tunc trepidare suum coepit gens barbara nomen.
 125 Et quae regna animis fracti trepidantibus Hunni
 Dudum perdiderant, longis iam rapta diebus,
 Reddita sunt regi, et bini sine lumine nati
 Despoti, Teucer quos iam caecaverat olim,
 Redditur et magni numeratum ponderis aurum.
 130 Tunc prius ignotam Teucris cum foedere pacem
 Et dextras dextris iungi sine mora petebant. [s. 7, k. 5]

IOANNES

Cum soleat virtus laxari fessa labore,
 Num posuit victor tanti tunc arma triumphii?

THOMAS

- Non potuit flecti, cum semper firma voluntas
 135 Tota fuit totam gentem delere profanam.

IOANNES

Anne iterum pergit?

THO[MAS]

Animi fidens Iuliani

- Rursus in arma furit pauca comitante caterva
 Hunnorum, sequitur varium genus atque bilinguae
 Fraudis Draguleae, quo non sceleratius ullum
 140 Esse potest, pravum semper semperque dolosum.

130 ignotam Kr, P, ignoram S; teucris Kr, teneri S, P

134 cum K, qum Kr, S, P 136 Thomas S, P, Tho Kr

123–131 Wyliczenie warunków pokoju z Turkami, przyjętych przez stronę turecką w Adrianopolu 12 VI 1444 r. i prawdopodobnie zaprzysiężonego przez Warneńczyka w Segedynie 1 VIII 1444, a odrzuconego w manifestacie 4 VIII. O dyskusji w literaturze przedmiotu, zob. tekst. s. 37 n.

123 n. I wziął do niewoli potężnych mocarzy ze srogiego plemienia, a plemię barbarzyńskie zaczęło wtedy drżeć na jego imię. Wśród warunków pokoju znalazło się wypuszczenie z niewoli chrześcijańskiej Mahmuda Czelebiego, szwagra sultana Murada II, który dostał się do niej podczas kampanii 1443 r. Halecki, s. 39; Dąbrowski, s. 153. Warunek ten u Długosza, HP IV, s. 702, brak w liście panów polskich do Warneńczyka z 26 VIII 1444 r. Cod. epist. XV, I/1 nr 125 (dalej warunki występujące w tych dwóch źródłach sygnują Dl. i list).

125–127 Turcy mieli oddać ziemie Serbii, Albanii i grody naddunajskie z Goluńcem (Dl., list); Dąbrowski, s. 153.

127–129 Turcy mieli zwolnić dwóch synów despoty serbskiego Jerzego Brankowicza (1427–1456), wziętych do niewoli podczas oblężenia Semedrii w 1439 r., a następnie w 1441 r. oślepionych przez Turków za potajemną korespondencję z ojcem (Dl., list: captivos relaxare); F. Babinger, Z dziejów imperium Osmanów. Sultan Mehmed Zdobywca i jego czasy, Warszawa 1977, s. 27 n.; Dąbrowski, s. 101, 153; Halecki, s. 26, 43–46.

129 Turcy mieli wypłacić 100 000 florenów odszkodowania (list); Halecki, s. 39; Dąbrowski, s. 153. Dialog nie wspomina o przyrzeczeniu posiłków tureckich, które znamy z listu panów rady — prawdopodobnie ze względu na dwuznaczną wymowę moralną takich posiłków dla chrześcijańskiego władcy; por. Halecki, s. 39 n.

136 Julian Cesarini, kardynał tyt. S. Angeli, inicjator soboru bazylejskiego, ale później stronnik Eugeniusza IV; od maja 1442 legat na Węgrzech u boku Władysława, szerzył ideę krucjatową, spiritus movens kampanii 1444 r., jego również dziełem był manifest segedyński. Poległ w bitwie pod Warną; Eubel II, s. 6 nr 43.

137–140 Siły węgierskie ocenia się w tej wyprawie na 16 000 ludzi, posiłki wołoskie wynosiły 4000. Dąbrowski, s. 164 Halecki, s. 49.

138–140 Bilingua fraus Dragulea — dwujęzyczna przewrotność Drakula (wojewody moldawskiego). A. Brückner, Średniowieczna poezja łacińska w Polsce, cz. I, Kraków 1892, s. 60 skrytykował tłumaczenie Piotrowicza, s. 342: smocza prze-

IOANNES

Aut me praestigia terrent, aut somnia vana:
Nescio quid mihi mens portentat inde sinistri.

THOMAS

Aut ego, quam tremulis, vide, labris verba regusto.

IOANNES

Dic precor ut poteris et iam lacrimabimus ambo.

[THOMAS]***

- 145 Postquam vidit agi rex cuncta sub ordine nullo,
Tunc primum sensit, quantum praeclara valerent
Praesulis ingenia, ratio quantumque vigerent.
[s. 8, k. 5^v] Multa pater verbis regem scriptisque monebat,
Ne violet turbetque fidem pacemque retractet,
150 Quam iam teste Deo Teucris iuraverat olim;
Quantis hunc lacrimis precibus quantisque secutus
Pergentem, ut redeat referatque pedem patriaeque
Afflictae de se suspiria longa trahentis
Et dulcis lacrimas matris soletur amaras.
155 Postremoque graves monuit meminisse dolores,
Quos tulit ipse suo discessu frater amaro.
Sic pater ipse pius hortatur et obsecrat illi
Ingentem memorans Teucro de sanguine praedam,
Iam totiens pridem superis praesentibus actam.

IOANNES

- 160 Quid? nec sic animum regis potuit pater ipse
Frangere, nec placidae fessum revocare quieti?

THOMAS

Perdidit omne pater tempus, nam rex mala belli
Incertasque vices Martis durosque labores
Deliciis cunctis sic praetulit, et sibi vitam

*** Thomas P, Johannes Kr, Jomas S

143 quam K, qm Kr, S, qui P 146 Tvnc Kr, P, Nvnc S 160 sic Kr, P, sit S

wrotność, wyjaśniając, że chodzi o wojewodę. Autorowi Dialogu wyraźnie jednak chodziło o podkreślenie diabelskiej (smoczey) przewrotności Włada, dlatego w tym wypadku i w pozostałych posługuje się przymiotnikami od przydomka Drakul, co znaczy właśnie Smok czyli Diabel; por. Du Cange, *Glossarium mediae et infimae Latinitatis*, III, Graz 1954, s. 190 n.: draco/drago — smok, diabel. W sprawie pochodzenia przydomka zob. Iorga IV, s. 38.

148 n. Już w marcu 1444 r. wyruszyło na Węgry poselstwo, wzywające króla do powrotu; Dąbrowski, s. 142. Oleśnicki wysłał do króla list około 1 VII 1444 r., w *Cod. epist.* XV, I/1, nr 121 pod mylną datą 1442 r. Sprostował ją S. Kwiatkowski, *Ostatnie lata Władysława Warneńczyka, Przewodnik Naukowy i Literacki*, 11 (1883) s. 43; por. Dąbrowski, s. 146, przyp. 1. Po wiadomości o zerwaniu traktatu i wojnie, sejm piotrkowski wysłał 26 VIII 1444 r. do króla list (*Cod. epist.* XV, I/1, nr 125), którego biskup był prawdopodobnie jednym z głównych redaktorów.

154 Wzmianka o Zofii Holszańskiej królowej Polski (1424–1461), matce Władysława.

155 n. W końcu napomniał [sc. biskup], aby [król] pamiętał o poważnych zmartwieniach, jakie zniósł jego własny brat z powodu jego gorzkiego wyjazdu. Kazimierz Jagiellończyk był wyznaczony w 1440 r. na namiestnika królewskiego na Litwie, został jednak obwołany wielkim księciem 29 VI 1440 r. bez zgody Władysława; zob. Długosz, *HP IV*, s. 622 n., 626 n., 656 n. Por. Kolankowski, s. 231 n.; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. I, Kraków 1919, s. 338–340.

- 165 Sic statuit sanctam pro Christi nomine. Tunc, tunc
Pergit iter coeptum, nequicquam namque pudende
Quamprimum audaci congressu ad proelia ventum est
Dragula gens consueta fuge, irrevocabile vulgus,
Heu fugit, nec dum Teucrorum viribus acta,
170 Infamisque fuga prope iam victoribus altos
Terrores peperit nostris et ab hoste retorsit
Iam victo, cuius in sanguine corpora caesa
Multa volutabant; pars cetera versa retorsum
Fessa fugam petiit. Sic nostri fraude dolosa
175 Draguleae gentis currunt passimque vagantur,
Et socius socium certant devincere cursu.
Sic simul attoniti fugiunt Hunnique Poloni
Et regem solum dubio in certamine linquunt,
Linquunt ad Varnae portum, infelicis arenae.
180 Ipse inter densos princeps cum fertur in hostes
Disperit. Nemo vivatne an liquerit orbem
Scire potest: variis certat sententia dictis.

[s. 9, k. 6]

IOANNES

- Quae modo pro meritis fidei spes certa reposita est,
Haec si praemia sunt, quae tam fidelis amator
185 Ecclesiae sanctae et Christi pugnator in hostes
Promeruit moriens, ut nec sua membra sepulcro
Condita marmoreo regum de more quiescant.
Iamque pio regi lacrimarum fundimus alta
Flumina. Nunc iterum patris memor acta sequaris.

THOMAS

- 190 Quis poterit totos, quae gesserit ipse per annos
Facta recensere, totum vulgata per orbem?

166 nequicquam *K*, nequitquam *Kr, S, P* 169 Teucrorum *Kr, S, Teucros P* 181 disperit *Kr, P*, disperuit *S*,
disparuit *Sinko*, Przyczynki, s. 79 183 reposita *S*, reposita *Kr* (i *wyskrobane*), reposita *P* 184 Hec *Kr, P*, Nec *S*
187 marmoreo *Kr, P*, marmureo *S*; regum *Kr, S*, regumque *P* 188 Iamque *Kr, P*, Namque *S*

168–182 Drakulowe plemię, zwyczajne uciezki, nie dający się zatrzymać motloch, ach uciekło, gdy nawet nie było zaatakowane przez siły Turków i haniebną uciezką napędziło wielkiego strachu naszym, którzy prawie już zwyciężali i odwróciło od wrogów, już zwyciężonych, których wielu zarąbanych pływało we krwi; pozostali [Turcy] odepchnięci w tył, znużeni gotowali się do uciezki. Tak nasi z powodu podstępnej zdrady Drakulowego plemienia biegną i na wszystkie strony rozpraszają się i jeden drugiego stara się prześcignąć w pędzie. Tak razem oszołomieni uciekają Węgrzy i Polacy i króla zostawiają samego w niepewnej walce przy porcie warneńskim, nieszczęśliwym placu boju. Sam władca, uderzając na wrogów, zniknął w tłumie. Nikt nie wie, czy żyje, czy opuścił ten świat – różni różnie mówią.

168–173 Wołoskie oddziały posiłkowe znajdowały się na prawym skrzydle wojsk chrześcijańskich, razem z oddziałami biskupów węgierskich; tam też był Cesarini. Pod naciskiem Turków prawe skrzydło rozproszyło się. Jednak po zwycięskim ataku lewego skrzydła, którym dowodził Hunyady (w. 170–173), Wołosi zawrócili na pole bitwy. Uciezka ich nie miała decydującego znaczenia w bitwie; Dąbrowski, s. 183–189. Źródła węgierskie, podobnie jak Dialog, surowo oceniają uciezkę Wołochów; Iorga, s. 101 n.

178–182 Władysław Warneńczyk zginął podczas ataku na janczarów, otaczających sultana. Brak wiadomości o okolicznościach śmierci króla, którego ciała nie znaleziono. Turcy pokazywali jedynie zabalsamowaną głowę, która nie została zidentyfikowana. Niepewność ta stała się powodem powstania wersji o uratowaniu się króla i długotrwałego zwlekania z koronacją jego następców na tronach polskim i węgierskim. Dąbrowski, s. 187 n., 190 n.; T. S. Grabowski, *Sprawa grobu i szczątków Władysława Warneńczyka* (Przegląd źródeł, materiałów i pamiątek), Warszawa 1911; A. F. Grabski, *Wiersze o klęsce warneńskiej. Z dziejów okolicznościowej poezji politycznej w Polsce XV wieku*, *Prace Polonistyczne*, ser. 23 (1967) s. 26–54 (autor nie zna Dialogu).

IOANNES

[s. 10, k. 6^v]

Dic precor, an contra regem, Regnique senatum
 Cardinis hoc decus et sacrum pater ipse capellum
 Ambiiit? Haec nulli tibi quam melius patuere.

THOMAS

- 195 Haec revocare nova dum quaeris, vesper Olympo
 Succedet pelletque diem spargetque tenebras.
 Sed, quae certa scio tempusque moraeque vacabunt,
 Dicere non vereor verum numquamque verebor.
 Non venit, sed nec veniet sacer ipse capellus
 200 Amplius in dedecus tale hoc venerabile donum,
 Impia dum sanctam lacerarent scismata Romam.
 Quantum tunc Sanctae Romanae Sedis honorem
 Rex Wladislaus et Regni sacra potestas
 Nostri promeruit hoc consule eoque magistro,
 205 Totus ut hunc celebraret laudibus orbis,
 Quod flecti in neutram partem potuitque videri
 Tractator dubius fidei sanctae, sed alumnus
 Sedis Romanae stabilis fixusque manebat.
 Doctores suos in eo superabat et omnes
 210 Basileae longos vexantes temporis annos.

IOANNES

Haec de Basileo coetu certissima res est
 Atque animo regis, sed tu promissa docere
 Perge precor, meritum doce finemque capelli.

201 Schizma trwała dziesięć lat od 1439 r. do 1449 r. Detronizacja Eugeniusza IV nastąpiła 2 VI 1439 r., a wybór papieża soborowego, który przyjął imię Feliksa V, 5 XI tegoż roku. Po śmierci Eugeniusza IV w 1447 r., jego następcą został Mikołaj V. Feliks V, opuszczony przez dotychczasowych stronników, abdykował 7 IV 1449 r., otrzymawszy przyznany mu przez Mikołaja tytuł kardynalski. Eubel II, s. 9–11.

202–208 Na jakież wtedy zaszczyt ze strony świętej Stolicy Apostolskiej zasłużył król Władysław i święta moc naszego królestwa, gdy on doradzał i był mistrzem, tak że cały świat go [króla Władysława] wszędzie sławił za to, że nie dał się nagiąć w żadną stronę i mógł się wydać wątpliwym interpretatorem świętej wiary, ale pozostał stałym i wytrwałym uczniem Stolicy Apostolskiej. Władysław Warneńczyk skłaniał się ku oboediencji rzymskiej, zwłaszcza że Węgry uznawały Eugeniusza IV, a jego legat Cesarini stał się głównym doradcą młodego króla. Złożenie oboediencji temu, czy innemu papieżowi uzależniał od akceptacji jego praw do tronu węgierskiego, czego nie doczekał się, ponieważ obaj papieże uznawali prawa Habsburgów. Dnia 18 VIII 1444 r. Warneńczyk złożył jednak oboediencję Eugeniuszowi i starał się skłonić episkopat polski do posłuszeństwa wobec tego papieża; Fijałek II, s. 3, 25, 28; Hain, s. 157, 166, 177.

209–210 Uniwersytet krakowski, podobnie jak inne uniwersytety europejskie, miał nastawienie prosoborowe i natychmiast uznał Feliksa V, przygotowując traktaty prosoborowe, z których jeden, autorstwa Tomasza Strzępińskiego (1440–1441 r.) został uznany za wyraz oficjalnego stanowiska uniwersytetu w tej sprawie. Trwał on w oboediencji soborowej jeszcze po uznaniu Mikołaja V przez Kazimierza Jagiellończyka w lipcu 1447 r., narażając się na represje ze strony nuncjusza apostolskiego Jana Baptysty de Enricis, przybyłego do Polski w 1448 r., przed którymi bronił go Oleśnicki; Długosz, HP V, s. 50; por. Kalendarz krakowski, MPH ser. n. V, s. 120 n. Dopiero Jan Długosz, posłujący do Rzymu w sprawie kapelusza kardynalskiego Zbigniewa w 1449 r., przekazał Mikołajowi V oboediencję uniwersytetu; Fijałek I, s. 170, 197, 294–318; Morawski I, s. 348–352; 378–387; Grosse, s. 84–89.

211 Sobór bazylejski, zwołany przez Eugeniusza IV w 1431 r. i w tym samym roku przez papieża rozwiązany, kontynuował obrady aż do 1449 r., detronizując Eugeniusza i powołując papieża soborowego. Polska wysłała oficjalne poselstwo na sobór, w skład którego weszli Oleśnicki, Jan Koniecpolski kanclerz, Stanisław Ciołek biskup poznański i Mikołaj Lasocki, dopiero w 1434 r. Dwaj pierwsi zawrócili z drogi na wieść o śmierci Władysława Jagiellty. Przy soborze inkorporowani byli również przedstawiciele biskupów i uniwersytetu; Grosse, s. 38–42.

THOMAS

- Hoc est, quo meruit Regnique suumque decorem
 215 Rex prius insuetum et sacro diademate frontem
 Ornari voluit Sbignei praesulis huius. [s. 11, k. 7]
 Eugenium nosti, quam dignus papa, nec ipso
 Fata sequens Felix indignior, hunc Nicolaus
 Consequitur, toto fama celeberrimus aevo.
 220 Hi tres pontifices summi tres cardine digno
 Sbigneo sacros nostro misere capellos.
 Suscipe, quam rutilus aspectant orbibus urnam
 Hanc aeneam et sacros cineres et numen adorant.
 Hoc, inquam, voluit hunc rex ornare decore,
 225 Sed renitente diu finemque videre volente
 Scismatis Ecclesiae, tunc cleri praesul amore
 Et populi victus, patrias remeavit ad oras.
 Tunc, ubi divinum rex Wladislaus honorem
 Ad Varnam meruit, felix caelumque petivit,
 230 Quam celebri voto tunc rex Cazimire paterna
 Felix sceptra capis felixque diuque tenebis.
 Ad cumulum tibi tunc perfecti cessit honoris,
 Dum sacer ille tibi magno pro munere fratri
 Mittitur oblatum Romana Sede capellus,
 235 Quo tua caelestis voluit divinaque virtus
 Exornare virum hunc et te tanto munere dignum.

225 renitente Kr, P, reuitente S 236 virum Kr, P, vnum S

214–216 *Przychylność i starania Warneńczyka co do nadania godności kardynalskiej Oleśnickiemu przyjmuje Fijałek II, s. 28 n., przyp. 1. Twierdzenie Oleśnickiego w liście do Mikołaja V z 6 VII 1447 r. i drugim do Jana arcybiskupa Tarentu (Cod. epist. XV, II, nr 14, 15), jakoby nie przyjął godności na skutek zakazu króla (obstante prohibitione serenissimi principis dni Wladisłai olim Poloniae et Hungariae regis) jest niezgodne z prawdą i podobnie jak inne w tych listach, ma służyć usprawiedliwieniu postawy biskupa w czasie schizmy. O zakazie ze strony Warneńczyka korzystania z tytułu przyznanego mu przez Feliksa nie ma ani słowa, wbrew interpretacji tych źródeł przez Fijałkę i późniejszą literaturę; Fijałek II, s. 28–29, przyp. 1; Hain, s. 177, choć wydanie go wydaje się wielce prawdopodobne.*

217 *Eugeniusz IV papież (1431–1447); Eubel II, s. 7.*

218 *Feliks V (Amadeusz ks. Sabaudii) papież soborowy (1439–1449), zm. 1451; Eubel II, s. 9, 11.*

218 n. *Mikołaj V papież (1447–1455), Eubel II, s. 10.*

220 n. *Zbigniew Oleśnicki został mianowany kardynałem tyt. Św. Pryska przez Eugeniusza IV 18 XII 1439 r. Godności tej jednak nie przyjął, Cod. epist. XV, II, nr 282: — innotuit reor iam orbi universo quam constanter sibi capellum a Gabriele olim Eugenio papa delatum, eciam usque ad presens crebro ut susciperet pulsatus, non modo non recipere sed nec tenui quidem ictu oculi visere duxit. Por. Fijałek I, s. 163–166; tenże, II, s. 28 n., przyp. 1. Nieznana jest dokładnie data mianowania Oleśnickiego kardynałem tyt. Św. Anastazji przez Feliksa V; J. Fijałek, l. c. przypuszcza, że stało się to na przełomie lat 1440/1441. Grosse, s. 78 i Hain, s. 188 sądzą, że zarówno arcybiskup Wincenty Kot jak Oleśnicki zostali mianowani kardynałami przez papieża soborowego już 12 X 1440 r. Z 19 XI 1441 r. pochodzi bulla soboru bazylejskiego pozwalająca Zbigniewowi jako nowo kreowanemu kardynałowi, zachować dotychczasowe beneficja i godności. Jan ze Lgoty złożył w jego imieniu obojętność soborowi 21 XII 1441 r.; Cod. epist. XV, II, nr 282 n.; zob. ibidem I|2, s. 352 n. — votum Zbigniewa w 1441 r. na synodzie łęczyckim. Por. Hain, s. 184–192, Grosse, s. 78–108. W latach 1447–1449 trwały zabiegi Zbigniewa o przesłanie mu przez Mikołaja kapelusza kardynalskiego, torpedowane przez króla i arcybiskupa (por. tekst, s. 28, 39). Dopiero po śmierci Wincentego Kota, na skutek starań w Rzymie Mikołaja Lasockiego i poselstwa Jana Długosza, papież zdecydował się przysłać Oleśnickiemu tę oznakę godności, uroczyste wręczoną biskupowi przez Długosza 1 X 1449 r. Zob. obszerną korespondencję w tej sprawie, opublikowaną w Cod. epist. XV, II, zwłaszcza nry 12, 14, 15, 33, 39, 44, 51, 55, 57, 79, 80, 93; por. Grosse, s. 134–173.*

228–236 *Wtedy gdy król pod Warną zasłużył na boski zaszczyt i szczęśliwy podążył do nieba, wtedy w jakże wspaniałym głosowaniu, królu Kazimierz, szczęśliwy bierziesz berło ojcowskie i będziesz je dzierżyć długo i szczęśliwie. Świetność twoja stała się największa z chwila, gdy został ci przysłany święty kapelusz, ofiarowany przez Stolicę Apostolską twojemu bratu za wielkie zasługi. Tym kapeluszem twoja boska i niebiańska dzielność zechciała ozdobić tego męża i siebie, godnego tak wielkiego daru, Zob. tekst, s. 38 n.*

- Eggregium facinus non enarrabile dictu,
 Nec prius auditum, nec pridem sidera norant:
 Tres tribus a summis dum sacros sumere fasces
 [s. 12, k. 7^v] 240 Hic praesul meruit, operum monimenta suorum.
 Cuius et ingenio, quamquam tua diva potestas
 Claruit et fama totum resparserat orbem,
 Inconsueta prius nobis tibi mistica dona:
 Aurea sacra rosa, sacro pro munere missa;
 245 Aut quibus hic sacri iubilei exacta tributa
 Regibus et Regno studiis pater obtinuit, aut
 Ad robur fidei sanctae distraxit eadem.
 Haec Regno pauca de multis sufficiant, nam
 Quae clero, matri studiorum, quae vel egenis,
 250 Pauperibus, viduis, quae quantaque fecerit orbis,
 Cuncta prius dixi; similem tibi dicere nusquam
 Nec scio, nec possum, iam me dimitte quietum.

IOANNES

Obsecro adhuc unum doceas, missumque facesso.

THOMAS

- Desine, iam scio, quid cupias aut quaerere temptas;
 255 Nempe, hos Prussiae lentos tardosque triumphos,
 Quos dudum sequimur fugientes. Verte, precamur
 Et meliora tuis laceris trahe fusa lacertis,
 Ut revocet sistetque gradum iam mobilis ordo.
 Si pater huic pigro fuerat caput ipse labori,
 260 Ista tibi nemo melius, si tanta cupido est,
 Hic nisi, qui vadit, poterit narrare Gorias.

GORIAS

- [s. 13, k. 8] Illa ego, quae vidi, nemo est, qui nesciat illa
 Dicere, nec levius quisquam poterit, nisi verum,
 Nam facile est rem gestam, ut gesta est, dicere cuiquam.
 265 Non pater hic fuerat solo cum principe solus,

257 laceris Ax, lacessis Kr, S, P 258 gradum Kr, S, gradus P

243 n. Złota róża została ofiarowana Kazimierzowi Jagiellończykowi przez Mikołaja V w 1448 r. Wręczył ją królowi na zjeździe lubelskim nuncjusz Jan Baptysta de Enricis. Długosz, HP V, s. 49; Theiner II, nr 77.

245–247 Rok jubileuszowy obchodzono w Polsce w 1451 r. Za sprawą Oleśnickiego papież pozwolił, aby połowę ofiar odpustowych otrzymał król na obronę kraju przed Tatarami, a czwartą część królowa Zofia na wyposażenie ubogich dziewcząt, reszta była przeznaczona na naprawę kościołów rzymskich. Długosz, HP V, s. 99; por. Cod. epist. XV, I/2, nr 114; Długosz, HP V, s. 98 n., Theiner II, nr 128.

255–258 Oczywiście [chodzi o] te powolne i późne triumfy w Prusach, które, uciekające, gonimy od dawna. Odwróć błagamy zły los i daj cierpiącym lepszy, aby się wstrzymał i odwrócił zmienny bieg rzeczy. Od słów Verte, precamur modlitwa do Boga. Na temat wojny trzynastoletniej (1454–1466), o której tu mowa, zob. tekst. s. 39–44.

265–273 Fragment ten odnosi się ogólnie do narad przed podjęciem decyzji w sprawie inkorporacji Prus i wojny z Krzyżakami. Ostatnie pięć wierszy (269–273) może odnosić się do wystąpienia Oleśnickiego na zjeździe parczewskim, gdzie posłużył się on swym zbiorem Lites. Relacja szpiega krzyżackiego, niesłusznie określa tę księgę jako kronikę; Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens, hrsg. von M. Toeppen, III (1447–1453), Leipzig 1882, nr 409. O sprawie pruskiej na sejmach parczewskim i piotrkowskim w 1453 r. zob. Biskup, Zjednoczenie s. 193–200; Rozbiór krytyczny II, s. 54 n.; K. Górski, Zjazdy parczewski i piotrkowski w r. 1453, Sprawozdania z posiedzeń i czynności PAU 50 (1949) nr 5, s. 237–239.

Sed rex et tota Regni veneranda potestas
 Una, omnis populusque fuit sanctusque senatus,
 Regni totius illustre et nobile nomen.
 Ipse pater tunc quam memori et qua mente ferebat
 270 In medium, quae gesta diu fuerant quibus annis
 Inter Prutenos et nostra haec inclita regna,
 Et quae, quaque die fuerat sententia lata,
 Iusta vel iniusta, docuit tunc omnia praesul.

THOMAS

Omnia sunt vera, quae narrat, nam mihi dudum
 275 Haec pater, ut redigam simul et congesta reponam
 Commisit dicens: „Haec nunc mea, iam tua sunt”.

IOANNES

Sic est, sed tu perge precor, finemque priori
 Incepto facias, et nos absolve, Gorias.

GORIAS

Mens praesaga mali semper bellique futuri
 280 Huius, visa fuit variis supressa figuris:
 Pontificis summi iam suasit vota precari,
 Neque sacerdotem fore, sed nec fas alienos
 His fore Lituanos — sic multa timenda recondit.
 Haecque nec esse sui, sed consilii potioris
 285 Et magis audacis, ac bella insana petentis.
 Et quotiens ipsum series poscebat, eadem
 Aut his aut paribus textit sua verba figuris,
 Ut possis facile comprehendere proelia quanta
 Instarent nobis, monuit tum omnia praesul.

[s. 14, k. 8^v]

IOANNES

Divinum ingenium mortali corpore narrat?
 290 Tale quis audierit, quis non miretur et alta
 Pectoris arcana memoris quoque verba senectae.

THOMAS

Certe equidem novi nullum similem sibi. Namque
 Florebat planis eius sapientia dictis,
 295 Dum voluit vario paradigmate flexit eandem.
 Ipse Capistranus sanctis virtutibus orbem

282 Neque Ax, Heque Kr, S, P 291 po quis lacuna na trzy litery Kr

279–289 Jego umysł przeczuwał stale zło — widać to było z różnych aluzji. Radził już prosić papieża o głos w tej sprawie [i mówił], że nie godzi się, żeby był temu przeciwny kapłan, ale także i Litwini. W tym tań wiele rzeczy budzących trwogę. To nie były jego wskazania, ale rady [w sensie instytucjonalnym] możniejszej, i bardziej zuchwałej, i żądającej szalonej wojny. A ilekroć na niego przychodziła kolej [głosu w radzie], głos swój [radę swoją] ukrywał w ten lub podobny sposób, że łatwo mogłeś zrozumieć, jak wielkie grożą nam bitwy. O tym wszystkim wtedy napominał. Zob. tekst, s. 42 n.

296 n. Św. Jan Kapistran (1386–1456). Kontynuator dzieła św. Bernardyna, płomienny kaznodzieja. Zaproszony do Polski z inicjatywy Oleśnickiego, przebywał w Krakowie od 28 VIII 1453 r. do 14 V 1454 r., głosząc kazania. W planach Oleśnickiego leżało także, oprócz zwalczania przy jego fmcncy herezji husyckiej, skierowanie go na Ruś, w celu przyciągnięcia Rusinów do ka-

Exornans venit, Regni venerabilis hospes.
 „Iam felix” — inquit — „vivam moriarque beatus,
 Cum mihi Sbignei et facies, et cognita virtus”.
 300 Qua caritate senex manibus tunc mille reliquit
 Oscula sacratis, discendens tristis et inquit:
 „Firma columna, vale, fidei semper valitura.”
 „Tuque novum sidus valeas” — sic praesul amicus
 Respondit verbis, lacrimis suffusus uterque;
 305 Corpore discedunt, quos Christus iunxit amore.

IOANNES

[s. 15, k. 9]

Quis finis?

THO[MAS]

Finis? quisnam, nisi certe beatus
 Debuit esse viri talis, qui dum bene vixit,
 Consumpsitque dies aevi virtutibus omnes:
 Nam clerus fuit hoc semper sub praesule tutus.
 310 Ecce abiit, vide iam, quam nos indigna fatigant
 Tempora, et nostrarum quanta est angustia rerum!
 Non potuit Stigias ferri hic moriturus ad umbras,
 Sed Christum Christi est confessor ad astra secutus.
 Credo novo pulcrum iam gaudet sidere caelum.

IOANNES

315 Dic precor, extremum meruit quem praesul honorem?

THOMAS

Oh, mihi quas cordis lacrimas extrudis ab alto,
 Quos gemitus, Marcelle, tibi Mavortia tellus
 Fuderit et lacrimas pietatis funera, quando
 Quingentis Caesar oculis centumque peregit.
 320 Haud tibi dissimile supremi munus honoris
 Funeris officio, praesul pie, et Caesare digno
 Haec urbs illustris celebravit et inclita princeps
 Et mater studii, et sedes clarissima regum,
 Atque pium corpus urna hac cumulavit aena.

301 Oscula P, OScula Kr, S 306 Thomas P, Tho Kr, S 308 eui Kr, cui S, P 311 nostrarum Kr, nostrorum S, P; angustia — końcowe a dopisane Kr 315 I pod literą I w słowie Dic Kr

tolicyzmu, skoro umia florencka przeszla bez echa. Zob. list kardynała do Mikołaja V z 1451 r.; Cod. epist. XV, I|2, nr 116; Długosz, HP V, s. 93 n., 148 n.; Cod. epist. XV, I|2, nr 127, 130, 133, III, nr 70 Dod.; K. Kantak, Święty Jan Kapistran i zaprowadzenie bernardynów, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu 40 (1914) s. 165–194, Zob. tekst s. 43 n.

309–311 Aluzja do walki o obsadę biskupstwa krakowskiego po śmierci Tomasza Strzępińskiego w latach 1460–1463 oraz twardej polityki fiskalnej króla, również w stosunku do duchowieństwa podczas wojny trzynastoletniej, zob. tekst. s. 31 n.

312–314 Oleśnicki zmarł 1 IV 1455 r. w Sandomierzu.

316–319 Nawiązanie do pogrzebu Marka Klaudiusza Marcellusa, siostrzeńca i zięcia Oktawiana, który opisał Wergiliusz w VI ekladze Eneidy; Vergilius, Aeneis, lib. VI, 860–886.

320–324 Pogrzeb Oleśnickiego odbył się w Krakowie 8 IV 1455 r., zgodnie z rozporządzeniami wydanymi przez niego w testamentie; Cod. Univ. Crac. II, nr 175. Ceremonię opisał Długosz w Katalogu biskupów krakowskich, MPH ser. n. X|2, s. 222. Oleśnicki pochowany został w środku chóru katedry krakowskiej,

IOANNES

325 Siste precor, lacrimas.

THO[MAS]

Nequeo. Nec vivere dulce
Est mihi, crede, sequar lacrimans hunc tempore parvo.

IOANNES

Si quid adhuc meminisse putes, te fare, Goria.
Pluribus hunc vereor metuoque lacescere verbis.

[s. 16, k. 9^v]

GORIAS

Audivi dubio postremum seria regi
330 Disserit, ut mores incultos mutet, et inquit:
„Moribus aut istis, o rex, tibi vita tuenda est
Atque regenda magis, dum fervens pascitur aetas.
Si parere tuis vis iussis, iusta iubeto;
Iniusta imperia parva labuntur in hora.
335 Non mercede fidem patriae quaeras, sed amore:
Parta fides pretio, pretio finitur eodem.
Praestat amor meliorem omni tortura timorem.
Crede, fides melius regem quam parma tuetur.
Quid patriae debeas, quid civibus, haec tibi curae,
340 Nam patriae cives servare est maxima virtus;
In quos nil temere studeas statuuisse, sed illis
Iustus iusticiarum servato et iura paterna.
Parcius aut numquam fortunae crede secundae,
Nam fortuna levat nunc hos, nunc deprimit illos.
345 Si te cura iuvat Martis vel proelia poscunt,
Raro venare: venantes arma recusant,
Saepius in dedecus neglectus vertitur ensis.
Pauperis et viduae solus cognoscito causam:
Parte inaudita quidquid statuis, periniquum est.
350 Non liceat quodcumque tibi, quod non decet ullum,
Nam quo plus liceat tibi, tanto plus vereare”.
Sic pius ipse pater longum memorandus in aevum
Talibus ornabat regem dictisque monebat,
Cautior ut fieret armis sua cura futuris.

[s. 17, k. 10]

IOANNES

355 Ambo tuis magno debemus amore, Goria,
His meritis grates, sed quid tu murmure rauco
Labra teris, Thoma, vel adhuc quid dicere pergis?

THOMAS

Est, quod adhuc animo subiit, quod fugerat ante.

325 Thomas P, Tho Kr, S 332 fervens Kr, P, servens S 337 Praestat S, P, PRrestat Kr; omni Ax, Qm Kr, S, quam
P s. 17-18 przedarta i źle skleciona Kr
331-354 Zob. tekst, s. 44-46

IOANNES

Fare age, iam roseas sol ponto mergit habenas.

THOMAS

- 360 Esto, suis divum potuit superare senatum
 Praesul consiliis, quis et haec vicianda putaret,
 Quae bona tunc Regno nostro, quae gloria regi
 Cesserat ex illa, quacumque fuit ratione:
 Terra totius Prussiae et moenibus altis,
 365 Urbibus et pagis, duro sine Marte potitis.
 Quis, ni vesanae mentis pauperque vetabit
 Haec? sed iam videant, qui tam possessa pudende
 Perdunt et tantis Regnum involvere periclis.

IOANNES

- Ecce puer cenae verus mihi nuntius aptae.
 370 Cenemus simul, incenes nec abitis usquam.

THOMAS

Stat sententia certa, nec adversere, Goria,

[s. 18, k. 10^v]

GORIAS

Nec sum, nec fiam vobis contrarius, ibo.

[Epitaphium I]

ALIUD EPITAPHIUM

- Felix terra mihi celebravit Olesznicza partum,
 Ingenium, laudem dedit urbs Cracouia frugem,
 Pontificis magnum rex Wladislaus honorem,
 Tres dedit et sacros Sedes Romana capellos,
 5 Ornavique deos sancta virtute hominesque,
 Iam praesul tumulo Sbigneus claudor in isto.

[Epitaphium II]

ALIUD EPITAPHIUM

O Sbignee, tuas praesul dignissimae laudes
 Dicere, quis digne valeat, quas inclita virtus

366 ni vesanae *Ax*, nisi sane *Kr*, *S*, *P* 369 nuntius *K*, nunctius *Kr*, *S*, *P*

[Epitaphium I] 1 Felix — F *inicial ozdobny Kr*, *S*; Olesznicza *Kr*, Olesnicza *S*, *P*; partum *Kr*, *końcówka* tum *nadpisana nad wierszem z powodu braku miejsca* 2 laudem *Kr*, *S*, laudes *P* 4 sedes *Kr*, *S*, sede *P*

[Epitaphium II] 1 O *inicial ozdobny Kr*, *S*; 2 valeat *S*, valeas *Kr*, *P*

360–368 *Zob. tekst, s. 46.*

364–368 Cała ziemia pruska z wysokimi zamkami, miastami i wsiami, opanowanymi bez twardego Marsa. Któż oprócz obłąkanego i tępego zaprzeczy temu? Ale niech się już o to troszczyć ci, którzy posiadane [*zamki*] sromotnie tracą i wpędzili Królestwo w takie niebezpieczeństwo.

Et tua promeruit probitas? Si dicere fas est,
 Exuperant cunctos, qui sacra tempora lauro
 5 Cinxerunt vates, et linguis mille locutos.
 Si Maro vel linguae si princeps ille Latinae,
 Aut quem grandiloquum Grai venerantur Homerum
 Huc veniant, tanta stupidi virtute silebunt,
 Mirantes titulos tot in uno pectore laudum.
 10 Et sacri fontis ministrantes pocula Musae
 Attonitae toto subsistent agmine visu.
 Quaeque senex mundus annos laudabit in omnes.
 Quis clari generis eius primordia dicet?
 Nota satis fuerat illustris Olesznicza terris,
 15 Notior hoc nato fama super aethera crevit.
 Consilium dubiis quis erat praestantior illo
 Qui dedit in rebus et opem praestare salutis
 Supplicibus studuit, divinum quisque ferebat
 Responsum, portuque vices meliore locabat.
 20 Maioresque moras cupiunt pluresque labores
 Eius virtutes, si quis describere digne
 Illas contendat, quibus a teneris pater annis
 Divinam ornabat mentem. Potior quis egenis
 Omnibus et miseris tantum pietatis amorem
 25 Exhibuit? — grata miserae solatia vitae.
 Aut quis iustitiae cultor tam fortis amorque
 Religionis erat sanctae, probitate quis alter
 Fulgebat tanta, sed et inconcussa columna
 Catholicae fidei, vegetum ingenium studiumque,
 30 Cui tantum aetherae fuit aut discretio mentis.
 Non opus est dictu, quo sumptu plurima struxit
 Tempa vel hospitia, clero miserisque levamen
 Atque Dei cultum; qua religione beavit
 Vestibus et vasis, gemmis auroque superbis
 35 Ornavit. Quibus in terris si nulla praeconem
 Fata darent, nec sic sua virtus laude careret,
 Quam bene mortales et caeli sidera norunt,
 Quam constanti animo capitis summoque periculo
 Illa haeresis pravae Wickleff contagia pressit,
 40 Hvsz quoque perversam rabiem sectamque malignam,
 Quae labi solidas prope iam fecere columnas,
 Quas vix in tuto rursus pater ipse locavit.
 Lignea parva domus olim parvaeque cavernae,
 Ecce Iherosolimae fuerat, quam vulgus inane
 45 Incoluit semper; claris iam splendida tectis,
 Egregium clero studium victumque ministrat,
 En vide, quam latere struxit saxisque decoris
 Ipse pater: munusque pium nemo esse negabit.
 Quae mala tot Regni pressit, sortesque malignas,
 50 Dum sexagenas villas, tria castra ducatus
 Seueriensis, quae nostris infensa colonis

[s. 20, k. 11^v]

18 diuinum S, P, dininum Kr 31 plurima Kr, P, pluriam S (źle rozwiązany skrót z Kr : pluria) 38 summo-
 que Kr, S, sumoque P 46 Egregium P, EG^ogium Kr, Egegium S

- Semper erant, bona terra, sed inconsueta quietis
 Semper et insidians et semper foedera rumpens.
 Haec mala summovit pretio pater Ecclesiae, dum
 55 Empta suae iunxit pulcrumque monile Coronae
 Inseruit nostrae et meliori pace locavit.
 Quam virtute fuit super aethera notus, ut inde
 Vir Priscae, sibi magnum cumularet honorem,
 Dum titulum sacri Sbigneus cardinis eius
 60 Suscepit, nam cum tres, tres sibi summi
 Pontifices sacros ultro misere capellos.
 Tantum Prisca tuos Nicolai munere fasces
 Suscepit, quae tribus felix ea munera lustris
 Gesserat ac uno summis cum laudibus anno.
 65 Post haec expletis omni pietate diebus
 Et sexagenos sex vitae impleverat annos,
 Praesulis hoc insigne decus triginta duobus
 Annis exegit; restabat, ut inclita virtus
 Acciperat bravium cursus sanctique laboris.
 70 Virgineae sobolis iam mille fluentibus annis
 Quadringentis quinquagenis quinque iungatis,
 Prima luce sua florum violator Aprilis
 Hunc rapuit nobis, pretiosa morte sopitum:
 Corpus in hoc tumulo, caelis animamque locavit.

[s. 21, k. 12]

[Epitaphium III]

ALIUD EPITAPHIUM

- Felices cineres Sbignei praesulis ista
 Fossa tenet, quem tres tribus ornare capellis
 Pontifices summi, cui virtus inclita laudes
 Semper aget nomenque suum celebrabit in aevum.
 5 O felix urna, quae tanti condere patris
 Promeruit corpus, divis aequata sepulcris.
 Felix et tali gaudebit Olesznicza nato
 Lucida perpetuum dum voluet sidera caelum.

52 wiersz opuszczony przez P 55 pulcrumque Kr, pulcrum S, P 58 Priscae Ax, prisca Kr, S, P 60 tres, tres Kr, S, tres P 61 vltro Kr, P, vltro S 65 po słowie omni lacuna na jedną literę Kr 68 ANnis S, P, ANnnis Kr 71 quadringentis quinquagenis Ax, quadringentis quigenis Kr, quadringentis quingenis S, P 74 animamque Kr, P, animarum S

[Epitaphium III] 4 celebrabit Kr, celebravit S, P

Les biographies du XV^e siècle du cardinal Zbigniew Oleśnicki évêque de Cracovie

L'auteur fait la présentation de onze textes, rédigés au XV^e s. sur la vie de l'évêque de Cracovie, le cardinal Zbigniew Oleśnicki (Sbigneus de Oleśnica, 1389 à 1455). Ils ne répondent pas tous aux formes que requiert le genre littéraire de *vita*. Mais ce qui les relie entre eux, c'est l'élément biographique que

chacune de ces compositions contient plus ou moins abondamment. Il y a deux pièces qui méritent une particulière attention. L'une, c'est la *Vita Sbignei* que renferme un manuscrit unique du XV^e s. (Bibliothèque Jagellonne de Cracovie ms. no 107); l'autre est le *Dialogus de Sbigneo Oleśnicki* en hexamètres, qui nous a été transmis en deux manuscrits enluminés de la première moitié du XV^e s.

On attribue la paternité de ces deux ouvrages à Jean Długosz (mort en 1480). La *Vita Sbignei* a été insérée dans I^{er} volume de ses «Opera omnia» (1871). Quoique cette attribution ait été contestée, on continue de nos jours à considérer l'ouvrage comme étant dû à sa plume. En édition à part, Ludwik Piotrowicz publia en 1882 le *Dialogus* qu'il présenta comme étant également l'oeuvre de Długosz, ce que les historiens et philologues n'accueillirent qu'avec un certain scepticisme. Depuis longtemps, les historiens utilisent la *Vita Sbignei* en tant que source digne de foi, tandis que le *Dialogus* n'a fait, jusqu'à l'heure actuelle, que l'objet d'études littéraires.

Dans le cadre de la critique d'érudition, l'auteur a envisagé avant tout les rapports des deux ouvrages en question aux autres vies du cardinal Oleśnicki, notamment aux deux biographies par Jean Długosz, figurant l'une dans ses *Annales* sous le millésime 1455, et l'autre dans son Catalogue des évêques de Cracovie, ainsi qu'à celle écrite vers 1480, par l'humaniste italien au service des rois de Pologne Filippo Buonaccorsi dit Callimaque. L'auteur est d'avis que les ouvrages comme les six autres (quatre notices de catalogue et deux épitaphes) proviennent de l'entourage de l'éminent évêque cardinal. En annexe, la *Vita Sbignei* et le *Dialogus* sont publiés, suivis d'un commentaire de prosopographie.

L'auteur inconnu de la *Vita Sbignei* était probablement un ancien écolier de l'université de Cracovie, apparemment aussi il avait dû avoir des attaches à la chancellerie de l'évêque qui venait de mourir. Cet ouvrage, se distinguant des biographies dressées par Długosz en éloge du cardinal, n'est pas sans répandre des petites méchancetés sur son compte. Il a pu être élaboré peu de temps après le décès d'Oleśnicki. A cause de son état fragmentaire, il n'est guère possible de dater d'une manière précise le texte actuel. C'est également à Cracovie que, au cours des années 1460–1462, le *Dialogus* a été écrit comme l'indiquent, semble-t-il, ses certains détails. Il se compose de 372 hexamètres et constitue de la sorte la plus longue oeuvre poétique de la littérature polonaise au XV^e s. Il révèle aussi l'élégance d'une plume d'humaniste. Il contient des allusions très claires d'ordre politique, auxquelles ne pourrait se permettre que quelqu'un faisant partie de l'élite intellectuelle du pays.

L'auteur conteste l'opinion sur la paternité de Jean Długosz et se livre à une analyse de son style, à travers lequel il note aussi une autre résonance d'idées. Ce qui n'exclut point que l'auteur de la *Vita Sbignei* ait mis à profit deux fragments des *Annales* se rapportant aux aïeux du cardinal ou, au moins, les mêmes archives que Długosz avait probablement recueillies. Le texte de la *Vita Sbignei* ne s'est pas conservé en entier jusqu'à nous. C'est pourquoi l'étude s'efforce de restituer les fragments mutilés et s'appuie, pour les parties perdues, sur la *Vita et mores Sbignei cardinalis* par Filippo Buonaccorsi. Pour ce faire, on a également recours aux *Annales* de Długosz comme à la *Vita Joannis Dlugosch*. Ce dernier écrit, qui, contrairement à l'opinion de Mieczysław Brożek, n'est pas de la main de Filippo Buonaccorsi, contient de précieux renseignements sur le cardinal Oleśnicki.

Le *Dialogus de Sbigneo Oleśnicki*, dont les protagonistes sont Thomas, Jean et le sophiste antique Gorgias, pose d'autres questions d'érudition et d'interprétation. L'auteur admet, que Thomas soit identique à Thomas Strzępiński, qui succéda à Oleśnicki sur la chaire épiscopale. En dépit de l'hypothèse courante, il se refuse à confondre Jean avec Jean Długosz. A son avis rien n'est propre à indiquer qu'il s'agit de ce dernier. En des phrases subtiles le *Dialogus* prend la défense du programme politique et des actes du cardinal Oleśnicki ainsi que des idées de son entourage qui restera en opposition au roi Casimir IV Jagellon, même après la mort de son chef. Par la connaissance des arcanes des luttes politiques, qui ont agité la Pologne de son temps, et que dévoile l'auteur du *Dialogus*, cette pièce se classe parmi les meilleures sources historiques de l'époque.

La *Vita Sbignei* et le *Dialogus de Sbigneo Oleśnicki*, de même que les deux biographies du cardinal qu'a écrites Długosz, sont une apologie d'une individualité hors du commun, et, en même temps, sa glorification. Ces ouvrages forment également un plaidoyer du programme politique nobiliaire en Petite-Pologne. A l'exception des textes de Długosz, tous les autres n'ont dû avoir que peu d'impact sur le

public si l'on en juge par la tradition manuscrite qui ne connaît que peu d'exemplaires en circulation et encore moins conservés.

Les deux *Vitae* que l'on doit à la plume de Długosz nous éclairent sur les opinions de l'historien lui-même qui fut, entre 1434 et 1455, dans la chancellerie d'Oleśnicki. La *Vita* que contient le Catalogue des évêques de Cracovie, s'offre à nous sous la double forme de *laudatio* et de *vituperatio*. Ce trait caractérise également les autres biographies composées par Długosz. Cependant, pareille attitude surprend dans celle du cardinal qu'il a admiré de son vivant.

L'ouvrage de Filippo Buonaccorsi *Vita et mores Sbignei cardinalis* est né plus tard. Son auteur y montre un plus grand recueil à l'égard du personnage décrit. L'oeuvre se remarque par l'intérêt particulier porté au portrait moral de la personne tracé sur un fond détaillé de la généalogie du lignage des Dębno, dont était issu Oleśnicki. Elle a été rédigée à une époque où en Pologne s'annonçait l'essor de la littérature généalogique et héraldique qui s'épanouit à XVI^e s. et se maintint en vogue encore plus tard.